

SPORT

Zmarnowali szansę?

Nasi koszykarze przegrali u siebie pierwszy mecz finału play-off z AZS-em Szczecin, choć mieli rywali na widelcu.



str. 21

ŁOWY NA CHWILE – Unikatowe fotografie Tadeusza Biłozora z dawnych lat. Może rozpoznasz się na zdjęciu? – str. 12-13

Jeleniogórski **Tygodnik**



Jelonka.com



Nr 15 (79) 14 kwietnia 2008 r. Rok III ISSN 1896-5164 Indeks 224065 CENA: 2 zł (w tym VAT 7%)

MORD NA DRZEWACH



str. 4

ŻYCIE NA GIGANCIE



str. 8

ZDJĘLI KLĄTWĘ



str. 5

Połącz, by płacić mniej!

Przyjdź do Placówki Dobry Kredyt i zapytaj o szczegóły uzyskania kredytu bez zbędnych formalności.

NOWOŚĆ

Kredyt gotówkowy

- nawet do 60 000 zł netto,
- na okres do 72 miesięcy,
- także bez zaświadczeń o zarobkach,
- już od dochodu 470 zł netto,
- z możliwością ubezpieczenia.



Kredyt konsolidacyjny

Teraz nawet do 90 000 zł netto!

- jedna niższa rata, która łączy w sobie inne Twoje raty,
- z dodatkową gotówką nawet do 60 000 zł netto,
- już od dochodu 600 zł netto.

Możliwość otrzymania do kredytu bezpłatnie karty kredytowej VISA. Czekamy na Ciebie!

Dobry Kredyt
58-500 Jelenia Góra, ul. 1 Maja 47
Tel. (075) 75 24 054,
(075) 75 23 440



Kancelaria GIERUS Odszkodowawcza

- Miałeś/-łaś wypadek będąc kierowcą, pasażerem lub pieszym?
- Uległeś/-łaś wypadkowi przy pracy?
- Ubezpieczyciel nie wypłacił Ci należnego odszkodowania lub rażąco je zaniżył?
- Czujesz się poszkodowany/-a w jakikolwiek inny sposób...?

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS - Z NAMI NIE PODARUJESZ! BEZ ŻADNYCH OPŁAT WSTĘPNYCH
Jelenia Góra, ul. Bankowa 36
III piętro, p. 309
Tel. 075 644 01 22

POMOC W KAŻDYM WYPADKU



Pizza Hut

Posmakuj Azji

KONKURS str 6

Lombard
Pożyczki pod zastaw
ul. Wojska Polskiego 48
tel. 075 75 35 333
ul. Piłsudskiego 3
tel. 075 75 235 83
ul. Różyckiego 19
tel. 075 64 21 800

Miejsce na twoją reklamę

Jelonka

DZIŚ W JELONCE

- Walka o przywileje** – str. 6
Porcja różnorodności – str. 7
Teatr bez gwiazd? – str. 8
Kobiety na autobusy – str. 9
Demolka w Kowarach – str. 10
Ślimaczy interes – str. 11
Widzą i rządzą – str. 14
Jak „Burza” do Łodzi



Str. 17

- Z lotu ptaka** – str. 18
Gdzie do gimnazjum? – str. 19
Jelonka wczoraj – str. 30

Fot. Agnieszka Gierus

**Dziękował
za miłość**

Janusz Radek, znany wokalista, wystąpił w sobotni wieczór w Filharmonii Dolnośląskiej prezentując najnowszy recital „Dziękuję za miłość”. Taki tytuł nosi jednocześnie jego nowa płyta. Wokalista zadebiutował na niej jako kompozytor i autor tekstów. Inspiracją stały się także wiersze Haliny Poświatowskiej. Piosenki spotykały się z żywiołową reakcją publiczności. Artysta nie pozostawał dłużny i nawiązywał świetny kontakt ze słuchaczami, a słysząc gorące owacje na stojąco, nie dawał się długo prosić o kolejne bisy. Soliście towarzyszył zespół w składzie: Paweł Piątek – instrumenty klawiszowe, Adam Rajski – perkusja, Darek Bafeltowski – gitara, Marek Buchowicz – gitara basowa.

(AGA)

**Wybuchowa noc
na rynečku**

Jeden z pawilonów na bazarze przy ulicy Różyckiego na Zabobrze wyleciał w powietrze w nocy z soboty na niedzielę. O eksplozji zawiadomił policję ochroniarz. Na szczęście nic się nikomu nie stało. Nie doszło także do zaproszenia ognia. Najpewniej wybuchła butla z gazem, choć pirotechnicy nie wykluczają podłożenia ładunku wybuchowego. W dzień na targowisku jest bardzo tłoczno. Gdyby wybuch zdarzył się wówczas, mogłoby dojść do tragedii. W zdarzeniu szczęśliwie nikomu nie się stało.

(tejo)

Zaprojektuj pocztówkę na 900-lecie Jeleniej Góry i zobacz ją w kiosku

Upamiętnij jubileusz - konkurs

Twoje dzieło może dotrzeć do wszystkich krajów świata. W ten sposób zostawisz po sobie trwały ślad na urodziny miasta! Wykorzystaj tę szansę.

Masz uzdolnienia plastyczne? Interujesz się sztuką i chciałbyś upamiętnić 900-lecie Jeleniej Góry w sposób trwały? Opracuj projekt pocztówki na pamiątkę jubileuszu miasta. Twoja praca ma szansę dotrzeć w najdalsze zakątki świata.

Jelonka.com oraz wydawnictwo Agencja Oferta czekają na Państwa propozycje. Najlepsza praca zostanie nagrodzona możliwością jej wydania! W setkach egzemplarzy

trafi do kiosków i innych punktów z pamiątkami. Na Twoim projekcie goście miasta i jeleniogórzanie będą wysyłać pozdrowienia dla swoich bliskich i znajomych.

Nie przegap tej szansy. Na najlepszych czekają także nagrody niespodzianki. Wszystkie projekty będą publikowane na portalu Jelonka.com, a zwycięską pracę wskażą Czytelnicy w internetowej ankiecie.

Przesyłajcie Wasze prace do końca czerwca. W lipcu i sierpniu przeprowadzimy internetową ankietę popularności Waszych dzieł. Nazwisko zwycięzcy podamy w przededniu jubileuszowego Września Jeleniogórskiego. W propagowaniu wydarzenia pomagają nam także Muzyczne Radio.

Do dzieła!

Konrad Przedzięk

Prace o tematyce ściśle związanej z Jelenią Górą, jej herbem, czy też charakterystycznymi elementami, należy nadsyłać w formie plików elektronicznych z rozszerzeniem JPG na adres naszej redakcji: redakcja@jelonka.com. Prosimy o zachowanie wymiarów standardowej pocztówki (10 na 15 centymetrów). Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do korzystania z nadesłanych prac z zachowaniem podania danych Autora. Prosimy nie zapomnieć o podaniu danych autora oraz adresu i kontaktowego numeru telefonu.



Fot. Konrad Przedzięk

**Pożyczka
BŁYSKAWICZNA**

**ELEKTRYZUJĄCO
NISKA RATA**

22,95 zł
Przykładowa Rata dla kwoty
1000 zł

**Jelenia Góra: ul. Konopnickiej 6, 075 752-37-11
ul. Ogińskiego 1a, 075 754-46-60**

oprocentowanie rzeczywiste dla 1200 zł/60 m-cy uwzględniające maksymalne obniżki prowizji - 11,27%

Poludniowo-Zachodnia
SKOK
www.pzskok.pl infolinia: 0 801 63 00 00
oferta ważna od 26.03.2008 całkowity koszt połączenia to jeden impuls według cennika operatora

**Kamienica Pod
Grodem**

Termin realizacji:
marzec 2009

Nowe
mieszkania
blisko centrum
Jeleniej Góry

tel: 075 64 64 050 www.podgrodem.pl

Biuro sprzedaży mieszkań:
icedom ul. 1 Maja 14, 58-500 Jelenia Góra
e-mail: biuro@podgrodem.pl

Indom.pl

Do obiegu wejdzie nowa moneta

Jelenie zamiast złotych**Od 1 maja mieszkańcy miasta i turyści będą mogli płacić dukatami, zwanymi jeleniami. To jeden ze sposobów uczczenia jubileuszu 900-lecia Jeleniej Góry.**

- Mennica państwowa wybije 35 tys. sztuk lokalnych dukatów o nominale 4 jelenie, którymi będzie można płacić w wybranych punktach handlowych i usługowych na terenie Jeleniej Góry - wyjaśnia prezydent miasta, Marek Obrębalski. Wartość jednej monety to 4 złote. W celach pamiątkowych i kolekcjonerskich wybitych zostanie również kilkaset sztuk srebrnych dukatów, które będzie można nabyć w cenie 40 zł.

Nowy środek płatniczy w postaci czterech Jeleni będzie obowiązywał do 30 września 2008 roku. Pierwsze monety będzie można nabyć już 1 maja podczas uroczystości wprowadzenia pieniądza na placu Ratuszowym.

W tym tygodniu poznamy listę miejsc, w których będzie można płacić lokalną walutą. Na razie zainteresowało się tym dwadzieścia punktów handlowych i usługowych.

(AGA)



Katarzyna Młodawska, szefowa wydziału promocji, pokazuje wzory jelenia.

Wzorem pieczęć

Nie wiadomo jeszcze, jak będzie ostatecznie wyglądała moneta. Wzorem, który z pewnością pojawi się na rewersie, będzie odcisk XVI-wiecznej pieczęci miasta. Były także propozycje, aby znalazła się tam sylweta ratusza miejskiego.

- Prowadzimy również rozmowy z mennicą państwową, aby jedna z oficjalnych monet wprowadzanych do obiegu ogólnopolskiego obrazowała któryś z charakterystycznych obiektów miasta, np. ratusz i informowała o jubileuszu 900-lecia - mówi Marek Obrębalski.

Odkupiacz w akcji

Specjalny odkurzacz działa od piątku. Czy będzie skuteczny?

Miasto nie chce trawników, ani chodników zapaskudzonych przez psy. Porządek zrobi specjalny odkurzacz. Będą też torebki, łopatki oraz specjalne kosze na zwierzęce odchody, które są prawdziwą zimą Jeleniej Góry.

Nie ma chyba w stolicy Karkonoszy ulicy, gdzie przechodnie nie ryzykują wejściem w „minę”. Niby to na szczęście, ale ludzie wcale nie cieszą się, kiedy przynoszą do domu na podszewie cuchnącą pamiątkę. To ma się zmienić. Od piątku działa specjalna maszyna do usuwania psich nieczystości. - Kosztowała 8 tysięcy złotych - mówi Michał Kasztelan, prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, które zakupiło urządzenie.

Pracownik, który obsługuje ten swoisty „odkupiacz”, dotrze na skwery, trawniki

i chodniki będące w gestii MPGK. Ale to nie wystarczy, aby Jelenia Góra pozbyła się niechlubnego miana zakichanego miasta. Potrzeba rozbudzić świadomość właścicieli czworonogów, że po swoich pupilach należy posprzątać. Niewielu zdaje sobie z tego sprawę. - Zwróciłem kiedyś kobiecie uwagę, żeby posprzątała to, co narobił jej owczarek. Odpowiedziała, że nie po to płaci podatki za psy, aby sprzątać po nim - mówi jeden z naszych Czytelników.

Jak do tej pory akcje i happeningi mające uświadomić ludziom, że posiadanie psa to

nie tylko przyjemność, lecz także obowiązek, zakończyły się fiaskiem. Na nic były działania młodzieży z ZSO nr 1, która nawet opracowała specjalny program dotyczący zjawiska. Ale MPGK chce wrócić do tematu.

- Niedługo będą dostępne łopatki i rękawiczki. Staną także specjalne kosze na psie odchody - zapowiada Michał Kasztelan. Samorządowcy liczą także na wychowawców, że ci uczulą młodych ludzi

na problem. Aby skorupka nasiąknęła za młodu dobrymi nawykami. W przeciwnym razie „utoniemy” w psich nieczystościach. Szacuje się, że w Jeleniej Górze jest około sześciu tysięcy czworonogów: zarówno tych bezpiecznych, jak i będących pod opieką właścicieli.

Konrad Przedzięk

Groźne kupy

Psie odchody to doskonała pożywka dla wszelkiego rodzaju bakterii. Z kolei właściciele psów upodobałi sobie piaskownice jako miejsce „toalety” dla swoich zwierząt. - Upominamy, a nawet karzemy mandatami tych, którzy dopuszczają się tego występkę - mówią strażnicy miejscy. Niestety, nie zawsze uda się złapać psiarza z jego pupilem na „gorącym” uczynku. A tylko wtedy stróż prawa może zareagować. Jak dotąd nie udało się także wprowadzić w miasteczko miejsc specjalnie wyznaczonych dla właścicieli psów, gdzie mogliby wyprowadzać stworzenia.

Brutalnie pod Szrenicą

Dwaj bandyci zaatakowali nożem przypadkowego przechodnia. Mężczyzna trafił do szpitala. Do zdarzenia doszło w środę w godzinach wieczornych. 30-letni mieszkaniec Szklarskiej Poręby został napadnięty przez nieznaną sprawców, gdy wracał z pracy: ranili go w brzuch i ręce, po czym uciekli. O wszystkim poinformowała funkcjonariuszy żona poszkodowanego. Policja szuka sprawców, którym grozi kara do 10 lat więzienia.

Rabuś w obuwniczym

350 zł padło łupem nieznanego przestępcy, który włamał się w minioną środę wieczorem do sklepu Woskar przy ulicy Wolności. Sprawca rozbił drzwi i dostał się do środka. Złodzieja najpewniej spłoszył alarm, bo niewiele ukradł. W ogóle nie zainteresował się obuwem. Właściciel oszacował straty na 350 zł. Prawdopodobnie sprawca, którego poszukuje policja ukradł pieniądze znajdujące się w szufladzie.

(AGA)

Młodzi protestują przeciwko podwyżce w MZK

Marek Obrębalski z zębami wampira i napis: Podnieśmy opłaty, wyssimy każdą złotówkę, by żyło się lepiej - takie plakaty zawisną niebawem w mieście. To część akcji protestacyjnej związanej z planowanym zwiększeniem cen biletów Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego.

Wszystko to dzieło Stowarzyszenia Stop Korupcji. Jak poinformował jego pełnomocnik w Jeleniej Górze Oliwier Kubicki, to protest przeciwko rządzącej Platformie Obywatelskiej, która systematycznie sięga do naszych portfeli, by reperować miejski budżet.

Władze bez wizji i konkretnych rozwiązań ogołaczają nas z naszych dochodów, prowadząc politykę przeciwko mieszkańcom. Czysze, woda, przedszkola, podatki, cmentarze. Przyszedł czas na bilety miesięczne. Ile na tym MZK zarobi? Około 700 tys. zł., co nie starczy nawet

na pół autobusu. To jest absurd uderzający głównie w niepracującą młodzież i studentów! - uważa Oliwier Kubicki.

Jednocześnie ogłosił akcję zbierania podpisów pod protestem przeciw nowej taryfie opłat MZK. Akcja trwa od 9 kwietnia. - Pierwszego dnia poparło nas ponad 100 osób. W następnym tygodniu będziemy pojawiać się na przystankach i w centrum miasta. Dotrzemy wszędzie, by zapytać jeleniogórczan o zdanie w tej kwestii - zapowiada pełnomocnik Stop Korupcji.

Zgodnie z zapowiedzianą nową taryfą, która ma obowiązywać od lata, sieciowy bilet miesięczny podróżeje o 12 złotych. Będzie kosztował 75 złotych. Za jeden przejazd pasażerowie MZK zapłacą o 6 groszy więcej niż teraz: 2 zł 30. Ceny miejskiego przewoźnika są jednymi z wyższych w kraju.

(tejo)



Ceny biletów autobusowych w Jeleniej Górze są wysokie

**Zły adresat**

Prezydent Marek Obrębalski nie chciał komentować akcji Stop Korupcji. Przyznał jedynie, że jej inicjator nie sprawdził, że to nie szef miasta decyduje o podwyżkach cen, ale rada miasta, która na komisji gospodarki komunalnej zaproponowała nową taryfę opłat na wniosek Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego. A sam prezydent pragnął, aby jeleniogórczanie za bilety płacili mniej.

Pracownicy zieleni miejskiej wycięli zdrowe dęby i brzozy z parku na Wzgórzu Kościuszki! – To barbarzyństwo, a nie troska o przyrodę – denerwują się ludzie. Urzędnicy twierdzą, że nic się nie stało a drzewa zagrażały przechodniom, gdyż mogły się zawalić.

– Tutaj rósł okazały dąb, został po nim tylko pień – pokazuje Jolanta Adamczyk, mieszkanka Jeleniej Góry. Zna ona park jak własną kieszeń, bo spaceruje alejkami bardzo często. – Ręce opadają. Przecież ten pień wygląda na zdrowy, nie ma na nim śladu próchnicy – pokazuje.

Pień dębu był na brzegu parku przy wejściu od strony ul. Sudeckiej, między halą sportową a starym cmentarzem. Niespełna 10 metrów dalej znaleźliśmy... pień świeżo ściętej brzozy! Był zamaskowany, posypany ziemią i przykryty liśćmi. Dla przeciętnego spacerowicza był on niewidoczny. – To stary numer – mówi pan Krzysztof, leśniczy z okolic Jeleniej Góry. – Tak się robi, kiedy chce się celowo postarzyć pień. Jakby tego było mało, nieopodal były pnie wyciętych młodych tui. Nie było tam śladu próchnicy!

Nie ma problemu?

– Nic nie wiem o wyciętych zdrowych drzewach – mówi Ewa Tomera, naczelnik wydziału ochrony środowiska w Jeleniej Górze. – Zezwoliliśmy pracownikom zieleni miejskiej na wycięcie sześciu drzew, które były stare i zagrażały przechodniom. Ale do tej pory wycięte zostały tylko trzy.

Jak twierdzi, należy je usuwać, żeby nie spadły ludzom na głowy. – Ochrona przyrody to jedno, ale ważniejsze dla nas jest bezpieczeństwo ludzi – mówi.

Wybraliśmy się na miejsce z pracownikami zieleni miejskiej i stażystką z wydziału ochrony środowiska. Zdaniem zgromadzonych, zamaskowany pień drzewa to zupełny przypadek. – Mówiłam pracownikom, żeby tego nie przysypywali – bagatelizowała sprawę Teresa Górską, starszy mistrz do spraw zieleni. Tuje (pani mistrz pomyliła tuje z sosną – przyp. aut.) wycięto na początku roku, więc nie ma o czym mówić.

Jej zdaniem, dąb i brzoza zagrażały bezpieczeństwu. – To, że jedno i drugie drzewo ma zdrowy pień, nie oznacza, że nie było chore – przekonywała. – Dąb miał duże nachylenie, a korona brzozy – 45 procent posuszu. Było więc zagrożenie, że konary runą na ludzi – mówiła.

Na dowód pokazała nam zezwolenie na wycięcie drzew. Problem jednak w tym, że nie było w nim sprecyzowane, o którą brzozę i dąb chodzi (w przypadku innych drzew wymienionych w dokumencie była określona dokładna lokalizacja).

MORD na drzewach



– Dąb nie został zabezpieczony, dlatego spróchniał – mówi Jolanta Adamczyk

Kara albo życie

Popelnieniem samobójstwa grozi rolnik z Kromnowa, który bez pozwolenia wyciął drzewa ze swojego pastwiska. Chciał w ten sposób zyskać unijną dopłatę. Twierdzi, że drzewa były stare, a o konieczności uzyskania pozwolenia nie wiedział. O jego uczynku powiadomił władze gminy sąsiad. Urzędnicy wyznaczili grzywnę: półtora miliona złotych. Mężczyzna postawił alternatywę: albo odbierze sobie życie, albo władze umorzą mu karę. Wszystko rozwiąże się pod koniec kwietnia.

Nikom

nie przeszkadzały

– To były zdrowe drzewa – twierdzi tymczasem Tomasz Pawlak, arborysta czyli tzw. chirurg pielęgniarz drzew. Prowadzi on pracownię ochrony i dokumentacji zieleni i z drzewami ma do czynienia na co dzień. Pokazaliśmy mu zdjęcia tego, co zastaliśmy w parku.

Stwierdził, że zarówno brzoza jak i dąb nie zagrażały ludziom. To samo dotyczy tui. – W jednej z nich jest widoczne przebarwienie w środku, to tzw. mursz twardy – mówi. – Ale drzewo z tym może żyć i na pewno nie ma obawy, że się przewróci. Dla porównania, rury też są w środku puste, a nietatwo je zgjąć czy złamać – tłumaczy.

Pawlak jest zdziwiony tym, co dzieje się w parku na Wzgórzu Kościuszki. – Park powinien odzwierciedlać w miarę możliwości naturalny układ przyrodniczy, czyli powinny być w nim drzewa młode, w średnim wieku i te stare – mówi. – W niektórych skwerach na zachodzie nie usuwa się przewróconych drzew, by park jak najbardziej przypominał prawdziwy las.

– Dotarły do mnie sygnały o tym, że coś niedobrego dzieje się na Wzgórzu Kościuszki – potwierdza także Andrzej Paczos, dyrektor muzeum Przyrodniczego w Jeleniej Górze. – Zgłaszało mi to kilka osób. Przyznam jednak, że dawno tam nie byłem.

Gina pisklęta

Inna sprawa, że wycinki drzew dokonano w pod koniec marca, czyli w okresie lęgowym ptaków. Zabrania tego ustawa o ochronie przyrody. – W każdym starym drzewie są dziuple – mówi Jolanta Adamczyk. Potwierdza to Tomasz Pawlak.

– W takich drzewach żyją ptaki, nietoperze i kilkadziesiąt gatunków owadów – mówi. – Ścięcie jest równoznaczne z wyginięciem wielu tych gatunków.

Po interwencji pani Adamczyk, wydział ochrony środowiska wstrzymał decyzję o zlikwidowaniu sporego dębu przy wejściu do

parku. Był ona na wspomnianej liście.

– Mam tylko nadzieję, że nikomu nie spadnie na głowę, bo to my poniesiemy za to odpowiedzialność – mówi Ewa Tomera.

Drzewo ma już swoje lata, w dodatku jest mocno spróchniałe, kilka lat temu odpadł z niego spory konar. – Pracownicy zamiast wtedy zabezpieczyć je

impregnatem i płynem przeciwgrzybicznym, pozostawili je na pastwę losu – mówi Jolanta Adamczyk. – Ale to drzewo żyje. A jeśli rzeczywiście zagraża ludziom, czy nie można było go ściąć kilka miesięcy temu, przed okresem lęgowym ptaków?

Tekst i zdjęcia:
Robert Zapora

Państwo nie chce pomników?

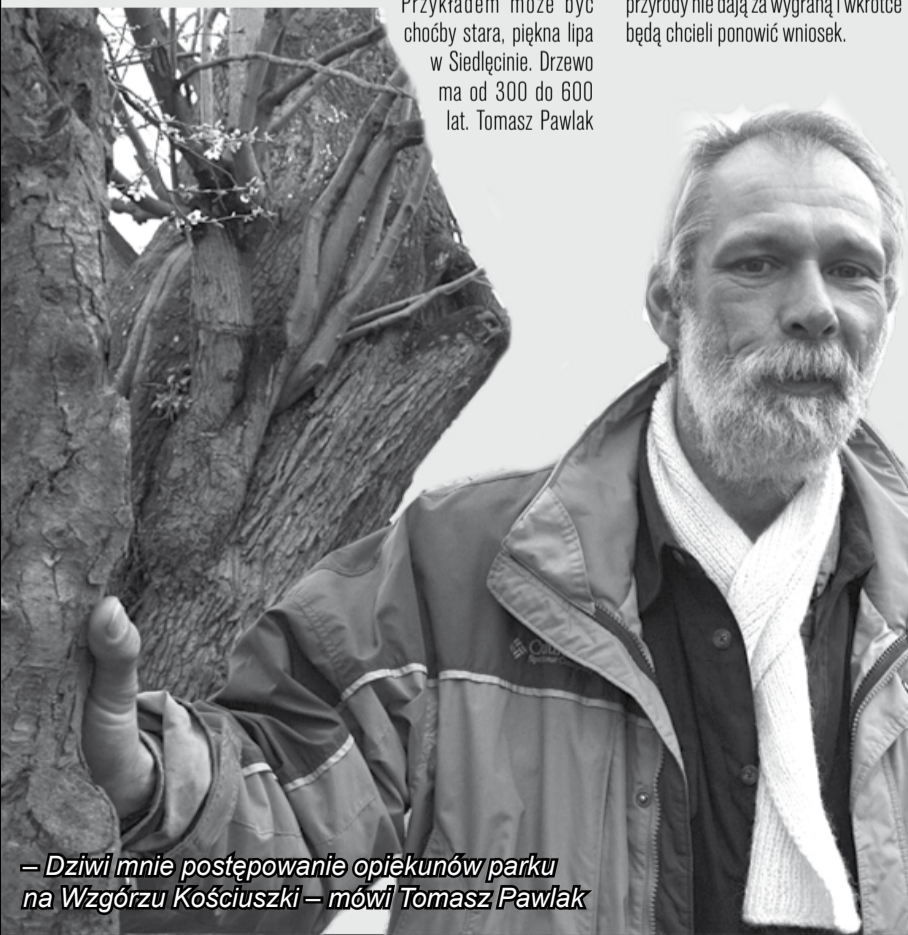
Stare drzewa najczęściej są pozostawiane na pastwę losu, gdyż ich pielęgnacja kosztuje sporo. Wyjątkiem są pomniki przyrody, o które musi dbać państwo. Tych w Jeleniej Górze nie brakuje. Jednym z najpiękniejszych pomników przyrody jest alejka 128

drzew przy Domu Dziecka Dąbrówka w Cieplicach. Rosną tam dęby, klony oraz jawory i lipa.

– Wiele drzew nadaje się na objęcie ochroną, ale państwo nie spieszy się zakwalifikowaniem ich jako pomników przyrody – mówi Tomasz Pawlak.

Przykładem może być choćby stara, piękna lipa w Siedlecinie. Drzewo ma od 300 do 600 lat. Tomasz Pawlak

już w latach 90-tych złożył wniosek o uznanie jej za pomnik przyrody, jednak pismo pozostało bez echa. – Państwo musiałyby przeznaczyć kilkanaście tysięcy złotych na zabezpieczenie lipy – mówi pielęgniarz drzew. Zapewne stąd brak odpowiedzi. Jednak miłośnicy przyrody nie dają za wygraną i wkrótce będą chcieli ponowić wniosek.

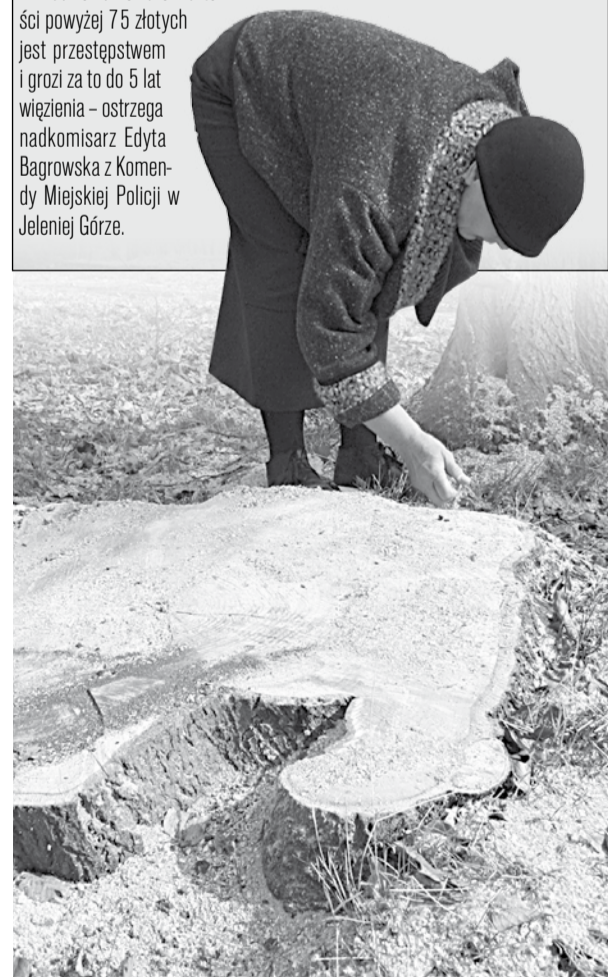


– Dziwi mnie postępowanie opiekunów parku na Wzgórzu Kościuszki – mówi Tomasz Pawlak

Złodzieje tną jak popadnie

Zmora miłośników przyrody są złodzieje drzewa. Wycinają oni jak popadnie: dęby, sosny, grasują w podjeleniogórskich lasach, ale nie oszczędzają nawet parków. Złodziej jednak łatwo poznać. Zwykle tną drzewo niechlujnie, na szybko. Ucinają je za wysoko, na wysokości kolan. No i zostawiają po sobie bałagan. Jeleniogórska policja w ubiegłym roku zatrzymała sześć osób podejrzanych o kradzież drzewa. Pięć z nich zostało ukaranych.

– Kradzież drzewa o wartości powyżej 75 złotych jest przestępstwem i grozi za to do 5 lat więzienia – ostrzega nadkomisarz Edyta Bagrowska z Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze.



RYTM TYGODNIA**Przybrały wody**

Intensywne opady deszczu z piątku na sobotę spowodowały przybór stanu wody w rzekach przepływających przez Jelenią Górę. Na szczęście przestało lać i nie było potrzeby ogłaszania pogotowia przeciwpowodziowego. Służby zarządzania kryzysowego zostały postawione w stan gotowości.

Uzdrowiająca architektura

W ciepłym hotelu Caspar odbyło się spotkanie architektów z Wrocławia i Karkowa, którzy dyskutowali o zabudowie miejscowości uzdrowskich zgodnej z regionalnym charakterem architektury i właściwościami wypoczynkowymi kurortów.

Książka na płycie

Ciekawą propozycję dla niepełnosprawnych przedstawił poseł Marcin Zawila, dyrektor Grodzkiej Biblioteki Publicznej. Jeszcze w tym roku ruszy w bibliotece program pilotażowy skierowany dla osób niewidzących i niedowidzących. Udostępniona zostanie wypożyczalnia tzw. książki mówionej.

„Czwórka” jak nowa

Wkrótce zacznie się remont zdewastowanej elewacji Gimnazjum nr 4 na Zabobrze. Planowana jest także wymiana stolarki okiennej oraz ocieplenie budynku. Prace przeciągną się na nowy rok szkolny. Samorządowcy ogłosili już przetarg na wykonanie robót i szukają wykonawców.

Załatali ścieżkę

Mniej dziur na trakcie pieszo-rowerowym na Perłę Zachodu powinno uczeszyć cyklistów, którzy wybierają się na wycieczki Borowym Jarem. Niestety, wandalizm zdewastował drewnianą poręcz, która na całym szlaku chroniła przed spadkiem ze skarpy. Dlatego szczególnie młodzi rowerzyści nie powinni zapuszczać się tam sami, ale pod opieką osób dorosłych.

Pułapka dla kierowców

W piątek wskutek podmycia asfaltu na ulicy Słowackiego pojawiła się mała, ale bardzo głęboka dziura. Drogowcy zabezpieczyli miejsce i postawili znaki ograniczenia prędkości. Ubytek ma zostać jak najszybciej załatwany.

Kto dziekanem UE?

Ryszardowi Brollowi, dziekanowi Wydziału Gospodarki Regionalnej i Turystyki Akademii Ekonomicznej, kończy się druga kadencja piastowania tej funkcji. Na trzecią nie może zostać wybrany. Nowego szefa jeleniogórskiego wydziału Uniwersytetu Ekonomicznego, jak po zmianie nazwy będzie nazywała się uczelnia, wybiorą elektorzy.



Taki widok już niebawem będzie ujęciem archiwalnym: tu wyrośnie galeria Focus Park

Fot. Konrad Przeszyński

Antywizytówka

Popularne targowisko miejskie zlikwidowano z końcem 1999 roku. Miała tam powstać Galeria Forum ze sklepami, multikinem, hotelem i parkingiem. Nie powstało nic wskutek niewydolności finansowej inwestora, który zakupił grunt. Teren jest antywizytówką Jeleniej Góry. Służy jako parking i miejsce libacji ludzi z marginesu społecznego.

Fragment prezentacji multimedialnej – widok galerii od ul. 1 Maja



Fot. ROB

Nowoczesna galeria handlowa, wyremontowana ulica Kilińskiego, 650 miejsc pracy i pieniądze na sport – to obiecują nam szefowie Focus Park, którzy jeszcze w tym półroczu rozpoczną budowę nowoczesnego centrum handlowego na terenie byłego targowiska. W piątek rada miejska zgodziła się na budowę obiektu.

– To będzie wielki krok do przodu w rozwoju miasta – podkreślali radni. – Jelenia Góra nie jest gorsza od Wałbrzycha, Wrocławia czy Legnicy, ale do tej pory nie mogła wystartować z dużymi inwestycjami. Czas to zmienić – mówi przewodniczący

komisji rozwoju Wiesław Tomera.

Rada miejska zdecydowaną większością wyraziła zgodę na budowę Focus Parku. Za byli rajcy PO, PiS i SLD, w sumie 17 głosów. Jedynie przedstawiciele Wspólnego Miasta (5 radnych) wstrzymali się od głosu. – Nie mamy nic do inwestora, przeciwnie, szanujemy go – mówi Miłosz Sajnog. – Chodzi nam tylko o prowadzoną politykę miasta w tej sprawie.

Lider WM Robert Prystrom od lat jest zdania, że miasto powinno grunt przy ul. Kilińskiego najpierw odzyskać od poprzedniego właściciela,

by sprzedać go ponownie i zarobić krocie. Ale to mogłoby potrwać kilka lat i przez ten czas teren świeciłby pustkami.

Tymczasem nowa galeria – jak obiecują jej szefowie – ma dać 650 miejsc pracy. Obiekt będzie miał 5 kondygnacji. Na najniższej będzie parking na 270 samochodów. Wyżej będą sklepy i stoiska gastronomiczne. Na kolejnym piętrze zmieszczą się sklepy topowych marek oraz kina. – Otwarcie kina zainteresowanych jest trzech kontrahentów. Chcą oni wybudować 4-5 sal kinowych – mówi Jan Chaładaj. W galerii znajdą się delikatesy „Alma” oraz sklep RTV „Saturn”.

Jak zapewni Chaładaj, galeria nie będzie szpeciła. Podczas sesji architekt Focus Parku przedstawił nowy projekt, inny niż prezentowany wcześniej. Galeria będzie w kolorze

szaro-czarnym a nie jak wcześniej pokazywano: brązowym. – Do poprzedniego projektu zastrzeżenia miał konserwator zabytków. Nowy wkomponuje się w architekturę ulicy 1 Maja i uwzględni zastrzeżenia konserwatora – zapewniał architekt.

Rozwiązano też problem dostawy towaru. – W naszych galeriach rozdunek odbywa się wewnątrz budynku. Tak będzie i w Jeleniej Górze. Tir z towarem wjedzie do środka, by nie straszyć przechodniów – mówi Jan Chaładaj.

Focus Park zadeklarował, że pokryje w całości przebudowę ulicy Kamienne Schody oraz wyjazd z ulicy Kilińskiego do ul. Osiedle Robotnicze (wyjazd obok piekarni). W grę wchodzi częściowa przebudowa ulicy i wybudowanie mostu nad Młynówką.

firmy. Nie powiedział jednak, ile dokładnie zarząd przeznaczy pieniędzy na wsparcie naszych drużyn. – Dla nas jest to promocja. Ruszymy z nią jak tylko będziemy mieli pewność, że możemy inwestować na tym terenie – podkreślił Jan Chaładaj.

A do tego pozostał już tylko krok. Inwestor musi jeszcze uzyskać zgodę radnych sejmiku. Ci nie powinni być przeciwni z kilku powodów: w sejmiku rządzi PO – podobnie jak w Jeleniej Górze. A nasi przedstawiciele Platformy Obywatelskiej byli jak najbardziej za. Po drugie – większość radnych sejmiku niewiele wie o Jeleniej Górze i zagosuje tak, jak chciała tego rada miejska. Radni sejmiku mają zdecydować o budowie jeszcze w tym miesiącu. Później pozostanie już tylko uzyskanie pozwolenia na budowę, co – teoretycznie – ma być tylko formalnością.

Kiedy będziemy mogli zrobić pierwsze zakupy w Focus Parku? – Wybudujemy galerię w ciągu 18 miesięcy od wbicia pierwszej łopaty – zadeklarował pełnomocnik spółki. A łopaty mają być wbite najpóźniej w połowie roku.

Robert Zapora

**Padną małe sklepy?**

Galeria Focus Park nie zniszczy konkurencji – przewidują urzędnicy miejscy, którzy opiniowali uchwałę. Ich zdaniem, liczba zlikwidowanych miejsc pracy będzie znacznie mniejsza od tej, jaką stworzy nowy obiekt.

Przeciwnie, centrum miasta ożyje. – Przykładem może być budowa Galerii Dominikańskiej we Wrocławiu – mówi Jan Chaładaj. – Ulica Oławska ożyła po wybudowaniu tego obiektu. Otwarto przy niej nowe biura i wiele luksusowych sklepów.

Podglądanie magnatów

Jak żyło się w rezydencjach bogaczy w XIX-wiecznej Kotlinie Jeleniogórskiej? Tego, oraz innych wcześniej nieznanych i niezwykle ciekawych faktów, można dowiedzieć się z najnowszej książki Romualda M. Łuczyńskiego.

„Rezydencje Magnackie w Kotlinie Jeleniogórskiej XIX wieku” to tytuł dzieła, które autor przedstawił w piątek korzystając z gościnności Galerii Małych Obrazów na placu Ratuszowym.

– To już kolejna pozycja Romualda M. Łuczyńskiego, znanego regionalisty i historyka – mówi Iwo Łabrewicz, kierownik jeleniogórskiego oddziału Archiwum Państwowego.

Autor nie przedstawia jednak historycznej wizji w klasycznym ujęciu. Dociera do życia codziennego w XIX

wieku na podstawie różnych źródeł, między innymi ówczesnej prasy i „rysuje” swoisty zbiorowy, ale pełen szczegółów, portret bogatych rodów oraz ich rzeczywistości w dworach i pałacach w pobliżu Jeleniej Góry.

Czytelnik przenosi się w wieki świat możliwych, poznaje detale ich życia, wchodzi do zajmowanych przez nich pokojów, uczestniczy w ich życiu. Przewija się wśród koronowanych głów, ważnych wydarzeń i wizyt czy to w Cieplicach, Mysłakowicach, Wójjanowie, czy innych miejscowościach,

gdzie do dziś wznoszą się imponujące pałace. Wszystko to ilustrowane mało znanymi zdjęciami i rycinami.

Prezentowana pozycja, do której powinien zajrzeć każdy miłośnik historii, jest uzupełnieniem pracy doktorskiej Łuczyńskiego, którą ten obronił w 2003 roku w Uniwersytecie Wrocławskim. Sam autor pochodzi z Wrocławia, pracuje w Wyższej Szkole Zawodowej im. Witelona w Legnicy, jest adiunktem w Wyższej Szkole Bankowej we Wrocławiu oraz redaktorem naczelnym miesięcznika „Sudety”.

(tejo)



6 WIADOMOŚCI

Jelonka

WASZE FOTKI NASZE POCIECHY

Ala



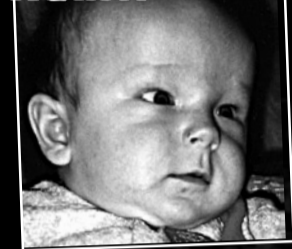
Daria



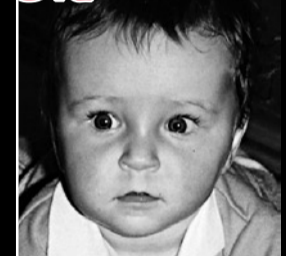
Kacper



Kamil



Ola



Wojtek



Pat w sprawie WORD-u

Nie rozpoczął się proces w sprawie przekrętów w ośrodku egzaminacyjnym dla kierowców. W ubiegłym tygodniu miały odbyć się dwie rozprawy, nie odbyła się ani jedna.

To dlatego, że jeden z oskarżonych jest chory i przedstawił zaświadczenie od lekarza. Proces miał ruszyć już w marcu, ale przelożono go na kwiecień z tego samego powodu. Wygląda więc na to, że oskarżony jest poważnie chory. Co dalej? Sąd powoła biegłego, który sprawdzi, czy choroba uniemożliwi oskarżonemu stawienie się przed sądem. Jeśli okaże się, że jego leczenie potrwa długo, zostanie on wyłączony do odrębnego postępowania, by nie blokować sprawy.

W tzw. aferze WORD-u oskarżonych jest w sumie 14 osób. To byli egzaminatorzy, pracownik ośrodka, instruktorzy nauki jazdy. Zdaniem prokuratury, wszyscy oni mieli związek z załatwianiem praw jazdy za pieniądze. Obciążają ich zeznania świadków, którzy przyznali się, że za zdanie prawa jazdy płacili różne kwoty, najczęściej 800 złotych.

(ROB)

Likwidacja wcześniejszych emerytur, zwiększenie godzin pracy ale i znaczne podwyżki płac proponuje rząd nauczycielom. – Jak na razie, nie dostaliśmy ani grosza z wcześniejszych obiecanych podwyżek – mówią pedagodzy i zapowiadają strajk. Czy 27 maja w całym kraju będą zamknięte szkoły?

Fachowcy z rządu premiera Tuska pracują nad zmianą Karty nauczyciela. Ich zdaniem – uchwalony w 1982 roku dokument nie sprawdza się. Obecny system pracy promuje mernoty, kosztem ambitnych pedagogów – tak uważa były minister edukacji Mirosław Hałyno. To dlatego, że wszyscy zarabiają praktycznie tyle samo i dyrekcja nie ma możliwości nagradzania najlepszych (premie uznaniowe jeśli są, to znikome, rzędu kilkudziesięciu złotych). Ponadto zarobki są bardzo niskie. Początkujący nauczyciel, czyli tzw. stażysta, na rękę ma nie więcej niż tysiąc złotych. Nic więc dziwnego, że wielu fachowców szuka pracy w innych zawodach.

Druga rzecz to awans zawodowy. To nie umiejętności decydują o tym, czy nauczyciel jest mianowany, czy też dyplomowany, a... wysługa lat oraz liczba zgromadzonych dokumentów. Egzamin zawodowy jest fikcją, gdyż wszyscy podchodzący do niego zdają go.

Inna rzecz, że zdecydowana większość nauczycieli w Polsce jest na dwóch najwyższych stopniach awansu zawodowego (nauczyciele mianowani bądź dyplomowani) i mają niewielką motywację do podnoszenia swoich kwalifikacji.

Rząd wprawdzie nie przedstawił jeszcze konkretnych, ale z propozycji mówi się o likwidacji wcześniejszych emerytur, zwiększeniu godzin pracy z 18 do nawet

Bitwa o przywileje



– Zmiany powinny być konsultowane w nami – mówi Małgorzata Jacheć, nauczycielka chemii, na lekcji w klasie II „C”

27 w tygodniu. W zamian nauczycielom proponuje się podwyżki: o 50 procent albo i więcej. Wówczas nauczycieli byłoby mniej, ale zostaliby najlepsi.

– Obiecanki cacanki – mówią tymczasem nauczyciele. – Nie dostaliśmy jeszcze ani grosza z podwyżek przyznanych nam przez poprzednią ekipę – mówi Violetta Bartnicka, nauczycielka historii w Gimnazjum nr 3 w Jeleniej Górze. – Wylczyliśmy, że powinniśmy dostać po 150-170 złotych.

Jak twierdzi, nie boi się zmian, tylko muszą być one racjonalne. – Można wprowadzić nawet 40 godzinny tydzień pracy, ale niech będzie w tym 18 godzin dydaktycznych – mówi. – Pozostałe to np. konsultacje z uczniami, zajęcia pozalekcyjne, spotkania z rodzicami.

– Jeśli wprowadzać zmiany, to najlepiej w programie nauczania – proponuje Małgorzata Jacheć, nauczycielka chemii. – Teraz jest tak, że co szkoła to inny program, inne podręczniki. Stąd duże różnice w wiedzy uczniów. Rząd powinien to usystematyzować.

Małgorzata Jacheć jest przeciwna zwiększeniu liczby godzin.

– Pracujemy w domu, choćby sprawdzamy prace klasowe. Jeśli zrobię sprawdzian w 18 klasach, to mam do sprawdzenia ok. 500 prac. A na każdą trzeba poświęcić do 10 minut – wlicza.

Nauczyciele nie chcą się zrzec się wcześniejszych emerytur. – Można dokonywać zmian, ale nie kosztem zdrowia – mówi Irena Jakubowska, nauczycielka muzyki. – Kto naprawi nauczycielowi struny głosowe po 20 latach pracy?

– Praca z młodzieżą nie jest prosta, wielu pedagogów szybko wypala się zawodowo. Dlatego komu jak komu, ale nauczycielom szczególnie należą się wcześniejsze emerytury – mówi Astryda Andrzejewska.

Propozycje rządu rozsierdziły tylko związki zawodowe. Związek Nauczycielstwa Polskiego w miniony wtorek wszedł w spór zbiorowy z rządem. Poszło głównie o wcześniejsze emerytury.

– Jesteśmy ponadto za utrzymaniem Karty Nauczyciela, chcemy też zwiększenia dotacji z państwa na szkolnictwo – wymienia Marian Hubner, prezes ZNP w Jeleniej Górze.

Nie zgadza się z propozycją rządu, aby zmniejszyć liczbę nauczycieli. – Powinno być ich wręcz więcej – mówi. – Aby tak się stało, wystarczy zmniejszyć liczebność w klasach. I od razu poprawi się jakość nauczania.

ZNP daje rządowi niewiele ponad miesiąc na przedstawienie konkretnych propozycji. Jeśli obie strony nie dojdą do porozumienia, 27 maja odbędzie się jednodniowy strajk. Pozamykane będą szkoły. Zdaniem ZNP, jeśli to nie poskutkuje, nauczyciele gotowi są nie przyjść do pracy od 1 września.

Robert Zapora

Kto i ile zarabia?

Jak podaje „Dziennik” powołując się na dane z MEN, średnie wynagrodzenie zasadnicze nauczyciela stażysty w 2008 roku to 1701 złotych brutto. Nauczyciel kontraktowy zarabia 2126 złotych, mianowany – 2977 złotych a dyplomowany – 3827 zł. Wszystkie stawki podawane są brutto. W Polsce jest 651 tysięcy nauczycieli.

Niewidoczny remont dworca

W marcu miały rozpocząć się prace budowlane przy remoncie dworca PKP w Jeleniej Górze, tymczasem po robotnikach ani śladu. – Są na miejscu, tylko robią prace, których nie widać – przekonuje Mirosław Hałyno, zarządca Rejonu Dworców Kolejowych we Wrocławiu.

Miał być podjazd dla niepełnosprawnych, wyremontowany hol, nowe oświetlenie i wejście na perony. Tak zapewniał PKP. Wszystko miało rozpocząć się w marcu. Tymczasem jest kwiecień, a obiekt jak straszyl pasażerów, tak straszy. Stare skrzypiące drzwi, rozpadające się schody i ogólna pustka w brudnym holu witają pasażerów.

– Wykonawca rozpoczął remont w marcu, jednak zaczął od prac niewidocznych dla przeciętnego pasażera – mówi Mirosław Hałyno. – Naprawia-



Jeleniogórski dworzec nie świeci przykładem, wkrótce ma się to zmienić

ne są instalacje: elektryczna, wodociągowa i inne. Remontujemy też pomieszczenia za tyłu dworca. Hol robotnicy zostawili na koniec. Będzie

wymieniona nawierzchnia, oświetlenie i inne.

Jak twierdzi, wszystko zostanie zrobione do końca czerwca lub połowy lipca. Remont dwor-

ca będzie kosztował ok. pół miliona złotych.

(ROB)

Wytnij kupon, wypełnij - wpisz dane oraz kontakt i przyjdź z nim do restauracji PH.

Dla 3 osób, które prześlą kupon do redakcji do 21 kwietnia z prawidłowymi odpowiedziami otrzymają zaproszenie do restauracji na średnią pizzę z 7 nowych pizz "Posmakuj Azji".

Pytania konkursowe:

1. Jak nazywa się nowa promocja w Restauracji Pizza Hut?
2. Ile nowych pizz oferuje Restauracja Pizza Hut w ramach promocji "Posmakuj Azji"?
3. Wymień nazwy trzech dowolnych pizz z "Posmakuj Azji"

Posmakuj

Azji



Dane kontaktowe

FELIETON

**SUBIEKTYWNY
BILANS TYGODNIA**

Tak to już jest na świecie, że kto jest w władzy, albo kto chce ją osiągnąć, za wszelką cenę próbuje zabłysnąć. Kilka takich przebłysków mieliśmy w minionym tygodniu. Miejmy nadzieję – z korzyścią dla mieszkańców.

Trudno powstrzymać się przed optymizmem związanym z budową Focus Parku. Nasze miasto zasłużyło na taką galerię. I choć w innych miastach takie obiekty to już codzienność – dla nas to powód do świętowania. I oznaka, że wychodzimy z pewnego marazmu.

Skorzysta na tym z pewnością władza. Już widzę kolejkę panów w krawatach ustawionych u drzwi galerii do przecięcia wstęgi. Te uśmiechnięte twarze, wysunięte klatki piersiowe niczym do orderów.

Tak naprawdę największy sukces naszych władców polega na tym, że nie blokowali tej inwestycji, choć przecież mogli. Mogli wykazać się gospodarnością i tropem Roberta Prystroma dążyć do odzyskania gruntu i sprzedania go za krocie.

Ale władza wybrała inny kierunek i chce przejść do historii jako ta, która ożywiła życie gospodarcze w centrum. Wszystko zresztą jedno, jakie miała powody. Najważniejsze, że mieszkańcy skorzystają i po większe zakupy nie będą musieli jeździć na wrocławskie Bielany.

Ale nie tylko władza myśli, jak tu przypodobać się ludziom. Oto początkujący polityk Oliwier Kubicki, wychowany na piersi lidera Wspólnego Miasta a ostatnio przebarbowany na aktywistę Prawa i Sprawiedliwości (na próbie), nawołuje mieszkańców do oprostowania podwyżek cen biletów MZK.

Pomysł na topie, w każdej chwili można przecież zorganizować protest przeciwko podwyżkom cen paliw, wody,

biurokracji w urzędzie, itp. Kto by nie poparł takiego celu.

Ale Pan Oliwier poszedł krok dalej: przyrównał naszego prezydenta do legendarnego Dracula. Ma to symbolizować krwiożerczość władzy wobec ludu. To dopiero mieszkańcu kupia! Wcześniej wprawdzie pisowiec na próbie szumnie zapowiadał walkę z korupcją, ale daleko mu do CBA nawet w lokalnym wydaniu.

Oliwier Kubicki po miesiącach tropienia niczego przełomowego nie odkrył. Jednak jedno w jego nowym pomysle jest dobre. Jeśli rzeczywiście władza się go ulęknie, unikniemy podwyżek cen biletów. I to – bez względu na sposób – będzie sukcesem pomysłodawcy.

Blyszczy też kto może w naszym kochanym teatrze. Z małym wyjątkiem w porównaniu do poprzednich przykładów: nikomu niczego dobrego to nie przynosi. Gorszy problem, że obie strony tego jakby nie dostrzegały, że placówka zalicza wielką klępkę. Podsumowując, w teatrze dramatycznym jest naprawdę dramatycznie.

Teraz o tych, których nie widać, a którzy powinni być na ustach mieszkańców. A przynajmniej ich praca. Mowa o wydziale promocji i informacji – czyli głównych konstruktorach obchodów 900-lecia miasta. Wkrótce połowa roku a poza szumnym otwarciem – o święcie cisza. Za niespełna miesiąc czeka nas wielka feta (cykl majowych imprez) a w mieście trudno szukać choćby plakatu.

Urzednicy z tegoż wydziału, zamiast chwalić się na lewo i prawo co przygotowali, milczą. Trudno im nawet drobną informację wysłać o tym, co dzieje się w mieście. Już chyba bardziej dziennikarzom zależy, aby urząd uchylił rąbka tajemnicy na temat 900-lecia. Ale może o to właśnie chodzi?

Robert Zapora

PLOTKI I FAKTY

Trolejbusem szybciej

Miejski Zakład Komunikacyjny rozważa powrót do planów uruchomienia połączeń trolejbusowych między Jelenią Górą a Cieplicami oraz Sobieszowem. Elektryczne autobusy miałyby jeździć tylko i wyłącznie ulicą Wolności, co znacznie usprawniłoby system komunikacyjny miasta i dało zakładowi sporo oszczędności. Rozważane są także możliwości pozyskiwania energii z alternatywnych źródeł, na przykład wiatraków zamontowanych na budynku administracyjnym MZK, który jest jedną z najwyższych budowli w okolicy.

Tunel z klimatem

Międzynarodowa komisja złożona z przedstawicieli mieszkańców miast partnerskich Jeleniej Góry ma wybrać najbardziej klimatyczne miejsce grodu Krzywoustego. Są już pierwsze kandydatury do tego zaszczytnej miana. Jedno z nich to przejście podziemne pod torami między ulicami 1 Maja i W. Pola. W uzasadnieniu podano, że to niepowtarzalny zakątek stolicy Karonoszy, który swojskiego uroku nie traci od kilkudziesięciu lat.

(anzol)

Uwaga!

Wszelkie podobierstwo osób i faktów do zdarzeń, które mają miejsce w rzeczywistości, jest na tej kolumnie zupełnie przypadkowe. Dlatego prosimy Czytelników o potraktowanie tych wiadomości zupełnie na poważnie lub z dużym przymrużeniem oka.

Redakcja

Migawką i piórem Jelonki.com



Pani Zofio, jako lokalna patriotka, była prezydent miasta...

... nieoceniona prezes największej przedsiębiorstwa w okolicy...

... w ramach jubileuszu powinna się pani zająć produkcją moherowych jelonków.

Zofia Czernow, radna „Naszego Domu”, Piotr Miedziński, radny Platformy Obywatelskiej.

anzol

OKIEM NACZELNEGO

**Dwa światy**

Kiedy miałem zaszczyt opowiadać grupie Niemców o jubileuszu Jeleniej Góry, zza okien siedziby gościnnego Dolnośląskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli rozległo się bełkotliwie wyjące polskie „Sto lat”. Nieco się zażenowałem, ale po chwili rzuciłem: – Oni świętują inny jubileusz. Sąsiedzi zza Nysy i Odry wybuchnęli śmiechem.

Ośrodek krzewienia kaganka oświaty wśród samych uczących znajduje się w miejscu tyle urokliwym, co bardzo dziwnym. Dawna siedziba dowództwa jeleniogórskiego regimentu wojskowego (za

pruskich jeszcze czasów i przy okazji arsenał), ma za sąsiada wiekowe grobowce dawnego cmentarza przy Sanktuarium Podwyższenia Krzyża Świętego.

Kaplice funeralne sypią się w proch, w który już dwa wieki temu obrócili się ich twórcy, ale wciąż są niezwykłą atrakcją turystyczną po macoszu traktowaną przez każdą ekipę władzy: czy to z czasów realnego socjalizmu, czy nam współczesnych samorządowców.

Poniżej krypt i na tyłach DODN są slumsy. Trudno bowiem inaczej określić dogory-

wające poniemieckie oficyny, w których pomieszkują faceci myjący zęby rano i wieczorem w nalewce wiśniowej. I panie, które nie chcą być wcale gorsze od swoich – najczęściej – konkubentów.

Ten obraz nędzy i rozpacz znajduje się niemal wokół zacnego miejsca, w którym nauczyciele szkolą się, jak być lepsi. Otwierane są wystawy, przychodzą studenci na wykłady i do biblioteki. Z odwiedzinami przychodzą zagraniczni goście. Widzą to, co dla całej Jeleniej Góry bardzo charakterystyczne, ale w pobliżu DODN rzuca się nad wyraz w oczy: potężny kontrast.

Niemcy pewnie robią dobrą minę do złej gry. Minister edukacji Saksonii z dyplomatyczną grzecznością słuchał zastępcy prezydenta miasta

Zbigniewa Szereniuka, kiedy ten rozciągał rajska wizję Fokus Parku, który ma powstać na błotsku i przegniłym, sięgającym dna terenie po byłym targowisku Kiliński.

Dyrekcja pobliskiej „handłówki” na czas wizyty ministerialnych szycy przezornie zakazała wychodzić na przerwę swoim uczniom. Na co dzień stają w bramach i cmią szlugi, klnąc przy tym jak szewcy. Lepiej, aby ich sąsiad zza Nysy nie widział.

Goście, którym opowiadałem o dawnej Jeleniej Górze, gdy usłyszeli pijacki bełkot i zawodzenie, zrozumieli, w czym rzecz. I całą sprawę obrócili w dobry żart. Choć mnie średnio było akurat do śmiechu. Głowę dają sobie obciąć, że towarzystwo, które wznosiło toasty musztardów-

kami pełnymi nalewki mocnej babuni na wiosennym pikniku podanym na przegniłym stole za DODN, nie piło za zdrowie Jeleniej Góry.

Gdyby tak było, nieogolony codziennie wczorajszy mężczyzna zaintonowałby swojskim tenorkiem nie „sto lat”, ale „tysiąc lat”. Więcej napiszę: chyba mało w której rodzinie, nawet tej normalnej, rozmawia się o 900-leciu miasta. Jego historia w głowach wielu naszych krajan po prostu nie znalazła sobie miejsca.

Niestety, w programach nauczania – zgodnie z którymi w umyśle młodych ludzi wtłacza się tysiące nikomu do niczego niepotrzebnych informacji, historia lokalna jest jedną wielką nieobecnością. I tylko dzięki samozaparcu nauczycieli entuzjastów oraz

uczniów, którym chce się znać nieco więcej niż tylko legendę o rogaczu i Bolesławie Distortusie, wiedza o przeszłości grodu nad Bobrem ma się coraz lepiej.

Dlatego z wielkim podziwem patrzyłem kilka tygodni temu na młodzież, która w Gimnazjum nr 4 blyszczała wiedzą o dziejach grodu Bolka Krzywoustego.

Co prawda mój entuzjazm nieco osłabł, kiedy kilku młodych ludzi powiedziało, że nie widzi w Jeleniej Górze dla siebie przyszłości, ale... to już temat na inny felieton.

Konrad Przędzięk

Uciec od rzeczywistości i domowników – na taki desperacki krok decyduje się coraz więcej młodych ludzi. Idą w siną dal już nie tylko podczas wakacji, lecz nawet zimą. Co potem? Paniczny niepokój rodziców o życie dzieci, zaalarmowane służby ratunkowe. Ucieczki pociągają za sobą tragiczne skutki. Dlaczego młodzi uciekają?

Dwóch braci spędziło zimą w szalasy nieopodal Złotoryi. Chłopcy uciekli z placówki opiekuńczej. Wypłoszyły ich mrozy na przedwiośniu. Stracha policji i rodzinie napędziła 13-letnia Dagmara z Karpacza, której całą noc szukało kilkudziesięciu ratowników i policjantów. Do domu nie wróciła na noc również 13-letnia Paulina z Jeleniej Góry. Na ten sam krok zdecydowała się jej o dwa lata starsza koleżanka. Nie ma tygodnia, aby stróża prawa nie mieli doniesień o ucieczkach nieletnich.

– Ucieczka to sygnał, że desperat chce, żeby ktoś go w końcu zauważył, że jest mu źle, że sobie nie radzi – ostrzega pedagog szkolny Robert Rząsa. Uciekający chcą zapomnieć o złych ocenach w szkole, problemach z rodzicami, biedzie, przemocy w domu, zawodach miłosnych. Czasami zwyczajnie wychodzą, by zasmakować życia, wyrwać się z narzucanych zasad, nadopiekuńczości i ciągłego mówienia im, co mają robić.



Życie na gigancie



– Ojciec w domu wiecznie pił – opowiada dziś dorosła już Marta. – Kiedy wracał do domu w nocy wiadomo było, że będzie w domu piekło. Bił bez powodów matkę, mnie i mojego młodszego brata. Często wychodziliśmy do babci. Mówiliśmy, że tak nagle nasza nas tęsknota. Babcia wiedziała jednak, że to coś znacznie poważniejszego. Po jej śmierci, nie mieliśmy już dokąd uciekać. Jednak wszystko było lepsze od awantury w domu. Spaliśmy u znajomych. Bywało, że noc spędzaliśmy na klatkach schodowych – dopowiada.

Daniel uważał, że rodzice wymagają od niego za dużo i traktują chłopaka jak pomiotło. – Ty debil! – słyszałem za każdym razem. – Ojciec z matką harują a ty nawet

się uczyć nie chcesz. Będziesz całej życie rowy kopał – krzyčeli rodzice. Chłopak nie wytrzymał i któregoś razu w pierwszy dzień wakacji spakował się i uciekł.

Świat „na gigancie” okazał się jednak brutalny. Daniela zwyciężył głód, który pchnął go do kradzieży. Ukradł z marketu kurze udko i bułkę. Przylapano go na gorącym uczynku i policja odwiozła go z powrotem do domowego piekielka.

Anka miała wszystko, czego mogła zapragnąć. Drogie ciuchy, najnowszy sprzęt, pieniądze, książki, co roku wakacje w innym kraju. Miała wszystko poza rodzicami, których widziała tylko przez dwa tygodnie wakacji. Pracowali za granicą. Dziewczyną opiekowała się babcia, której Anka nie akceptowała.

– Wydzielała mi pieniądze i organizowała czas. Raz nie puściła mnie na dyskotekę. Wysłałam sama i już nie wróciłam – mówi.

Z początku zachłystnęła się wolnością, ale później w świecie na gigancie staczała się na dno. – Zaczęłam ćpać. Policja zgarnęła mnie za kradzież sprzętu RTV, który chcieliśmy sprzedać, by mieć pieniądze na prochy – wspomina. Wytrzymała dwa miesiące i wróciła. Zmieniła szkołę, gdzie nikt nie wiedział o tym incydencie.

To pułapka

Uciekinierzy najczęściej przebywają na dworcach kolejowych. bądź zatrzymują się u kogoś z rodziny. Część z nich podróżuje po kraju, szukając przygodnych znajomości i nocując u nowo poznanych osób. Młodzież przebywająca „na gigancie” łatwo lgnie do obcych, szybko nawiązuje kontakty, jest podatna na wpływy różnych środowisk. Istnieje duże niebezpieczeństwo, że intencje osób, które proponują uciekinierowi nocleg, są dalekie od życzliwości i bezinteresownej pomocy.

Grupy narkomanów tylko czyhają na zdesperowanych młodych ludzi, którzy uciekając z domu zabierają czasami zapas gotówki. Podobnie szajki młodych przestępców. Zdarzyło się, że w takie właśnie towarzystwo wpadł syn znanych w mieście adwokatów. Uciekał z domu, a kiedy był na gigancie, zorganizował koleżkom włam do mieszkania własnych rodziców. Uciekinierzy są także idealnym materiałem dla guru sekt.

Walczyć o dzieci

Rodzice często nie rozumieją uciekającej młodzieży. Są przekonani, że robią wszystko dla dobra dzieci, a te są niewdzięczne i nie potrafią docenić ich wysiłków. Pomoc psychologa jest niezbędna, ale ten także może mieć kłopot z dotarciem do psychiki nastolatka. Robert Rząsa, pedagog, dla swoich podopiecznych założył internetową skrzynkę, na którą młodzież może anonimowo pisać o swoich problemach.

Gigantyczne statystyki

O ucieczce czasami decydują jednostkowe sytuacje, najczęściej niepowodzenia szkolne. Ze statystyk policyjnych wynika, że ucieczki z domu podejmowane są najczęściej od kwietnia do sierpnia. Najwięcej, bo 28% dzieci i młodzieży ucieka w czerwcu, kiedy kończy się rok szkolny.

W 2007 roku w powiecie jeleniogórskim z domów rodzinnych i placówek opiekuńczo wychowawczych uciekło 76 nieletnich, z ośrodków szkolno-wychowawczych 39 osób, schronisk dla nieletnich i placówek poprawczych 7. Z roku na rok liczba ucieczek wzrasta.

Ruiny animacji do wzięcia

Dziury w ścianach, odpadające tynk, porzucane elementy konstrukcji i szpecące graffiti – tak wyglądają budynki przy ulicy Wolności. W jednym z nich kiedyś odbywały się spektakle Teatru Animacji. Pierwszy z nich (bliżej MZK) to magazyny teatru, pokoje gościnne i pracownie. – Drugi, przy Wolności 163, jakiś czas temu przekazaliśmy miastu, ale miasto zwróciło go nam – wyjaśnia Bogdan Nauka, dyrektor Teatru Jeleniogórskiego. W planach mamy przekazanie budynku Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego. Teatr nie może tam funkcjonować, ponieważ obiekt nie spełnia norm użyteczności publicznej. Dyrektor MZK jednak jeszcze nic nie wie o planach teatru. Opustoszały obiekt będzie jeszcze długo szpecił trakt łączący Jelenią Górę z Cieplicami. Teatr Animacji, założony został w latach 70. ubiegłego wieku przez znanego wrocławskiego aktora Andrzeja Dziędziuła, jako Scena Lalkowa przy Jeleniogórskim Towarzystwie Społeczno-Kulturalnym.

(AGA)

Klemm nie chce lokalnych asów sceny

Jacek Grondowy i Tadeusz Wnuk, aktorzy ikony Teatru Jeleniogórskiego, wkrótce mogą pożegnać się z pracą w placówce. Dyrektor artystyczny Wojtek Klemm nie planuje z nimi pracować w przyszłym sezonie. Czy to zemsta za to, że aktorzy nie popierali poczynań swojego przełożonego?

Informację o rezygnacji z usług aktorów dyrektor Klemm przekazał szefowi teatru Bogdanowi

Nauce. Nieoficjalnie mówi się, że jest to zwykły odwet za brak posłuszeństwa. Wyżej wymienieni



Tadeusz Wnuk i Jacek Grondowy na scenie w „Transatlantyku wg Gombrowicza”

aktorzy jako jedni z nielicznych nie stanęli murem za dyrektorem Klemmem w toczącym się od miesięcy konflikcie w teatrze.

– Decyzje kadrowe są wewnętrzna sprawa zakładu pracy i nie widzę powodu, żeby komentować je w mediach – powiedział nam dyrektor Klemm. Zapewnił jedynie, że nie ma to nic wspólnego z sytuacją panującą w placówce. – To efekt przyjętej linii programowej na przyszły sezon. Decyzję podjąłem po rozmowach m.in. z reżyserami, którzy z nami współpracują – uciął.

Oszczędnym w słowach był także Tadeusz Wnuk. – Jak każdy aktor przez cały czas byłem gotowy do pracy, ale pomijano mnie przy obsadach. Z nowych propozycji zagrałem tylko w premierowym przedstawieniu dyrektora Klemma: Karierze Artura Ui. Później zapadła cisza, a dyrektor proponował mi jedynie udział w próbach czytanych, a nie pełnowymiarowych przedstawieniach. W styczniu napisałem nawet pismo do dyrektora z prośbą o wyjaśnienie tej sytuacji. Nie otrzymałem odpowiedzi.

Nie chciał zdradzić szczegółów

rozmowy z dyrektorem Klemmem ani powiedzieć, co zrobi w przypadku zwolnienia go z pracy.

Tadeusz Wnuk i Jacek Grondowy to bardzo znani aktorzy teatru jeleniogórskiego. Obaj grali m.in. w okrzykniętym mianem spektaklu roku poprzedniego sezonu „Transatlantyku wg Witolda Gombrowicza”. Grondowy błyszczał także w bijącym rekordy popularności „Testosteronie”. Inna rzecz, że spektakle te – choć oficjalnie nie są zdjęte z repertuaru – są w tym sezonie grane bardzo rzadko.

Ostateczną decyzję w sprawie rozwiązania umów z aktorami podejmie wkrótce Bogdan Nauka. Co będzie, jeśli odmówi spełnienia

Dekalog dla rodziców

I Rozmawiaj ze swoim dzieckiem o jego sprawach, nawet tych, które wydają się błaha z Twojego punktu widzenia.

II Słuchaj uważnie swojego dziecka, ale nie rób mu przestuchań. Nie krytykuj od razu tego, co mówi. Nawet, jeśli nie zgadzasz się z czymś.

III Rozmawiaj z dzieckiem o Waszych uczuciach. Mów, co czujesz i pozwól dziecku wyrazić jego uczucia.

IV Okazuj zainteresowanie sprawami dziecka. Nawet, jeśli jesteś zapracowany. Nie pozwól, aby Twoje dziecko musiało uciekać się do dziwnych wybrków, choroby, złego zachowania, żeby zdobyć Twoją uwagę.

V Postaraj się, aby Twoje dziecko czuło się dobrze i bezpiecznie w Waszym domu. Niech wraca do niego z przyjemnością. Pozwól mu urządzić po swojemu swoje gniazdko.

VI Twoje dziecko ma prawo do posiadania i wyrażania własnego zdania. Szanuj to prawo.

VII Akceptuj dziecko wtedy, gdy odnosi sukcesy jak i w chwilach jego słabości i niepowodzeń.

VIII Kochaj dziecko takim, jakim jest. Wspieraj w tym, co robi i wierz w jego możliwości.

IX Gdy ucieknie z domu, nie obrażaj się. Zastanów się, jakie mogły być tego powody.

X Sam nie uciekaj od problemów, konfliktów. Rozwiązuj je w sposób konstruktywny.

Źródło: www.nieuciekaj.pl

Warto walczyć o młodego człowieka, aby pozornie błaha znikanie z domu nie przerodziło się w trwałą ucieczkę z cywilizowanej rzeczywistości w narkotyki, przemoc, złodziejski świat. Powrót stamtąd jest bardzo utrudniony.

Angela

Nieprzerwana linia

– Chcemy kontynuować linię programową, przyjął w tym sezonie – mówi Wojtek Klemm zapytany o plany na przyszłość. Dał tym samym do zrozumienia, że będzie sporo premier. – Będziemy współpracować ze znanymi reżyserami. Prowadzimy rozmowy z Łukaszem Kosem, na pewno będzie Natalia Korczakowska, pojawią się też nowe nazwiska – zapowiada.

Słuchać jednak głozy, że teatr nie ma pieniędzy i z zapowiedzianych na ten sezon 10 premier wyjdą nici. – Siedem premier już za nami, na pewno będą jeszcze dwie – zapewnia Wojtek Klemm. – Co to tej dziesiątej – nie chodzi o pieniądze, tylko o czas. Po prostu nie wiem, czy się wyrobimy – usłyszeliśmy.

(ROB)

KRÓTKO Z MIASTA**Co będzie w dołku?**

Skończyła się umowa dzierżawy byłych kortów tenisowych przy ulicy Różyckiego. Był tam uciążliwy dla otoczenia pub. Co będzie teraz? Nie wiadomo. Mieszkańcy chcieliby plac zabaw. Miasto zastanawia się jednak nad dochodowym pożytkiem z atrakcyjnego gruntu. Nie jest wykluczone, że powstanie tam kolejny na Zabobrzez obiekt handlowy.

(Angela)

Postojowe na PKS

Autobusy turystyczne oraz tiry będą mogły zatrzymać się na placu dworca autobusowego PKS przy ulicy Wolności. To rekompensata za zamknięcie w centrum miasta parkingów w rejonie ulic Jasnej, Grodzkiej i Drucianej. Mają tam powstać kamienice mieszkalno-usługowe. Parking wielopoziomowy przy ul. Pijarskiej nie jest przystosowany do obsługi dużych pojazdów.

(tejo)

Rynek jak**w średniowieczu**

Drewniane bramy, kramy, chaty i palisady staną pod koniec maja na placu Ratuszowym oraz ulicy Długiej. Centrum miasta zmieni się w historyczne grodzisko za sprawą wyjątkowych obchodów dnia dziecka. Impreza rozpocznie się 31 maja. Patronat medialny nad wydarzeniem ma portal i tygodnik Jelonka.com

(tejo)

Przydzwonili na Wolności

Niemile wspominali będą minioną środę kierowcy dwóch renówek, które zderzyły się przy ulicy Wolności u wlotu Prusa. Jeden z prowadzących wymusił pierwszeństwo. Sekunda nieuwagi wystarczyła, aby na kilkadziesiąt minut sparaliżować najbardziej ruchliwą ulicę Jeleniej Góry. W kraksie jedna osoba została poszkodowana i przewieziona do

szpitala. Miejsce to ma fatalną sławę wśród zmotoryzowanych. Zniecierpliwieni kierowcy wjeżdżają na chama w ul. Wolności z Prusa. Niektórzy też dokonują niebezpiecznego w tym miejscu manewru zawracania. – Przydałoby się kilka mandatów, aby ostudzić ich zapędy – mówią pobliscy mieszkańcy.

(tejo)

**Dzieła Mistrzyni w Rynku**

Obrazy i rysunki Urszuli Broll można od minionej środy oglądać w Małej Galerii Obrazów przy placu Ratuszowym. Wernisaż zaszczyliła swoją obecnością sama Artystka.

To godne podkreślenia, bo Urszula Broll jest osobą niezwykle skromną i unika rozgłosu. Zgodziła się jednak przyjąć zaproszenie Beaty Czysłowskiej, gospodyni Małej Galerii Obrazów przy placu Ratuszowym 52, oraz Janiny Hobgarskiej, dyrektorki Biura Wystaw Artystycznych.

– Urszula jest artystką niepokorną. Miały z nią kłopot władze poprzedniego systemu – mówiła J. Hobgarska nakreślając sylwetkę bohaterki wydarzenia. Malarka pochodzi ze Śląska. Maluje od wczesnych lat 50-tych. Była związana ze środowiskiem artystycznym Stalinogrodu (tak do 1956 roku nazywały się Katowice). 25 lat temu przyjechała w Karkonosze i osiedliła się w Przesiecu.

– Ludzie nawet nie wiedzą, że mamy w regionie kogoś tak wielkiego – cytowała Janina

Hobgarska jednego z komentatorów Jelonki. O samych swoich dziełach: mandalach, pejzażach i rysunkach, które zgromadzono w Małej Galerii Obrazów, Urszula Broll nie chciała mówić. – Sztuki nie należy tłumaczyć, ją się chłonie, jak muzykę – podkreśliła. Dodała jednak, że jej twórcza praca pozwoliła jej na poznanie reguł geometrii, które były bardzo przydatne zwłaszcza przy tworzeniu mandali.

Artystka jest przedstawicielką kubizmu w sztuce polskiej. Z grupą Oneiron, z którą działała w latach 60-tych ubiegłego wieku była współtwórczynią swoistej rewolucji w szarej i powtarzalnej ówczesnej rzeczywistości świata artystycznego.

(tejo)



W przytulnym wnętrzu MGO przy pl. Ratuszowym 52 można obejrzeć prace Urszuli Broll: wyciszone pejzaże karkonoskie, pełne szczegółów i zadziwiająco widza rysunki, na których zawsze można odkryć nowe elementy, oraz wspomniane już mandale.

Fot. Konrad Przesiecki

Kobiety na autobusy

Miejski Zakład Komunikacyjny poszukuje kierowców. Mile widziane są panie. Równie dobrze radzą sobie za kółkiem i łagodzą obyczaje.

Za kierownicą autobusu miejskiego jeździ obecnie jedna kobieta, inna przebywa na urlopie macierzyńskim, ale jest zatrudniona w MZK. – Jesteśmy bardzo zadowoleni z ich pracy i mamy bardzo pozytywne doświadczenia, więc postanowiliśmy zachęcić inne kobiety, aby dołączyły do grona

kierowców – mówi Marek Woźniak, dyrektor MZK.

– Z kolegami pracuje się świetnie, ale koleżanki też by się przydały. Uwważam, że jeśli kobieta ma predyspozycje i zamiłowanie do tego zawodu, to na pewno świetnie odnajdzie się jako kierowca autobusu – zapewnia

Adriana Rzeszowska-Buczek, która w MZK pracuje już dziewięć miesięcy, a za kółkiem po raz pierwszy siadła w wieku dziewięciu lat.

Nie wyobraża sobie innej pracy jak tylko za kierownicą. – Uwielbiam jeździć na dużych pojazdach. Wcześniej pracowałam jako kierowca ciężarówki w prywatnej firmie. Długo jednak nie mogłam znaleźć zatrudnienia, bo w tym zawodzie wciąż panuje męski stereotyp. Zda-

łam więc egzamin na prawo jazdy kat. D i dostałam się do w MZK. Zrobiłam przy okazji niespodziankę rodzinie. Moi dwaj bracia pracują tu jako kierowcy, ale o tym, że też jeżdżę dowiedzieli się dopiero po dwóch miesiącach – śmieje się pani Adriana.

Wspomina, że na samym początku koledzy bacznie ją obserwowali, bo byli ciekawi jak sprawdzi się kobieta za kierownicą autobusu. – Nigdy jednak nie słyszałam żadnych niemiłych uwag. Atmosfera w pracy jest bardzo ciepła – dodaje. Podczas pierwszych kursów pasażerowie dziwili się, gdy spostrzegli kto siedzi za kierownicą. – Zdarzały się oczywiście pytania typu „Czy dojedziemy z panią na miejsce?” lub złośliwe uwagi o kobietach za kierownicą, ale najczęściej pasażerowie reagowali bardzo ciepło i życzliwie – mówi.

Dodaje, że w tym zawodzie najważniejsze jest po prostu zamiłowanie do tego, co się robi. – Za kierownicą czuję się jak ryba w wodzie. Mogłabym przejeździć całe życie – śmieje się.

Marek Woźniak potwierdza, że pasażerowie bardzo dobrze odbierają kobietę za kierownicą miejskiego autobusu, a fakt, że za kółkiem

siedzi przedstawicielka płci pięknej, podnosi też poziom kultury wielu osób. – Wiadomo, że kobiety łagodzą obyczaje.

Skargi na kierowców wciąż się zdarzają. – Nie usprawiedliwiam jednak niewłaściwego zachowania kierowców i zawsze sprawdzam każdą skargę, która do mnie dociera – mówi Marek Woźniak. MZK prowadzi również dwudniowe szkolenia dla kierowców. – Specjaliści uczą poprawnej postawy, kultury zachowania i sposobów radzenia ze stresem. Kierowcy siadają też na wózek inwalidzki, aby na własnej skórze odczuć niedogodności, z jakimi zmagają się osoby niepełnosprawne. Wielu dopiero wtedy otwierają się oczy.

Szef MZK ma nadzieję, że wraz ze wzrostem liczby pań za kierownicą, zmniejszy się też liczba skarżących się pasażerów. – Teraz poziom jest w miarę stabilny, ale będę zadowolony dopiero wtedy, gdy nie będzie już

Prawko za darmo dla bezrobotnych

Darmowe kursy na prawo jazdy kat. D prowadzi urząd pracy. Aby skorzystać z takiej możliwości należy przede wszystkim być zarejestrowanym bezrobotnym. – Panie zainteresowane takim kursem należą do zdecydowanej mniejszości. W tym roku nie zgłosiła się do nas ani jedna. Nabór trwa jednak cały czas, a kurs dla bezrobotnych jest całkowicie bezpłatny. Warto skorzystać z propozycji urzędu pracy, bo oszczędności są spore. Koszt pełnopłatnego kursu prowadzonego przez ośrodki waha się w granicach od 1,8 do 4 tys. zł (w zależności od dotychczas posiadanych kategorii).

żadnych skarg. Zawsze przecież trzeba dążyć do ideału – potwierdza dyrektor Woźniak.

Tekst i zdjęcie:
Agnieszka Gierus

Doświadczenie do nabycia

Podstawowym wymogiem dla wszystkich kandydatów jest oczywiście prawo jazdy kat. D, zaświadczenie o ukończeniu kursu dokształcającego w zakresie przewozu osób oraz ukończone 21 lat. – Doświadczenie jest mile widziane, ale jeśli kandydat go nie posiada, nie jest to przeszkodą. Taka osoba jeździ wtedy na linii przez 100 godzin z opiekunem posiadającym większy staż zawodowy – mówi Jan Hanczarek, kierownik działu eksploatacji MZK.

KOWARY Kto strzela z wiatrówki do ulicznych latarni?

Chuligani demolują miasto

Nieznani sprawcy od początku roku sieją spustoszenie na kowarskich ulicach. – Strzelają z wiatrówek do latarni, na kilku ulicach jest zupełnie ciemno po zmroku – alarmują ludzie. To nie wszystko: niszczone są przystanki autobusowe, kosze na śmieci. Policja jest bezradna.

– Rozdzwoniły się telefony od mieszkańców miasta z informacją, że nie świecą kolejne latarnie – mówi Zbigniew Kozik, odpowiedzialny za utrzymanie miejskiego oświetlenia. – Wysłaliśmy elektryka, który wrócił z resztkami opravek. Były przestrzelone z broni pneumatycznej!

W mieście są ulice, gdzie stoją całe rzędy uszkodzonych lamp. Jakby ktoś szedł i strzelał do każdej po kolei. – Już wcześniej mieliśmy podobny problem. Zakładaliśmy więc wzmacniane oprawy, gdyż kamieniami tłuczono te zwykłe. Ale nawet te ze wzmacnionego plastiku pękają od pocisków – mówi Zbigniew Kozik.

Policja poinformowana o działaniach „snajperów” dotychczas nie ujęła żadnego strzelca. A straty są coraz większe, już teraz miasto na zakup nowych, jesz-

cze solidniejszych opraw oraz żarówek, wydało kilka tysięcy złotych. Tymczasem miasto na naprawę punktów świetlnych w budżecie przewidziało tylko 3 tysiące złotych.

– To skądże boskie, co się u nas dzieje – powiedziała nam Maria, mieszkanka osiedla obok dworca kolejowego – Codziennie chodzę ulicą Bursiaka od dworca w kierunku bloków i latarnie częściej nie świecą się niż świecą. A teraz większość jest zniszczonych.

– Sprawcami są młodzi chuligani z naszego miasta – wyjaśnia burmistrz Górecki. Problem, że dotąd nie udało ich się złapać. Skala ich „działań” jest przerażająca. – Spalony przystanek obok dworca głównego, zniszczony nowy przystanek autobusowy w Wojkowie – wymienia burmistrz Górecki. – Jakaś grupa bawi się



Zbigniew Kozik pokazuje fragment przestrzelonej oprawy

wyrzucaniem ze śmietników metalowych wkładów. Co jakiś czas na głównym deptaku 1 Maja leżą na bruku wszystkie wkłady.

Chuligani włamują się też na wyspę na zalewie i dewastują coraz bardziej budynki i urządzenia dawnej pływalni. Chociaż opłacamy z miejskiej kasy dwa policyjne etaty, nie mogą się

doprosić, żeby nasi funkcjonariusze częściej kontrolowali teren wokół zalewu.

Miasto ma również problem z ochroną budynku po zlikwidowanej szkole podstawowej nr 2. Budynek chociaż jest nadzorowany został już okradziony z kaloryferów, wybito w nim szyby.

Burmistrz prosił komendanta policji w Kowarach o wzmożenie patroli w mieście, ale ten rozkłada ręce twierdząc, że nie ma ludzi.

Miejmy jednak nadzieję, że policja w końcu złapie chuliganów, zanim zdemolują oni pół miasta.

Mar

Wieś się budzi z marazmu

Kobiety przejęły inicjatywę w Olesznej. Od lewej: Agnieszka Nowicka, Bożena Bak, Joanna Dziubka Marzena Swojnóg i sołtys Joanna Sikora

Przez dziesiątki lat Oleszna Podgórska k. Lubomierza była głównie sypialnią dla ludzi pracujących w leżących obok miastach. Teraz życie wróciło do wsi: mieszkańcy sami wyremontowali świetlicę wiejską, reaktywowali klub sportowy, założyli koło gospodyń wiejskich. – Aż chce się tu mieszkać – mówią.

– Wszystko zaczęło się na początku tego roku, kiedy zorganizowali się nasi młodzi mieszkańcy i zaproponowali wybory młodzieżowego sołtysa i sołtyskę wsi – mówi Joanna Sikora, sołtys Olesznej. – W naszej świetlicy zebrało się ponad 30 młodych mieszkańców wsi i wybrali Joannę Dziubkę

i Krystiana Wołoszyna. Teraz to oni, młodzieżowi sołtysi, przychodzą do nas z kolejnymi pomysłami. Właśnie szykują się do pierwszej od lat dyskoteki.

Ale najpierw przez rok młodzi obserwowali, jak się organizują dorośli. Rządy przejęły miejscowe kobiety bo do rady sołeckiej wybrano Bożenę Bak,

Marzenę Swojnóg oraz Agnieszkę Nowicką która jednocześnie prowadzi klub 4H.

– Zaczęliśmy od organizowania zabaw i okolicznościowych uroczystości. Tak mogliśmy najłatwiej przekonać innych że warto się angażować i powiedzieć im o co nam chodzi – wyjaśnia Bożena Bak. – Ważnym momentem były zeszłoroczne dożynki zorganizowane na naszym boisku. Przyszło sporo mieszkańców i bawiło się doskonale do późnej nocy.

Boisko należy w tej chwili do prywatnego właściciela,

który zamierza podarować je mieszkańcom. – Kiedyś służyło sportowcom, ale potem nikomu się już nie chciało grać i teren przeznaczono na łąkę – wyjaśnia Joanna Sikora – Właściciel łąki uznał, że czas, by znowu trenowali na nim piłkarze.

Rok temu powstał we wsi klub sportowy Olza, którego prezesem została Alicja Dzikowska. – W tej chwili trenuje u nas dwudziestu chłopców w wieku do 15 lat. Zawodnicy trenowali zaledwie kilka tygodni, gdy pojechali na pierwszy turniej piłki młodzieżowej – opowiada pani prezes.

Jesienią powstały we wsi też koło muzyczne oraz teatralne. Koło muzyczne, złożone z dziewczyn a prowadzone przez Łukasza Markowskiego ma już na koncie pierwsze sukcesy. Występują również na imprezach organizowanych na miejscu. Koło teatralne prowadzone przez Romualda Bulzackiego z kolei zajmuje się przygotowaniem programów kabaretowych, bo taki rodzaj działań teatralnych najbardziej młodym odpowiada.

Kolejną inicjatywą był klub 4H. Powstał w grudniu ubiegłego roku, a liderem została działająca w radzie sołeckiej Agnieszka Nowicka. – Spotykamy się co tydzień, wykonujemy prace plastyczne, wzięliśmy już udział w konkursie szopek betlejmskich, konkursie ozdób wielkanocnych, wykonujemy dekoracje do naszej świetlicy – mówi.

Centrum spotkań stała się należąca do gminy świetlica, ale szybko okazało się, że jest zaniedbana i niefunkcyjna. – Postanowiliśmy ją wyremontować i przebudować – mówi Joanna Sikora – Urząd gminy przyznał nam 20 tysięcy złotych na materiały i potrzebny sprzęt, a my i inni mieszkańcy wzięliśmy się do pracy.

Świetlica składa się z dużej sali tanecznej, mniejszej, gdzie mogą się odbywać kursy, szkolenia i inne zajęcia. Jest też zaplecze kuchenne.

Mieszkańcom niestety nie najlepiej układa się współpraca z burmistrzem. – Gmina nie zapłaciła rachunku na 3 tysiące złotych za kocioł grzewczy i inne wyposażenie. Burmistrz przy świadkach obiecał nam że zapłaci, ale teraz, gdy nasz radny zaangażował się w referendum o jego odwołanie, chyba zmienił decyzję – mówi Bożena Bak.

– Poprosiliśmy burmistrza o zgodę na zebranie złomu leżącego przy gminnych obiektach we wsi – opowiada radny Krzysztof Sikora. – Zgodził się i obiecał, że pieniądze ze sprzedaży trafią na konto rady sołeckiej. Uzyskaliśmy 850 złotych które zgodnie z prawem trafiły do gminnej kasy. Do dzisiaj nie dostaliśmy z powrotem ani grosza, a musimy zapłacić kierowcy za transport złomu. Ale nie załamujemy się, może kiedyś burmistrz dotrzyma słowa.

Mar

RYTM TYGONIA

Chciał dać łapówkę

Najpierw zaproponował policjantom z Lwówka Śląskiego dwa tysiące złotych łapówki, gdyż jeździł samochodem po pijanemu, potem pokazał dokumenty a na końcu... odpałił silnik i uciekł! Dojechał do Jeleniej Góry, gdzie zatrzymał go inny patrol policji. W okolicy al. Jana Pawła II pijak próbował bezskutecznie uciekać. Za jazdę pod wpływem alkoholu, próbę przekupstwa policjantów i ucieczkę grozi mu więzienie.

Dzieci pojedą na Ukrainę?

Przedstawiciele Szkoły Podstawowej imienia Jana Pawła II w Wojcieszycach podpisały umowę partnerską o współpracy ze szkołą ogólnokształcącą i przedszkolem I stopnia w Iwano-Frankowsku (dawniej Stanisławów). Obejmuje ona między innymi wymianę uczniów w czasie roku szkolnego i na wakacje, udział w zawodach sportowych. Umowa będzie obowiązywała do roku 2011.

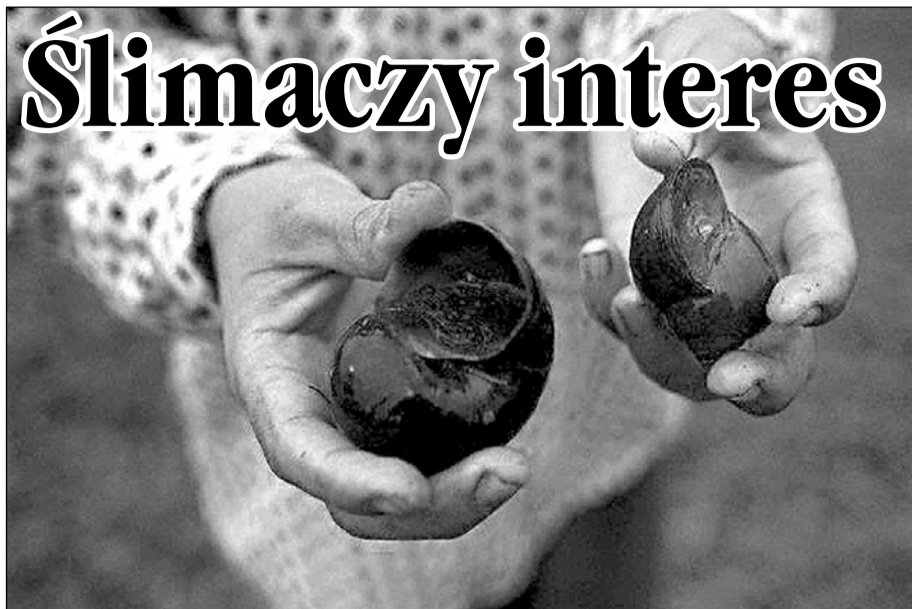
Są pieniądze dla mieszkańców wsi

Remont świetlicy, tworzenie ścieżki dydaktycznej i wiele podobnych projektów będzie można zrealizować dzięki stowarzyszeniu Partnerstwo Kaczawskie. Pieniądze przyznawane są w otwartych konkursach, a są przeznaczone na działania, która mają służyć lokalnej społeczności. Konkurs odbędzie się po raz szósty. O pieniądze występuwać mogą organizacje pozarządowe posiadające osobowość prawną oraz grupy nieformalne np. koła gospodyń wiejskich, rady sołeckie, kluby młodzieżowe. Maksymalna kwota dofinansowania to 6 tysięcy złotych.

Szlak dla sprawnych inaczej

Będą pieniądze na dostosowanie dla niepełnosprawnych szlaku i schroniska na Kopę. O tym, oraz o zaktywizowaniu rencistów, którzy boją się podjąć odpowiedniej pracy z obawy przed biurokracją, mówił w Jeleniej Górze Jarosław Duda, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych. – Pieniądze, które będą pochodziły z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych chcielibyśmy dołożyć w większej części do przygotowania samego schroniska – wybudowanie windy, specjalnych pokoi, tarasu widokowego czy toalet – dodał Jerzy Pokój, przewodniczący sejmiku wojewódzkiego.

Ślimaczy interes



Od kilkuset do kilku tysięcy złotych można zarobić na zbieraniu winniczków. – To świetny sposób na podreperowanie budżetu – mówią ludzie. Sezon na mięczaki rozpocznie się lada dzień, zabieracze już zacierają ręce.

Zbiór winniczków to niezły interes a dla wielu rodzin. – Chodzę na ślimaki co roku. Zawsze można zarobić parę groszy – mówi Piotrek z Podgórzyna. Jak mówi, wprawieni zbieracze potrafią dziennie „upolować” nawet do stu kilogramów ślimaków! W ubiegłym roku cena za kilogram wahała się od złotówki do 1,5 zł. Jeśli do tego dodać, że zbiera cała rodzina, można zarobić kilkaset złotych. – Ja chodzę tylko w weekendy, bo w tygodniu mam szkołę. Ale raz miałem dobry dzień i zarobiłem ok. 50 złotych – cieszy się.

Winniczki występują w miejscach, gdzie występuje czarny bez, pokrzywy, wapienie. Prawdziwym ich zagłębieniem w naszym

regionie są okolice Bobru, od Lwówka Śląskiego aż po Bolesław. W dolinie Bobru zbiór jest zakazany. Winniczki jest sporo w okolicach Wojcieszowa i w Pilchowicach. W sezonie można spotkać tam dziesiątki „łowców”. Jednak trzeba wiedzieć, kiedy najlepiej zbierać ślimaki. Najwięcej winniczków jest rano, w ciepły słoneczny dzień, kiedy jeszcze jest w miarę wilgotno.

Sezon na mięczaki rozpocznie się oficjalnie 1 maja. Jednak niewykluczone, że ministerstwo ochrony środowiska zgodzi się na przyspieszenie tego terminu. To ze względu na sygnały od zbieraczy oraz skupujących. Ustawa zezwala na zbiór od 1 do ostatniego maja. Ma to chronić

te mięczaki przed wyginieciem. Ale prawda jest taka, że już w polowie maja ślimaki rozpoczynają okres rozrodczy i ich mięso jest po prostu niesmaczne. Dlatego też cena za kilogram nie jest zbyt wygórowana.

Skupujący proponują zmianę terminu. Chcą, aby można było je zbierać od momentu kwitnienia rzepaka, do dnia jego przekwitania. W praktyce to mniej więcej od połowy kwietnia do połowy maja (to też zależy od regionu Polski).

Tak czy inaczej, są miejsca, gdzie pod żadnym pozorem nie można zbierać ślimaków. Zakaz obowiązuje m.in. w parkach narodowych i rezerwach przyrody oraz – w tym roku – w całym województwie wielkopolskim. W ubiegłym roku zakaz obowiązywał w mazowieckim i łódzkim.

Po co zbiera się ślimaki? Zajadają się nimi mieszkańców

wielu państw Europy, przede wszystkim Francuzi. Firmy, które w Polsce prowadzą skup winniczków odpowiednio je przygotowują przed wysłaniem na eksport.

– Głodzimy je przez okres co najmniej 14 dni – mówi pracownik jednej z takich firm. – Winniczki przechowywane są w drewnianych pojemnikach. Leżą tam już umyte, poukładane warstwami i przysypane solą.

Tak przygotowane mięczaki z całej Polski importowane są do wspomnianej już Francji, Belgii, Grecji, Włoch i Wielkiej Brytanii. Rekordzistami są zwłaszcza Francuzi, którzy spożywają ok. 30 tysięcy ton ślimaków rocznie.

Walory kulinarne winniczków znali już średnio-wieczni zakonnicy. Cystersi hodowali je w ogrodach i parkach przyklasztornych. W Polsce nie ma tradycji związanych z jedzeniem ślimaków. Jedyne w dużych miastach można znaleźć restauracje, które serwują dania z mięczaków. W Warszawie i we Wrocławiu co roku organizowany jest „Dzień Ślimaka”, podczas którego kucharze wyczarowują ze ślimaczego mięsa najróżniejsze potrawy. Najpopularniejsze to ślimaki po burgundzku, ślimaki zapiekane ze słonym masłem, ślimaki marynowane oraz coraz bardziej popularne zupy ze ślimaków.

W Jeleniej Górze nie ma restauracji, która serwowałaby ślimaki swoim klientom. Ci, którzy mieli okazję spróbować jego mięso zapewniają, że jest ono bardzo dobre. Smakuje podobnie do pieczonego kurczaka połączonego z wątróbką. – Warto spróbować.

Angela, ROB

Zbierać każdy może

Rozmowa z Januszem Ulewskim, który od lat zajmuje się skupowaniem i importowaniem ślimaków z Dolnego Śląska

Angelika Grzywacz: Kto może zbierać ślimaki?

Janusz Ulewski: Każdy. Nie trzeba mieć do tego żadnych predyspozycji, dokumentów czy uprawnień. Warunkiem jest jednak zbieranie ślimaków w określonym czasie i o określonym wymiarze. Średnica ślimaka nie może być mniejsza niż 3 centymetry. W punktach skupu prowadzimy bardzo ścisłą selekcję i wszystkie mniejsze ślimaki są przez nas, lub przez zbieraczy wypuszczane na wolność. Ważne też jest, by nie zbierać ich do foliowych reklamówek, bo jest to przeciwieństwem stworzenie, i może się udusić. Najlepiej korzystać z siatek czy worków przepuszczających powietrze.

Kiedy najlepiej jest wybrać się na zbiór ślimaka?

Na zbiór wybieramy się tylko w tym terminie, który podany jest w rozporządzeniu, do niedawna był to okres od 1 maja do końca maja. Teraz ma się to zmienić. Na ślimaki najlepiej wybierać się wcześniej rano, kiedy jest jeszcze rosa, bo wówczas one wychodzą. Dobre są też okresy deszczowe, kiedy ślimak pojawia się przez cały dzień.

Jak wygląda przygotowanie ślimaka do konsumpcji?

To złożony i długotrwały proces. Od zebrania ślimaka do momentu podania go na talerzu mijają dwa miesiące. Czyszczenie ślimaków trwa do miesiąca. Po tym czasie wtedy dopiero może być skierowany do tzw. ubojni. Uboj prowadzi się przy pomocy wrzącej wody, albo pary, do której wkłada się ślimaka na około dwie minuty. Wtedy między muszelką a mięsem ścina się białko i można to mięso spokojnie wyjąć muszelki. Następnie oddziela się nóżkę ślimaka od pozostałej części, bo tylko ona jest jadalna. Tak więc z 5 kilogramów ślimaka, uzyskuje się około kilograma jadalnego mięsa. Następnie to mięso jest blanszowane: wkłada się je do wrzącej wody na dwadzieścia minut a później do zimnej. I tak dwa razy. Następnie mrozi się je w temperaturze – 32 stopni na przynajmniej dwa tygodnie. Po to, żeby zmiekkło. Kolejnym krokiem jest rozporządzeniu, do niedawna był w zależności od gustu kucharza. Tak przygotowane mięso wkłada się do specjalnych muszelek, które potem trafiają na kwadrans do piekarnika. Potem zaciera się je specjalnym masłem z dodatkiem soli i gotowe.

Dziękuję za rozmowę

Skupuje winniczki

Janusz Ulewski zajmuje się skupem i eksportem ślimaków od 1992 roku. Wcześniej zajmował się również przetwórstwem ślimaków na gotowe mięso. Pan Janusz prowadzi punkty skupu na terenie Dolnego Śląska, w Jeleniej Górze na ulicy Uroczej 7, w Wojcieszycach, Świerzawie, Kaczorowie, Złotoryi, Podgórzynie, Pasieczniku, Bystrzycy i Proboszczowie.

Bezpiecznie z prądem

Pod takim tytułem odbył się konkurs, zorganizowany przez EnergięPro. Napłynęło 435 prac z regionu jeleniogórskiego.



Wszystkie dotyczyły postrzeżenia przez dzieci aspektów środowiskowych pod kątem wykorzystania energii elektrycznej w celu ochrony naturalnego otoczenia. Jury wybrało po trzy z każdej kategorii (plastyczna dla klas I do III ze szkół podstawowych, plastyczno-literacka dla klas IV do VI ze szkół podstawowych i fotograficzna dla gimnazjalistów). Wybrane prace zostaną przekazane jurorom ogólnopolskiego etapu tego konkursu.

W kategorii pierwszej (klasy III szkoła podstawowa konkurs plastyczny) zwyciężyła Nikolaeta

Wojdylak ze Szkoły Podstawowej nr 11 im. Fryderyka Chopina w Jeleniej Górze (jej praca na zdjęciu). W kategorii klas IV-VI najlepsza była Weronika Skretek ze Szkoły Podstawowej nr 2 im. Bolesława Chrobrego również w Jeleniej Górze.

Wśród gimnazjalistów wygrała Magdalena Kubiak ze Szkoły Podstawowej nr 5 im. Marii Skłodowskiej-Curie w Zgorzelcu.

Uroczyste zakończenie regionalnego etapu konkursu i wręczenie nagród odbędzie się 28 kwietnia w hotelu Mercure.

(TS)

Dzielnicy napisał książkę

Rady dla nauczycieli, rodziców i opiekunów – to zawiera książka pn. Profilaktyka zagrożeń w praktyce, która ujrzała niedawno światło dzienne. Autorem publikacji jest policjant mieszkający w Mysłakowicach Zbigniew Klimek.

– Ta książka to plon mojej dwudziestoletniej już pracy w mundurze policjanta – powiedział nam Zbigniew Klimek – Przez 12 lat byłem dzielnicowym w Kowarach i większość spraw opisanych w książce dotyczy właśnie spraw, które wtedy rozwiązywałem.

Najpierw były artykuły publikowane w internetowym miesięczniku Wychowanie w szkole (na portalu edukacyjnym scholaris.pl). – Po każdej mojej publikacji, o narkomanii, przemocy domowej dostawałem maile od opiekunów, rodziców i innych zainteresowanych z pochwałami i z prośbami o

kolejne teksty. To dodawało mi otuchy i wiary, że zrealizuję pomysł jaki chodził mi od dawna po głowie, czyli napisanie książki pomocnej w edukacji. Czuję, że jestem potrzebny. Do napisania książki zachęcał mnie też dy-



– Może ludzie uwierzą po przeczytaniu tej książki, że warto walczyć z uzależnieniami – mówi podkomisarz Zbigniew Klimek

Kontakt z autorem

Książkę można kupić bezpośrednio u autora oraz w kilku księgarniach na terenie kraju. Niestety, nie ma jej w ofercie żadna księgarnia na terenie powiatu i w Jeleniej Górze. Natomiast można ją wypożyczyć w Bibliotece Pedagogicznej w Jeleniej Górze i w Bibliotece Publicznej w Kowarach.

– Jeśli ktoś chce się więcej dowiedzieć o książce zapraszam do internetu pod adres <http://profilaktykaxiazka-zklimek.blogspot.com> lub proszę o kontakt przez pocztę elektroniczną zklimek@neostrada.pl – zaprasza autor.

Mar

Fot. Konrad Przechleń



Łowy na chwile

Tadeusz Biłozor należy do Fotoklubu Rzeczypospolitej Polskiej Stowarzyszenie Twórców, otrzymał tytuł artysty fotografika, jest członkiem Ogólnopolskiej Grupy Twórczej Art Foto oraz Jeleniogórskiego Towarzystwa Fotograficznego.

Zdjęcia powstały prawie 30 lat temu. Pokazujemy je dziś. Może się rozpoznać? Czarodziejski aparat zamroził ułamek Waszego dzieciństwa na kawałku papieru fotograficznego. Jak Wam minęło to swoiste trzydziestolecie?

Rok 1979. Upalne majowe popołudnie. Plac Ratuszowy skąpany w słońcu. Gwar dzieci, które bawią się na niedawno ustawionych rzeźbach dłuta Ryszarda Zająca. Fascynują się nimi turyści, a nietypowe dzieła w postaci furmanki, ławek w fantazyjnych kształtach, rycerzy – dzięki relacjom prasowym – stają się znane na całą Polskę. Jeleniogórskie Towarzystwo Fotograficzne organizuje swoisty – jak by się to dziś powiedziało – happening.

Tadeusz Biłozor robi zdjęcia dzieciom. Jak typowy uliczny fotograf, który na moło w Kołbrzegu wykonuje sztamkowe zdjęcia w imitacji latarni morskiej lub z białym niedźwiedziem. Zamiarem jeleniogórskich fotografików nie jest jednak chałtura, ale co innego: dokumentacja czasów. Trochę z tych fotografii zostało. Wtedy jeszcze Tadeusz Biłozor nie wie, że 30 lat spotka się ze mną, 10 kwietnia 2008 roku w siedzibie JTF przy Podwalu 1 a.

– Mam pomysł! – mówi nawiązując do akcji „Pamięć miasta” Jelonki i Domu Spotkań w Kopańcu. – Udostępnię wam te fotografie. Wydrukujcie je. Może ktoś rozpozna siebie lub swoich bliskich w tych dzieciach fotografowanych w 1979 roku? Zaiste. Idea jest przednia. W sam raz na swoistą pamiątkę z okazji 900-lecia Jeleniej Góry.

Świat Enduro

Wrzesień 1987 roku. Międzynarodowa Sześciodniówka motocyklowa Enduro wjeżdża w Jeleniogórskie. To już schyłek epoki realnego socjalizmu. Władze partyjne i państwowe robią, co mogą, aby w znękanym kryzysem szarej PRL jak najbardziej kolorowo przywitać motocyklistów prawie z całego

świata. To pierwsza tak wielka impreza w stolicy Karkonoszy. Tadeusz Biłozor spojrzy na nią obiektywem swojej praktyki i pokaże zawody w czarno-białych zdjęciach.

Właśnie zdałem na drugi rok studiów romanistycznych i pracuję w biurze prasowym jako tłumacz. Wśród wielu wniosków o akredytację z agencji z całego świata jest jeden z Jeleniogórskiego Towarzystwa Fotograficznego. Gdzieś pewnie w zakamarkach hotelu Europa, gdzie zagościło biuro organizacyjne tamtych zawodów (dowodzi Julian Gozdowski, późniejszy komandor Biegu Piastów), przemyka bohater naszego tekstu, z którym spotkam się 20 lat później, w miniony czwartek. W galerii JTF oglądam monochromatyczne powiększenia z tamtych dni. Zaczarowane migawką.

Królestwo fotografii

– Miałem 15, 16 lat, kiedy złapałem fotograficznego bakcyła – opowiada Tadeusz Biłozor. – Chłopaki kopali piłkę, a ja siedziałem w ciemni. Jeszcze koreksu nie było, ale swoją ciemnię miałem. W piwniczce. Nie było tam żadnych zapasów, słoików, tylko fotografia. Królestwo fotografii. A pierwszy swój film wywoływałem na talerzu – wspomina fotograf. Później były godziny spędzone w ciemni. Przy tajemnym rytuale pozyskiwania obrazu na papierze po kilku kąpieliach w dziwnych substancjach. I wcześniejszym naświetleniu pod powiększalnikiem. Na zdjęciach – głównie rodzina. Od tego zaczyna każdy fotoamator. Zaczął i pan Tadeusz.

Pół wieku później już nie będzie mógł zrobić zdjęcia tradycyjnie, w ciemni. Unie-

możliwia mu to jaskra. – Nie widzę pod powiększalnikiem – rozkłada ręce. Ale z pomocą przychodzi technika. To, co kiedyś zajmowało żmudne godziny w ciemnościach rozjaśnionych nieco tylko czerwonym lub oliwkowym światłem rozproszonym przez specjalny filtr, teraz wykonuje się znacznie szybciej. I to w „białych rękawiczkach”, bez kąpieli w chemikaliach i suszenia papieru na długo rozgrzewających się i energożernych suszarkach fotograficznych. Są komputery, aparaty cyfrowe. – Na to się przerzuciłem – mówi Tadeusz Biłozor.

Magia purpury

Ale komputer nie pachnie już jak suszony papier nasączony fotonalem. To taka specjalna

substancja, która nadaje odbicie specyficzny błysk. A sam

Tadeusz Biłozor: – Chłopaki kopali piłkę, a ja siedziałem w ciemni. Jeszcze koreksu nie było, ale swoją ciemnię miałem. W piwniczce. Nie było tam żadnych zapasów, słoików, tylko fotografia. Królestwo fotografii. A pierwszy swój film wywoływałem na talerzu.

obraz nie wylania się powoli na papierze zanurzonej w wywoływaczu. Zdjęcie widzi się od razu, a nie – jak kiedyś, gdy cierpliwość fotografa była wystawiona na próbę – dopiero po skończeniu i wywołaniu całej szpulki filmu. I nie ma już tych emocji, którymi ponad 30 lat temu żył pan Tadeusz,

kiedy z kolegą wywoływał swój pierwszy kolorowy film ORWO z bratniego NRD.

Proces był bardzo skomplikowany. Kilka kąpieli, dla każdej ściśle określona temperatura. Stąd te emocje. W dodatku nikt wówczas amatorsko w Jeleniej Górze koloru nie wywoływał. Trzeba było wysłać filmy do Bydgoszczy i czekać na usługę co najmniej dwa tygodnie. Był 1972 rok. Tadeusz Biłozor był pierwszym amatorem, który podjął się tego kolorowego wyzwania: – Robiliśmy to z Andrzejem Kaszyckim. Kiedy z koreksu wyciągnęliśmy film, był cały purpurowy. Pomyśleliśmy, że nic nie wyszło, bo jeszcze nie wiedzieliśmy, że w negatywie kolory są inaczej odwzorowane. Dopiero kiedy obejrzałem film pod światło włączonego czarno-białego telewizora, zobaczyłem świat w kolorze.

Kronikarz z aparatem

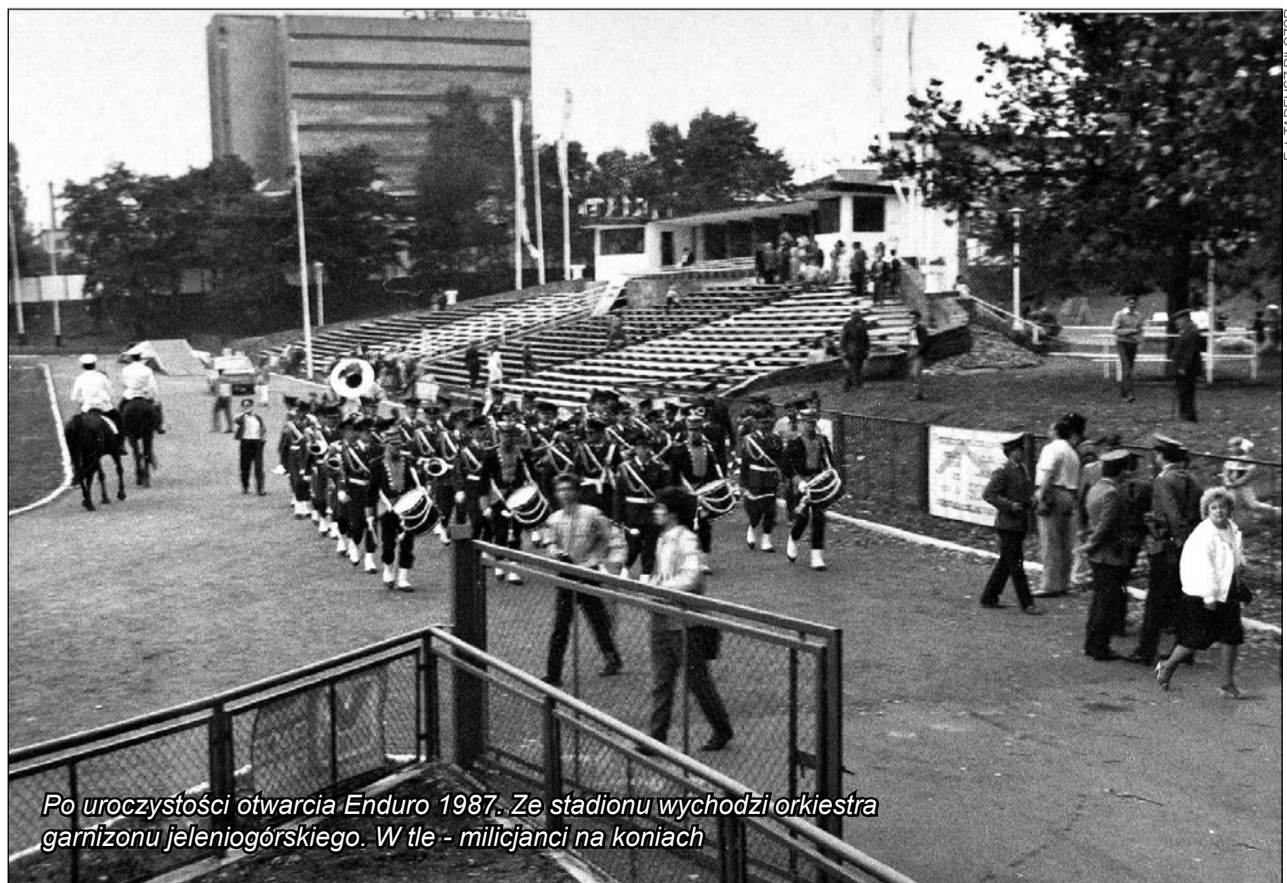
Zaczęło się od rodzinnych fotografii. Później przyszedł czas na inne tematy. Tadeusz Biłozor fotografuje Jelenią Górę w różnych chwilach. Na negatywie

miał znajomego w nadzorze budowlanym i mógł wszędzie wetknąć swój obiektyw.

Już w innych politycznie czasach, na początku XXI wieku, będzie dokumentował budowę obwodnicy północnej i znikające pod naporem buldożerów kamienice i domy wzdłuż ulicy Sobieskiego. Tam, gdzie z aparatem kręcił się Tadeusz Biłozor, dziś suną samochody, a teren zmienił się nie do poznania. Tamten świat pozostał tylko na fotografiach. Podobnie zresztą, jak Podwale przed wyburzeniem kamienic, które przeszkadzały w poszerzeniu tego traktu.

Ale wielkie twarze

– Raz do zakładu pracy przyjechała zagraniczna delegacja z Niemiec – wspomina Tadeusz Biłozor. – Dyrektor mówi mi, żebym zrobił jakieś zdjęcia, bo akurat nie było zakładowego fotografa, a szef wiedział, że fotografuję. Zdenerwowany tym zadaniem pobiegłem do domu po aparat i lampę błyskową. I z przejęcia nie podłączyłem jej do odpowiedniego gniazda. Naświetliły się tylko fragmenty



Po uroczystości otwarcia Enduro 1987. Ze stadionu wychodzi orkiestra garnizonu jeleniogórskiego. W tle - milicjanci na koniach

Fot. TADEUSZ BIŁOZOR

onki i Domu Spotkań w Kopańcu: unikalne fotografie Tadeusza Biłozora

na ramieniu poszedł pokazać zdjęcia dyrektorowi. - No, panie Tadeuszu - mówił szef oglądając obrazki. - Trochę zdjęć w życiu widziałem, ale jeszcze nigdy nie widziałem takich dużych twarzy. Nie domyślił się błędu fotografa, a sam autor nawet nie chciał mu tego uświadomić.

Sakralia w obiektywie

Teraz Tadeusz Biłozor przygotowuje się do kolejnej swojej wystawy. Zdjęcia pokaże 22 kwietnia w Galerii N... w Dolnośląskim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli. To już 35. ekspozycja fotografika.

- Pasjonuję się tematyką sakralną - mówi nasz rozmówca. Uwielbia wnętrza kościołów. W Licheniu zrobił cały cykl fotografii z nośnymi symbolami zniewolenia Polaków: łańcuchami, odniesieniami do zbrodni katyńskiej. Dziś nie są już tak bardzo wymowne, jak kiedyś, ale wciąż mają swój wydźwięk.

A co w regionie jeleniogórskim? - Do Dąbrowicy, gdzie jest zespół kapliczek, mógłbym jeździć setki razy i za każdym widzę ją inaczej. Jestem oczarowany tym miejscem. To moje ulubione - podkreśla. Lubi też kontrasty: obok detalu przemysłowego robi zdjęcia Jeleniej Górze i Karkonoszom. - Kiedy w latach 90. samorządowcy jechali z wizytą do Erfstadt, miasta partnerskiego w Niemczech, zabrali ze sobą wystawę fotograficzną przygotowaną przez JTF. - Tylko Janusz Pytel i ja mieliśmy zdjęcia z miasta - mówi Tadeusz Biłozor.

Z aparatem nie zamierza się rozstać. Przygotowuje kolejną serię zdjęć związanych z sacrum. Nie chce na razie zdradzać, co będą zawierały kadry.

Konrad Przedzięk**„Pamięć miasta” trwa**

W ramach działań „Pamięć miasta” fotografowie związani z Domem Spotkań, a także pośrednio lub bezpośrednio - z Jelenią Górą, będą prezentować obrazy naszego miasta internautom. Do Ewy Andrzejewskiej, Wojciecha Zawadzkiego, Tomasza Mielecha, Jacka Jaśko, Andrzeja Jerzego Lecha, dołączą także fotoreporterzy Jelonki.com, którzy na co dzień fotografują Jelenią Górę, a ich zdjęcia - to także swoisty dokument zmieniającej się rzeczywistości. Sięgnijmy także do autorskich archiwów. Pokażemy te zakątki Jeleniej Góry, które jeszcze lat temu 10 wyglądały zupełnie inaczej. Prac będzie stoponowo przybywać - zapraszamy do odwiedzania podstrony „Pamięci Miasta” na <http://www.dom-spotkan-kopaniec.pl/> oraz galerii Jelonki. Będziemy tu również informować o nowych elementach naszego projektu. Prosimy Czytelników o przejście domowych archiwów. Może znajdziecie w nich zdjęcia, którymi chcecie podzielić się z innymi jeleniogórzanami i nie tylko? Zdjęcia szczególne, które pociągną za sobą opowiadanie, fragment wspólnej rzeczywistości Waszej i naszego miasta.



Majowe popołudnie 1979 roku w obiektywie T. Biłozora. Poznajesz się na zdjęciach? Napisz: redakcja@jelonka.com, lub przyjdź: ul. Klonowica 9

14 OBYCZAJE / WYDARZENIA

Widok z okna może inspirować do pracy, przypominać o obowiązkach, mobilizować do działania lub zupełnie od niego odrywać. Może nawet wpływać na podejmowane decyzje, przebieg rozmów i debat, a także na ostateczny kształt podpisywanej umowy. Istotny staje się w przypadku osób będących na wysokich stanowiskach lub sprawujących władzę. Jak to jest w Jeleniej Górze?

Za oknem gabinetu Marka Obrębskiego widać kamienicę głównego miejsca starówki. Sześć miast wie, że wymagają one remontu. – Poszukuję formuły renowacji z udziałem wspólnot mieszkaniowych. Wyobrażam sobie też ratusz i okalające rynek kamieniczki w świetle iluminacji – mówi Marek Obrębski.

Jaśniejsze widoki

Zaznacza jednocześnie, że jest to już sprawa nieodległej przyszłości. Miasto realizuje obecnie projekt wykorzystania światła dla podkreślenia piękna wielu obiektów tzw. traktu śródmiejskiego. – Dzięki środkom unijnym uda nam się zaprezentować efekty mieszkańcom i liczny turystom w pierwszych dniach września – potwierdza.



Zbigniew Szereniuk

Widząc południową część rynku prezydent Obrębski dostrzega potrzebę jego urozmaicenia atrakcyjną rzeźbą jelonka, który przypominałby o jubileuszu 900-lecia Jeleniej Góry. Sam rynek jest samorządowcowi szczególnie bliski, bo mieszkał w nim 18 lat.

Nie widzi dróg

Dach szkoły podstawowej, budynek urzędu miasta i kawałek ulicy – takie widoki rozciągają się z okna Czesława Wandzla, dyrektora Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów, który urzęduje na ul. Ptasiej. Przystąpił dodatkowo kratą z racji położenia gabinetu na parterze, nie pobudzają raczej do refleksji. Czy dyrektor zarządzający miejskimi drogami powinien widzieć je z okna? – Żeby tak było, musiałbym

mieć gabinet na szóstym piętrze lub przesiadywać na jakiejś wieży widokowej – śmieje się Czesław Wandzel. Wszystkie drogi, co prawda tylko na papierze, widzi na dużej mapie wiszącej na ścianie.

Istotna lokalizacja

Budynek Akademii Ekonomicznej i banku, który rozpościera się z okna Jacka Włodygi, starosty jeleniogórskiego, przypomina mu przede wszystkim o gospodarczym kierowaniu powiatem. – Myślę wtedy o całej enklawie Kotliny Jeleniogórskiej, w jaki sposób najlepiej realizować zamierzone strategie, aby powiat był dostępny dla turystów i bogacił się dzięki wpływowi z podatków – mówi starosta.

Samorządowiec nie zaprzecza, że lokalizacja gabinetów ludzi władzy jest bardzo istotna: może pomagać i inspirować, ale też przeszkadzać i denerwować.

Widok bez frustracji

Widok na parking wielopiętrowy i należący do niego plac rozciąga się z okien gabinetu Jerzego Górniaka, komendanta straży miejskiej. – Kiedyś był przegnąbiający i frustrujący, bo wciąż nie można było wygzekwować od właścicieli utrzymania porządku, a tym m.in. zajmują się już od ponad 20 lat – mówi Jerzy Górniak. Z obecną spółką komendant problemów już nie ma, ale spoglądając na pusty plac za oknem myśli o inwestycjach, które mogłyby ulepszyć okolice mało malowniczej ul. Pijarskiej i odpowiednio je zagospodarować.



Marek Obrębski

Spojrzenie na teatr

Lokalizację przy skrzyżowaniu ul. Sudeckiej i Wojska Polskiego chwali sobie Zbigniew Szereniuk, zastępca prezydenta miasta. – Z okna widzę nie tylko ruch uliczny, ale i budynek teatru, a sprawy kultury są mi bardzo bliskie – mówi Zbigniew Szereniuk. Patrząc na fasadę teatru nie poprzestaje na jej podziwianiu, ale analizuje to, co się za nią kryje. – Zastanawiam się, co zrobić, aby konflikty załogi nie przesłaniały tego, co w teatrze najważniejsze, czyli krzewienia kultury – stwierdza.



Jacek Włodyga



Czesław Wandzel

Tekst i zdjęcia:
Agnieszka Gierus

Młodzi muzycy mają na swoim koncie pierwsze sukcesy.

VI Międzyszkolny Konkurs Miniatur w Lubaniu (18 marca):

- I miejsce (kategoria II grupa II) – Zuzanna Kulesiewicz (naucz. Łukasz Pietrzak)
- I miejsce (kat. II gr. III) – Filip Cel (naucz. Marek Mikulski)

X Dolnośląski Konkurs Gitarowy w Kłodzku (28-29 marca):

- III miejsce (kategoria zespołów) – "Trio bez Nazwy" (w składzie Jagoda Pelczarska, Wojciech Obarzanek, Robert Wiski) – naucz. Ł. Pietrzak
- wyróżnienie (kat. solistów do lat 12) Filip Cel – naucz. M. Mikulski.

Zapisane w strunach



Zuzanna Kulisiewicz podczas swojego występu w miniony piątek

Na gitarze grają już od kilku lat, a ich pasja rośnie z każdym rokiem. Na konczie przybywa też kolejnych sukcesów. To uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. J. Garści w Cieplicach. Wszystko pod okiem ich mistrza, Łukasza Pietrzaka (na zdjęciu w rogu).



– Brat skończył akordeon, fortepian zajmuje za dużo miejsca, więc wypadło na gitarę – śmieje się Wojtek. Na ćwiczenia poświęca godzinę dziennie. Choć czasami dopada go zniechęcenie, od razu nabiera sił, gdy na horyzoncie pojawia się konkretny

cel, którym najczęściej jest występ. Razem z Jagodą i Robertem od dwóch lat grają razem jako "Trio bez Nazwy". Po raz pierwszy wystąpili razem w listopadzie 2006 roku. Wyszło lepiej, niż się spodziewali.

12-letni Filip wybrał gitarę, bo najlepiej do niego pasuje. – Mama gra na skrzypcach, tato na puzonie, ale nie namawiali mnie na żaden z tych instrumentów – mówi Filip. Z kolei Jagodę, która solo gra już od sześciu lat, do gitary przekonał tato. W tym instrumencie najbardziej fascynuje ją sposób grania.

Jej słowa potwierdza też Zu-

anna Kulesiewicz, która zanim przyszła do szkoły muzycznej, dwa lata uczyła się grać sama. – Gdy jednak któregoś dnia wybraliśmy się ze szkołą do filharmonii i zobaczyłam jak gra mój przyszły nauczyciel, Łukasz Pietrzak, pomyślałam, że też tak chcę – mówi Żuzia. Na początku chciała skończyć tylko pierwszy stopień szkoły muzycznej, ale po zajęciu pierwszego miejsca w konkursie w Lubaniu, zastanawia się już nad drugim stopniem we Wrocławiu. W miniony piątek zagrała na koncercie w klubie Kwadrat Jeleniogórskiego Centrum Kultury.

Robert, który podczas naszej rozmowy ani na chwilę nie przestaje przygrywać na gitarze tematy różnych utworów, mówi stanowczo, że od samego początku gitara była dla niego czymś



Wojciech Obarzanek, Jagoda Pelczarska, Filip Cel, Robert Wiski i Jakub Walicki

magicznym. – A dźwięki, które wydobywają się z niej, są po prostu fascynujące. Teraz uczę się jednocześnie gry na gitarze elektrycznej – jedna i druga dają mi ogromną przyjemność – mówi.

Zanim Kuba sięgnął po gitarę, przez sześć lat uczył się gry na fortepianie. – Poczulem, że to jednak nie jest do końca to, co mnie pociąga i wybrałem gitarę, która jest dla mnie najpiękniejszym

instrumentem. Najbardziej lubię grać utwory latynoamerykańskie, tanga, flamenco – mówi Kuba.

Większość z młodych gitarzystów swoją przyszłość z muzyką – planują studia na Akademii Muzycznej, myślą o grze w zespołach. Rodzice zachęcają do ćwiczeń, a koledzy podziwiają ich za wytrwałość i gratulują kolejnych sukcesów, a to tylko dodaje im skrzydeł.

Ze swoich uczniów dumny jest jednak przede wszystkim Łukasz Pietrzak. – Jagoda, Wojtek i Robert są pierwszymi, którzy ukończą w tym roku cykl sześcioletni. Widziałem jak rozwijali się z roku na rok. Od siedmiolatek, które z trudnością potrafiły skupić uwagę dłużej niż na kilka minut do nastolatków odnoszących coraz większe sukcesy.

Agnieszka Gierus



DBAJMY O ZDROWIE

Tygodnik „Jelonka” służy naszym Czytelnikom zainteresowanym problemami związanymi zapobieganiem różnym dolegliwościom zdrowotnym, utrzymywaniu dobrej kondycji i dobrego samopoczucia oraz skutecznemu leczeniu chorób. Zamieszczane na tej stronie teksty o zdrowiu, profilaktyce i leczeniu chorób powstają przy współpracy z Karkonoskim Centrum Medycznym (KCM) i w oparciu o wypowiedzi na ten temat specjalistów poszczegól-

Zdecydowaliśmy się na to, bo funkcjonujące od ponad połowy roku KCM zajmuje się kompleksową opieką nad pacjentem uzupełniając braki w tym względzie występujące w naszym mieście i regionie, służąc przy okazji również turystom i osobom goszczącym w stolicy polskiej części Karkonoszy z różnych powodów.

Dużym atutem KCM jest dysponowanie najnowocześniejszym sprzętem diagnostycznym, między innymi: rezonansem magnetycznym, tomografią komputerową i rentgenem

cyfrowym, dzięki czemu pacjenci w szybkim czasie, bez oczekiwania w długich kolejkach, mogą odkryć przyczyny swoich dolegliwości. W dalszym etapie mogą trafić do specjalistów poszczególnych poradni, którzy wskażą sposoby leczenia wykrytych chorób. To wszystko trwa zwykle nie dłużej niż jedna kompletna wizyta w KCM, które dlatego zwane jest kliniką jednego dnia. Nie oznacza to, że jeśli rozpoznana choroba w ciągu jednego dnia wymaga dalszego leczenia, na tym

wizyta pacjenta się kończy. Może być kontynuowana, tym bardziej że w KCM są pokoje, w których pacjent może odpocząć po zabiegach. Jedno jest jednak pewne KCM rozpoznaje i leczy choroby szybko i skutecznie.

W bieżącym poradniku kontynuujemy problematykę kardiologiczną, tym razem temat „Nadciśnienie tętnicze - choroba cywilizacyjna” czyli jak diagnozować, jak unikać, czynniki ryzyka, możliwe powikłania narządowe

PORADNIK PACJENTA KCM

Nadciśnienie tętnicze

To jedna z najczęstszych chorób w krajach wysoko rozwiniętych, tzw. plaga współczesnej cywilizacji.. Najczęściej ujawnia się po 40-tym roku życia. Bardzo często pacjenci nie wiedzą o tym, że choroba ich dotyczy, przebiega bowiem często bez żadnych objawów klinicznych prowadząc do takich powikłań, jak przerost mięśnia sercowego, zawał serca, udar mózgu, niewydolność nerek.

Co to jest nadciśnienie tętnicze?

Dr Monika Mikulicz-Pasler: To choroba układu krążenia charakteryzująca się stale lub okresowo podwyższonym ciśnieniem krwi powyżej normy, prowadzącym do powikłań sercowo-naczyniowych i nerkowych. Zgodnie z zaleceniami Światowej Organizacji Zdrowia i Towarzystwa Kardiologicznego, granicą normy jest 139 dla ciśnienia skurczowego („górnego”) oraz 89 dla ciśnienia rozkurczowego („dolnego”). Jeśli więc przy kilkakrotnym pomiarze ciśnienia tętniczego wynik jest wyższy niż 140/90 mm Hg, wówczas stwierdzamy nadciśnienie tętnicze i konieczne jest wdrożenie leczenia. Za optymalne uważa się ciśnienie skurczowe poniżej 120, a rozkurczowe poniżej 80 mm Hg.

Co sprzyja ujawnieniu się nadciśnienia tętniczego?

Głównymi czynnikami ryzyka są wiek (powyżej 65 r. życia choruje na nadciśnienie ok. 50% osób), płeć męska, obciążenie rodzinne, cukrzyca, wysoki poziom lipidów we krwi, palenie papierosów, niewielka aktywność fizyczna, nieodpowiednia dieta z nadużywaniem soli, otyłość, stres.

Skąd poznać, czy pacjent ma nadciśnienie tętnicze?

Rozpoznanie opiera się na pomiarze wartości ciśnienia. Z tego względu rozpoznanie następuje często z opóźnieniem i czas jego trwania jest trudny do określenia. Nadciśnienie tętnicze nie wywołuje żadnych typowych objawów. Jedynie w zaawansowanym ciśnieniu mogą występować uporczywe bóle głowy, głównie w okolicy potylicy oraz znużenie, uczucie niepokoju, drażliwość, uczucie niemiarewej pracy serca, zaburzenia snu i potencji. Druga grupa objawów wynika z choroby naczyń w przebiegu nadciśnienia tętniczego. Należą do niej krwawienia z nosa, krwimocz, zaburzenia widzenia, objawy niedokrwienia

mózgu, bóle wieńcowe i niewydolność serca.

Czy wskazane jest samodzielnie mierzenie ciśnienia tętniczego krwi?

Oczywiście. Ciśnienie wykazuje dużą zmienność, stąd rozpoznanie i kontrola terapii wymaga dokonania wielokrotnych pomiarów. Większa ilość pomiarów jest konieczna do postawienia diagnozy i ustalenia właściwego leczenia. Pomiar ciśnienia tętniczego, jest jednym z nielicznych badań, które pacjent może wykonywać sam. Nie jest to badanie trudne. W porozumieniu z lekarzem należy zakupić specjalny aparat do mierzenia ciśnienia - na rynku obecne są tradycyjne i elektroniczne aparaty. Należy unikać tzw. aparatów nadgarstkowych, które wykazują zbyt duże błędnych wartości i nie są zalecane. Wszystkie pomiary należy notować w specjalnym zeszycie i okazywać lekarzowi w trakcie wizyty.

Co to jest ciśnienie skurczowe i rozkurczowe?

Serce działa jak pompa, z każdym skurczem wyrzucając pewną objętość krwi do aorty, skąd płynie ona do wszystkich naczyń organizmu. Ponieważ przepływ krwi ma charakter pulsacyjny, w trakcie każdego skurczu serca, ciśnienie w naczyniu cyklicznie się zmienia. Jego najwyższą wartość określamy mianem ciśnienia skurczowego, a najniższą - rozkurczowego. Ciśnienie tętnicze jest wypadkową pojemności minutowej serca oraz całkowitego oporu obwodowego i odpowiada sile, która sprawia że krew znajdująca się w naczyniach przepływa przez naczynia krwionośne do obwodu, „naciśkając” równocześnie na ścianę naczynia.

Czy nadciśnienie jest niebezpieczne?

Zbyt wysokie ciśnienie działając długo i przewlekle, powoli uszkadza ścianę naczyń doprowadzając do zmian w ścianie naczyń (głównie nerkowych, mózgowych,

wieńcowych), przerostu mięśnia sercowego i jego niewydolności. Przy bardzo wysokiej wartości może uszkodzić ścianę naczynia, doprowadzając np. do wylewu krwi do mózgu.

Czy można wyleczyć nadciśnienie?

Nadciśnienie tętnicze może być tzw. pierwotne i taka jest zdecydowana większość (około 95 % przypadków). Może być też wtórne, którego bezpośrednią przyczyną jest znana i jest objawem współistniejącej choroby. Nadciśnienie może towarzyszyć chorobom nerek, zszeregzeniu naczyń lub chorobom gruczołów dokrewnych, jak choroby tarczycy. W tej grupie chorych istnieje możliwość wyleczenia nadciśnienia przez usunięcie jego przyczyny, np. rozszerzenie tętnicy nerkowej. Ważną rolę odgrywają tu czynniki dziedziczne. Odpowiadać za to mogą m. in. geny zwiększające wchłanianie sodu w nerkach, co sprzyja podwyższonemu ciśnieniu. Tutaj leczenie jest długotrwałe, polega na wyeliminowaniu czynników ryzyka i leczeniu farmakologicznym.

Jak zapobiegać ciśnieniu lub wspomagać terapię?

Zmiana stylu życia istotnie obniża wartości ciśnienia tętniczego u osób z ciśnieniem podwyższonym i może częściowo zapobiegać rozwojowi choroby u tych osób, które mają tzw. obciążenie genetyczne czyli rodzinne. Najważniejsze elementy leczenia niefarmakologicznego to: normalizacja masy ciała, przestrzeganie odpowiedniej diety, w tym nienadużywanie alkoholu, ograniczenie spożywania soli, ograniczenie spożywania tłuszczów, zaprzestanie palenia tytoniu i zwiększenie aktywności fizycznej.

Jakie badania powinny być wykonane u pacjenta z nadciśnieniem?

Badania wstępne mogą być wykonane u lekarza rodzinnego, jak badanie przedmiotowe, badanie wstępne krwi, wykluczenie cukrzycy, EKG, pomiar ciśnienia. Celem dalszej diagnostyki należy zgłosić się do poradni kardiologicznej do specjalisty kardiologa. Badania dodatkowe mają służyć wykryciu dodatkowych czynników ryzyka, ewentualnych przy-



dr nauk med.
Monika Mikulicz-Pasler
specjalista kardiolog

Poradnia Kardiologiczna
KCM

czyn nadciśnienia wtórnego oraz powikłań narządowych. Obok dodatkowego badania krwi, do badań zalecanych należą: echokardiografia serca, RTG klatki piersiowej, Doppler tt szyjnych, Doppler tt nerkowych, badanie dna oka o okulisty. Celem oceny dalszego ryzyka sercowo-naczyniowego zalecana jest próba wysiłkowa na bieżni, która pozwala ocenić ryzyko współistniejącej choroby wieńcowej.

Czy badania te dostępne są w KCM?

Oczywiście, wykonujemy wszystkie konieczne dla pacjenta z nadciśnieniem badania, obejmujące konieczną diagnostykę kardiologiczną, USG/Doppler, radiologiczną oraz okulistyczną.

Pytania mogą państwo przesyłać na maile redakcji oraz KCMu
oglos@jelonka.com
kcm@kcm.med.pl

PLUKANIE JELITA GRUBEGO (HYDROCOLONOTERAPIA)

WSPOMAGANIE ODCHUDZANIA
ELIMINACJA WZDĘC I ZAPARĆ
ODTRUWANIE ORGANIZMU

STYMULACJA PRACY JELIT PRZYGIOTOWANIE JELIT DO ZABIEGÓW CHIRURGICZNYCH

MEDICAL SPA
Jelenia Góra-Cieplice,
ul.Ściegiennego 2,
Zapisy i informacje
0 664 145 399,
0 697 314 461

KCM

KARKONOSKIE CENTRUM MEDYCZNE



Świadczenia w ramach NFZ oraz pełnopłatnie

Poradnie Specjalistyczne

- P. Chirurgii Ogólnej** - dr med. M. Mańczak
- P. Chirurgii Onkologicznej** - dr med. M. Mańczak
- P. Chirurgii Dziecięcej** - lek. P. Kwiatkiewicz
- P. Chirurgii Naczyniowej** - lek. A. Kobyłko
- P. Urologiczna** - lek. D. Waclawski
- P. Urazowo-Ortopedyczna** - lek. W.Patkowski, lek. J. Dawsikiba, lek. P. Studniarek, lek. K. Czerkasow
- P. Preluksacyjna** - lek. W. Patkowski, lek. J. Dawsikiba
- P. Medycyny Sportowej** - lek. P. Studniarek
- P. Laryngologiczna** - dr med. P. Kubik
- P. Okulistyczna** - lek. B. Bronalik, lek. K. Piekarska, lek. A. Nowacki, lek. L. Joński
- P. Ginekologiczna** - **Polożnicza** - lek. M. Winkler-Lach, lek. M. Bartkowiak
- P. Diagnostyki Prenatalnej** - lek. M. Bartkowiak
- P. Internistyczna** - lek. R. Supel, lek. I. Hanula
- P. Kardiologiczna** - dr med. M. Mikulicz-Pasler
- P. Kardiologiczna dla Dzieci** - dr med. E. Kukawczyńska
- P. Diabetologiczna** - lek. R. Supel, lek. I. Hanula
- P. Gastroenterologiczna** - dr med. B. Woźniak-Stolarska
- P. Hematologiczna** - lek. I. Hanula
- P. Reumatologiczna** - lek. A. Patkowska
- P. Neurologiczna** - lek. I. Stolarczyk
- P. Neurologiczna dla Dzieci** - lek. K. Siejka
- P. Neurochirurgiczna** - dr med. P. Jabłoński
- P. Psychiatryczna** - lek. R. Ostrowska
- P. Nefrologiczna** - lek. G. Osiaik
- P. Endokrynologiczna** - dr med. T. Żak
- P. Endokrynologiczna dla Dzieci** - dr med. T. Żak

Klinika Chirurgii 1 Dnia

Zabiegi z zakresu:

ORTOPEDII

- lek. W. Patkowski
- lek. J. Dawsikiba
- lek. P. Studniarek
- lek. K. Czerkasow

UROLOGII

- lek. D. Waclawski

CHIRURGII OGÓLNEJ

- lek. Kobyłko

- dr med. M. Mańczak

CHIRURGII ONKOLOGICZNEJ

- dr med. M. Mańczak

CHIRURGII DZIECIĘCEJ

- lek. P. Kwiatkiewicz

LARYNGOLOGII

- dr med. P. Kubik

OKULISTYKI

(OPERACJE ZAĆMY)

- lek. L. Joński

Badania Endoskopowe

- GASTROSKOPIA
- KOLONOSKOPIA

USG / DOPPLER

- lek. K. Zajgner
- lek. R. Supel

Diagnostyka Kardiologiczna

echo serca, próby wysiłkowe, Holter
- dr med. M. Mikulicz-Pasler

Echokardiografia dzieci

- dr med. E. Kukawczyńska

EMG

- lek. K. Kobak

EEG

- lek. B. Grędziaik
- lek. I. Stolarczyk
- lek. K. Siejka

Centrum Diagnostyki Obrazowej

- REZONANS MAGNETYCZNY
- TOMOGRAF KOMP.
- RENTGEN CYFROWY

Czynne pon. - pt. 8 - 20

- lek. K. Fajak
- lek. A. Waclawska
- lek. M. Piechocka
- lek. B. Łomikowska-Mazurek

NFZ



KCM
Karkonoskie Centrum Medyczne

Czynne pon. - pt. 8 - 20, sob 9 - 18
Rejestracja telefoniczna:
Poradnia, Klinika 1 Dnia
Tel. 075 64 52 000, 003
Rentgen, Tomograf, Rezonans
Tel. 075 64 52 002, 013
www.kcm.pl email: kcm@kcm.pl



www.Jelonka.com

- **AKTUALNOŚCI Z MIASTA I REGIONU**
- **CZYM ŻYJE JELENIA GÓRA**
- RAPORTY, OBYCZAJE
- **PITAVAŁ JEJONKI**
- CO SŁYCHAĆ W SĄDZIE?
- **DAWKA KULTURALNA**

- **PORADNIK JEJONKI**
- **PRAWDZIWA HISTORIA ZUPEŁNIE INACZEJ - JEJONKA WCZORAJ**
- **MNÓSTWO DOBRYCH ZDJĘĆ**
- **DONIESIENIA Z LOKALNYCH AREN SPORTOWYCH**
- **SETKI OGŁOSZEŃ DROBNYCH**



NIE PRZEGAP POCZĄTKU TYGODNIA ZACZNIJ GO Z JEJONKĄ.COM

Czekoladziarnia Naleśnikarnia

Prawdziwa gorąca **czekolada Azteków**
Naleśniki **XXL (35 cm)**
Ekskluzywna włoska kawa **BONOMI**
Fantazyjne desery lodowe i czekoladowe, Internet



Duet Cafe Jelenia Góra - Cieplice
Plac Piastowski 14 (za Policją, obok Wodnika :)

tarcica, więźba dachowa,
podbitka, płyty meblowe,
wiórowe, OSB, usługi stolarskie,
akcesoria meblowe, sztachety,
zabudowy meblowe,
parapety i blaty, palety różne



ATRAKCYJNE CENY ZAPRASZAMY

58-500 Jelenia Góra, ul. Karola Miarki 53
tel. 075 643 23 35, kom. 513 099 466
tel./fax 075 643 23 36

PROFESJONALNE URZĄDZENIA GASTRONOMICZNE I CHŁODNICZE

www.GASTRO-MARINEX.pl



ul. Grunwaldzka 58,
58-506 Jelenia Góra
tel. 075 75 318 55
fax: 075 76 430 38
kom. 0 601 625 935

GASTRO-MARINEX



TELEFONY KOMÓRKOWE

OFERUJEMY:

- telefony nowe i używane
- duży wybór akcesorii
- serwis pogwarancyjny
- **simlock**, polskie menu

7 lat doświadczenia w branży!

Tel. 075 64 72 111



Jelenia Góra, ul. Klonowica 13
na przeciwko Pogotowia Ratunkowego

Miejsce
na twoją
reklamę

Jelonka

AP
EDUKACJA

szkoły policealne
licea dla dorosłych
kursy

Jelenia Góra
ul. Konopnickiej 10, p. I
tel. (75) 754 12 97, 754 12 93,
fax 752 56 28

informatyka, grafika, prawo
i administracja, bhp,
hotelarstwo i turystyka,
reklama i multimedia,
fotografia, psychologia
i socjologia, **kosmetyka**
i fryzjerstwo, elektronika,
mechanika, budownictwo,
architektura, projektowa-
nie wnętrz, bukięciarstwo,
florystyka, taniec, finanse
i ekonomia, **gastronomia**,
kellner, dietetyka, logistyka,
sprzedaż, rolnictwo
i wiele innych ...

PNAD 100 ZAWODÓW I SPECJALNOŚCI

LO 1 rok gratis
kurs języka ang.
dla każdego gratis
czesne 0 zł semestr

uprawnienia szkoły publicznej*
zaświadczenie do ZUS i WКУ
stypendia dla najlepszych
doradztwo zawodowe
pośrednictwo pracy
lokalizacja w centrum
opieka medyczna
wejściówki do klubów
i na koncerty, internet,
basen - gratis

NAJLEPSI
POJADA
NA MALTE



z tym ogłoszeniem
do 19.04.2008
BEZ WPISOWEGO

*Szczegóły promocji znajdują się
w regulaminie promocji do wglądu
w sekretariatach AP Edukacji

...Twoja skuteczna reklama...



AGENCJA PROMOCJI I REKLAMY
CITY MEDIA

BILBORDY * REKLAMA WIELOFORMATOWA * KASETONY * DRUK PLAKATÓW
JELENIA GÓRA, PL. KS. KARD. WYSZYŃSKIEGO 29 OF, TEL./FAX 0*75 76 76 661

RADIO "TAXI" ŚNIEŻKA
JELENIA GÓRA
ul. Wiejska 29

TAXI
96 21
ŚNIEŻKA



Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej
Zakupy na telefon
Odpalanie auta
Przesyłki kurierskie
Odprowadzenie auta
Obsługa imprez
okolicznościowych

075 75 35 835

0 800 700 600
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAXI

CENTRUM TECHNICZNE Izabela Oleksy

Wiosenna promocja
Elektronarzędzi
Duże Rabaty
Niskie ceny na
asortyment spawalniczy



Zapraszamy: Pn-Pl 9.00-18.00, Sob. 10.00-14.00
ul. Szkolna 8/9 58-500 Jelenia Góra
tel./fax 075 76 76 089, e-mail: izyscentrum@o2.pl

JETfloat
www.jetfloat.pl

REKREACJA
PRZYSTANIE
PLATFORMY
POMOSTY
Jelenia Góra
pl. Wyszyńskiego 29 of
0 75 76 76 661

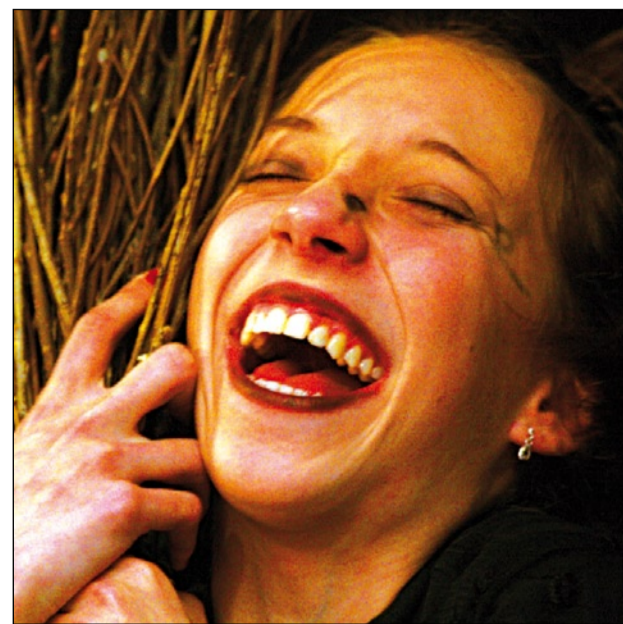
PRZYSTAŃ
ski & water club

www.przystan-agro.com.pl
KARCZMA ZA MIEDZĄ
since 1989 - ul. Stawowa 9, Mysłakowice
REZERWACJE 075 76 76 661, 0 602 824 588

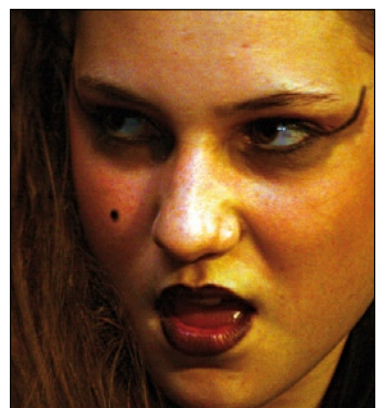


Kaminnogórzanie w "Krzesełlandii"
wygrali VIII Forum Teatrów Dziecięcych

Jak „Burza” do Łodzi



Fot. Konrad Przedzięk



Przez trzy dni najmłodszy aktorzy nie tylko z regionu zmagali się o palmę pierwszeństwa w VIII Jeleniogórkim Forum Teatrów Dziecięcych w Osiedlowym Domu Kultury. Zespoły różne, różne spektakle i rozmaite odczucia. Dzieci i młodzież na scenie także potrafią doskonale wzruszyć widza, opracować mądre, zabawne, smutne i pouczające dramatyczne historie. Była pantomima, dużo śpiewu i muzyki. Młodzi artyści nawiązywali do problemów dorosłych zabawnie je parodiując. Trudno napisać o każdym z 21 przedstawień osobno. Imprezę na bieżąco relacjonowaliśmy na naszym portalu www.jelonka.com

Zdecydowany sukces, nie tylko zdaniem jurorów: Irminy Babińskiej, Koryny Opali-Wnuk oraz Krzysztofa Rogacewicza, odnieśli kaminnogórzanie z Teatru „Burza”. Jak burza zagrali swój „Krzeseł świat”, historię z przesłaniem, w której aktorzy nadają różne byty krzesłom. I to oni pojedą na Ogólnopolski Przegląd Teatrów Dziecięcych „Dziatwa” do Łodzi. Najlepiej z jeleniogórkich grup wypadł Teatrzyk Nasz ze Szkoły Podstawowej nr 2, który za przedstawienie „Wróżka Dobra Rada” zdobył jedną z czterech nagród głównych. Brawa dla „Metafory” z Młodzieżowego Domu Kultury, która wywalczyła wyróżnienie.

Młodym aktorom gratulujemy wyników pasji i cierpliwości w trudnej sztuce scenicznej. Bis za rok, na IX forum w ODK.

tekst i zdjęcia
Konrad Przedzięk

Fot. Marek Tłacz



Fot. Konrad Przesztyk



Plac Piastowski w Cieplicach imponujące wrażenie robi widziany nie tylko z pokładu samolotu. Nowa aranżacja reprezentacyjnego miejsca w uzdrowskiej części Jeleniej Góry może przykuwać oko. W pobliżu Pałacu Schaffgotschów obejrzymy ekspozycję w plenerze, na którą składają się zdjęcia lwóweckiego fotografa Adolfa Rehnerta z 1892 roku. Na nich – widoki Jeleniej Góry i Karkonoszy. Z kolei kilkadziesiąt metrów dalej czas zatrzymał się na dziedzińcu kościoła św. Jana Chrzciciela. Tu spojrzawszy w górę, zobaczymy nie tylko wieżę dzwonnicy świątyni, lecz także samolot, który mknie w przestworza. Jego pasażerowie widzą Cieplice z zupełnie innej perspektywy.

(tejo)



Ostatni dzwonek dla szóstoklasistów

Około 850 dwunastolatków z Jeleniej Góry i okolic we wrześniu po raz pierwszy przekroczy progi gimnazjów. Których? Jeśli jeszcze nie wybraliście szkoły, pomożemy Wam.

„Żerom” na językach

Największy atut Gimnazjum przy Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. Stefana Żeromskiego w Jeleniej Górze to dwujęzyczność. Wybrane przedmioty wykładane są w języku angielskim lub niemieckim. W ramach Szkolnego Systemu Wspierania Uzdolnień najzdolniejsi są nagradzani stypendiami naukowymi. Szkoła realizuje zajęcia z wykorzystaniem nowoczesnego zaplecza pracowni przedmiotowych oraz laboratoriów. Najnowszym przedsięwzięciem edukacyjnym są zajęcia warsztatowe dla młodych matematyków: Wiosenna Szkoła Matematyczna. Planuje się organizację Warsztatów Geograficznych. Więcej informacji na pod numerem telefonu (075) 64 58 603 lub pod adresem mailowym zerom@4me.pl

Dobry klimat

Gimnazjum przy Zespole Rzemiosł Artystycznych w Jeleniej Górze ma dobry klimat do zainteresowania nauką uczniów, dla których nie jest ona ulubionym zajęciem, a jednocześnie bardzo wspiera młodzież uzdolnioną. Gimnazjaliści wydają własną gazetkę i uczestniczą w warsztatach dziennikarskich oraz fotograficznych, również poza szkołą. Do tego gimnastyka korekcyjna oraz zajęcia wyrównawcze dla uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych i zdrowotnych. Prowadzone są zajęcia i rozrywki piłki siatkowej i koszykówki. Młodzież wyjeżdża na basen. Więcej informacji można znaleźć na www.zsart.edu.pl lub pod nr tel. (075) 64 56 248.

Bezpieczeństwo i rozwój

Gimnazjum nr 3 nacisk kładzie zarówno na rozwój, jak i bezpie-

czeństwo swoich podopiecznych współpracując ze strażą miejską i policją. W szkole obowiązują mundurki i identyfikatory. Placówka jest monitorowana, ma nowoczesne obiekty sportowe z bieżnią tartanową, boiskiem do piłki ręcznej i nożnej ze sztuczną trawą, dwiema salami gimnastycznymi. Dobrze wyposażone są dwie sale komputerowe, sala multimedialna do nauki języków obcych, sprzęt RTV i DVD jest w każdej sali lekcyjnej. Klasy dzielone są na trzy profile: sportowy, językowy i matematyczny. Funkcjonuje również klasa integracyjna dla dzieci niedosłyszących i niedowidzących, działa też winda dla niepełnosprawnych. Więcej informacji na www.gimn3jg.edupage.org lub pod nr tel. (075) 752 36 92

„Czwórka” góra

Gimnazjum nr 4 w Jeleniej Górze oferuje edukacyjną co roku rozszerza dzięki dofinansowaniu z UE. W tym roku opracowała i złożyła pięć kolejnych projektów unijnych w ramach programu „Kapitał Ludzki”. Szkoła dysponuje nową salą multimedialną do nauczania biologii, Szkolnym Ośrodkiem Kariery oraz biblioteką. Do klas doprowadzono internet. Nauczyciele co roku opracowują wiele programów autorskich, w tym do nauczania informatyki i języków obcych - niemieckiego i angielskiego. Budynek szkoły jest monitorowany. Więcej na www.4.dip.pl lub telefonicznie (075) 75 42 338



W miniony wtorek uczniowie klas szóstych po egzaminie na koniec podstawówki

Z jakością i przyjaznością

Gimnazjum przy Zespole Szkół Licealnych i Zawodowych nr 1 zachęca przyjazną atmosferą w mało licznych klasach. Szkoła ma trzy pracownie komputerowe, dwie siłownie, pełnowymiarową salę gimnastyczną, stadion oraz centrum multimedialne w bibliotece szkolnej. Uczniom dojeżdżającym placówka zapewnia miło spędzony czas w szkolnej świetlicy. Więcej informacji pod numerem telefonu (075) 642 82 30

Nauka z klasą

Gimnazjum nr 1 w Jeleniej Górze oferuje mnóstwo zajęć w kołach zainteresowań: informatycznym, krajów Unii Europejskiej, historycznym, dziennikarskim,

turystycznym i wielu innych. Szkoła dysponuje m.in. czterema salkami do nauki języków obcych, salą komputerową, boiskami szkolnymi oraz zmodernizowaną salą gimnastyczną wyposażoną w nowoczesne podłogę do ćwiczeń. Dla młodzieży z niepowodzeniami szkolnymi prowadzone są zajęcia terapii pedagogicznej i socjoterapii, a także zajęcia pozalekcyjne mające na celu zniwelowanie braków z języka polskiego i matematyki. Więcej na www.jedengim.yoyo.pl lub pod nr telefonu (075) 752 33 75

Twórczo i aktywnie

Gimnazjum nr 2 w Jeleniej Górze w swojej ofercie ma m.in. profil z rozszerzonym programem nauki języków obcych, co

gimnazjaliści mogą wykorzystać w praktyce podczas wymian młodzieży z Niemcami i Czechami. Gimnazjum poza realizowanym programem uczy swoich podopiecznych prawa i poruszania się po urzędach oraz instytucjach. Ponadto szkoła zapewnia edukację teatralną, świetlicę terapeutyczną, kursy aktywności twórczej. Gimnazjaliści mogą korzystać ze szkolnego centrum edukacji komputerowej oraz dostępu do internetu. Szkoła rozwija też wśród młodzieży zainteresowanie wolontariatem. Placówka wyposażona jest w monitoring. Więcej na www.gim2jggora.weppark.pl oraz pod numerem telefonu (075) 752 33 35.

Opracowała
Angelika Grzywacz



Gimnazjaliści z III klasy „trójki” na lekcji WF

Na pytania Czytelników odpowiada Jadwiga Reder-Sadowska

Są produkty przez wiele miesięcy sprzedawane z napisem „nowość”. Taka praktyka jest chyba wprowadzaniem kupujących w błąd? Jak długo „nowość” może być uznana za nową?

Na rynku regularnie pojawiają się nowości. Mogą to być nowe marki lub ponownie wprowadzone dane marki, ale w zmienionej (ulepszonej) formule. W przypadku kosmetyków mogą to być nowe linie kolorystyczne, w przypadku proszków do prania - nowe komponenty w składzie chemicznym, w przypadku produktów żywnościowych - nowe składniki czy procedury wytworzenia, itp. Niestety polskie przepisy nie regulują długości okresu, w którym produkt może być reklamowany jako nowy. Producent - dbający o swój wizerunek - nie powinien reklamować swoich nowości dłużej niż parę miesięcy; później dany produkt powinien być sprzedawany jako produkt regularny, bez dodatkowych oznakowań. Producenci nie mają jednak dużego wpływu na sprzedaż detaliczną; produkt oznakowany napisem „nowość” może być dostępny w sklepie do końca terminu ważności.

Parę dni temu kupiłem piecyk gazowy, który został zamontowany przez uprawnioną firmę. Z piecyka kapie woda. Problem w tym, że serwis nie chce przyjąć reklamacji bez karty gwarancyjnej, a tę zagubiłem. Mam tylko paragon.

Paragon jest dowodem zakupu w danym sklepie. Na jego podstawie można złożyć reklamację z tytułu niezgodności towaru z umową do sprzedawcy, który odpowiada względem konsumenta przez okres 24 miesięcy od daty zakupu. W przypadku wymiany towaru na nowy, termin 2letni biegnie od nowa. Podstawą prawną do złożenia reklamacji są przepisy Ustawy (*). Odpowiedzialność sprzedawcy biegnie niezależnie od przysługujących konsumentowi uprawnień wynikających z udzielonej na towar gwarancji. Konsument może samodzielnie decydować, czy chce dochodzić swoich uprawnień u sprzedawcy w ramach niezgodności towaru z umową, czy u gwaranta na podstawie udzielonej gwarancji.

CZY ZNASZ JELONKĘ?

Co tydzień zamieszczamy zdjęcie zakątka Jeleniej Góry. Państwa zadaniem jest odgadnąć, jakie to miejsce i podzielić się z nami swoją odpowiedzią wysyłając e-mail na adres redakcja@jelonka.com lub dzwoniąc od poniedziałku do piątku w godz. 11 - 13 do naszej redakcji: tel. 0 - 75 75 444 00. Dla sportowców czeka nagroda w postaci gadżetów naszego tygodnika.

Poprzednie zdjęcie przedstawiało rzeźbę z fasady kamienicy przy ulicy Pocztovej. Poprawnej odpowiedzi gratulujemy Tadeuszowi Sztukowskiemu.

(tejo)



Twój bank na biurku

Bankowość internetowa, umożliwiająca dostęp do rachunku bankowego za pośrednictwem komputera (lub innego narzędzia elektronicznego) oraz łącza telekomunikacyjnego z dnia na dzień staje się coraz bardziej popularna.

Aby korzystanie z tej formy było jak najbardziej bezpieczne, banki przygotowały specjalny poradnik, zawierający podstawowe informacje, o jakich musi wiedzieć każdy użytkownik. Bezpieczeństwo transakcji bankowych w Internecie.

- Pamiętaj, żaden bank nigdy nie wysyła do swoich klientów pytań dotyczących haseł lub innych poufnych danych ani próśb o ich aktualizację.
- Sprawdź na stronie Twojego banku, jakie zabezpieczenia stosowane są w serwisie internetowym.
- Komputer lub telefon komórkowy

podłączony do internetu musi mieć zainstalowany program antywirusowy i musi on być na bieżąco aktualizowany.
- Dokonuj płatności internetowych tylko z wykorzystaniem „pewnych komputerów”.
- Skontaktuj się ze swoim dostawcą Internetu w celu upewnienia się, że korzysta on z bezpiecznych kanałów dystrybucji tej usługi.
- Instaluj na swoim komputerze tylko legalne oprogramowanie.
- Zaleca się okresowe wykonanie

skanowania komputera, w szczególności przed wejściem na stronę internetową banku i wykonaniem jakiegokolwiek transakcji.

- Aktualizuj system operacyjny i istotne dla jego funkcjonowania aplikacje, np. przeglądarki internetowe.

- Nie otwieraj wiadomości i dołączonych do nich załączników nieznanego pochodzenia.

- Unikaj stron zachęcających do obejrzenia bardzo atrakcyjnych treści lub zawierających atrakcyjne okazy.

CDN



Felieton

Cudowny lód

Podczas rewanżowego meczu play-off o mistrzostwo Polski w piłce ręcznej kobiet pomiędzy Finepharm Carlos a Zagłębiem Lubin, który odbył się w Jeleniej Górze, przyjezdne miały nóż na gardle. W przypadku przegranej odpadały z rywalizacji o medale.

W tej sytuacji tonący brzytwy się chwyta i trenerka Zagłębia – Bożena Karkut zastosowała ryzykowną taktykę twardej gry nawet z faulem, do czego nawoływała w czasie spotkania: dziewczynny gry tak dalek – z faulem!

Szczypiornistki Zagłębia miały jeszcze jednego asa w rękawie. Kiedy natrafiały na twarde opór naszych zawodniczek, graniczący z faulem, natychmiast padały na parkiet po stracie piłki z okrzykiem bólu i w drgawkach, przyczyniając się do tego, że sędziowie przerywali grę. Zaraz potem wbiegali na boisko masażysta i dziwny starszy pan, pociesznie podnosząc kolana do góry. Jednak po przyłożeniu lodu

przez masażystę w bolące niby miejsce i wnikliwym oglądzie starszego pana, lubinianki natychmiast cudownie ożywały, grając chwilę później na pełnych obrotach.

W celu osiągnięcia sukcesu w sporcie, a szczególnie w grach zespołowych, stosuje się różne sposoby. Na przykład koszykarze AZS Radex Szczecin grają prowokacyjnie też na pograniczu faulu, ale kiedy sądzą, że stała im się krzywda rzucają się do rywali i wyją z bólu. Celuje w tym szczególnie as zespołu, zresztą bardzo dobry koszykarz – Maciej Majcherek, który przez cały mecz nie zgadza się krzykliwie z krzywdzącymi, według niego, decyzjami arbitrow.

Aż dziw bierze tolerancja w tym względzie sędziów, ale oni są często tak beznadziejni, że w poczuciu winy tolerują takie zachowania. I kółko się zamyka.

Janusz Cwen



Ciekawie, choć bez goli

Lotnik Jeżów zremisował bezbramkowo z Granicą Bogatynia. Co ciekawe, był to drugi mecz z rzędu, w którym podopieczni Marka Herzberga nie stracili bramki. Co w tym dziwnego? Ano to, że lotnicy praktycznie nie mają obrońców. W

obronie występował m.in. Krzysztof Winiarski oraz Sergiej Chernyj z Ukrainy. Ten drugi to typowy pomocnik.

W sobotnim meczu gospodarze mieli kilka okazji, ale albo świetnie bronili bramkarz gości, albo

piłka mijała bramkę Granicy. W pierwszej połowie na listę strzelców mógł wpisać się Krzysztof Poręba, ale w zamieszaniu podbramkowym przestrelał. Goście w drugiej połowie nie wykorzystali kadnego.

Lotnik Jeżów – Granica Bogatynia 0:0

Lotnik: Ruszczyk – Winiarski, Turczyk, Marciniak, Chernyj, Grabski, Rafiński, Kraiński, Hamowski, Poręba, Davidenko.

(ROB)

Pogonili Śnieżne Wrony

W niedzielę (6 kwietnia) juniorzy Sudetów przegrali z Zastalem Zielona Góra 67:70, a we wtorek (8 kwietnia) zostali rozgromieni w zaległym meczu z Turowem w Zgorzelcu 67:105. Jednak wczoraj (niedziela, 13 kwietnia) wygrali ze Śnieżnymi Wronami Świdnica 85:75, z którymi przegrali na wyjeździe i zajmą na pewno co najmniej czwarte miejsce w tabeli, uprawniające do dalszej gry w ćwierćfinałach mistrzostw Polski. W tabeli (13 drużyn) prowadzi Turów Zgorzelec przed WKS Śląsk Wrocław, Sudetami Jelenia Góra, Śnieżnymi Wronami Świdnica i Zastalem Zielona Góra.

Kadeci Sudetów też zagrają w ćwierćfinałach o mistrzostwo kraju w koszykówce tej kategorii wiekowej. Stało się tak, bo zajęli drugie miejsce (awansowały 4 drużyny) w tabeli regionu dolnośląsko-lubuskiego, złożonej z sześciu drużyn. W 10 meczach zgromadzili 17 pkt. Przegrali tylko z liderem – Śląskiem Wrocław: 57:64 i 60:74 oraz z WKK I Wrocław 57:73. Rywalizację wygrał Śląsk Wrocław, przed Sudetami, WKK I Wrocław i StarBolem Bolesławic.

Nieźle spisali się młodzicy Sudetów, którzy w tym sezonie debiutowali w rozgrywkach. Co prawda w poprzedniej kolejce (6 kwietnia) polegli wysoko u siebie SKM-owi Zastal Zielona Góra 57:106, ale w zaległym spotkaniu (8 kwietnia) wygrali z Turowem w Zgorzelcu 119:108, a w ostatnim meczu wygrali wysoko z Pogonią Wrocław 92:45 i zajmą siódme miejsce w tabeli złożonej z 11 drużyn.

(JEN)

Zmarnowali szansę?

Nasi koszykarze walczący o wejście do I ligi mężczyzn przegrali u siebie pierwszy mecz finału play-off z AZS-em Szczecin, choć po 20 min prowadzili 16 pkt. – Tego nie można było przegrać – mówili miejscowi kibice.

Początek spotkania zapowiadał ostrą walkę szczególnie w obronie w obydwo zespołach i dlatego do 4 min. było tylko: 4:4. Po akcji Krzysztofa Samca (2+1) zrobiło się: 7:4, a po takiej samej akcji Mariusza Matczaka 10:6 w 7 min.

Również drugą część spotkania, dzięki bardzo uważnej i dokładnej grze w obronie Sudety wygrały i to jeszcze wyżej bo 11 pkt.

Należało grać nadal tak samo. Jednak chcieliśmy pokazać, że stać nas na inną, bardziej efektywną grę. Niepotrzebnie, dlatego przegraliśmy – przyznał po meczu trener miejscowych Ireneusz Taraszkiewicz.

Zmiana taktyki gry gospodarzy spowodowała, że rywale mieli więcej swobody i tylko na to czekali, a szczególnie – Maciej Majcherek, który w pojedynkę wygrał mecz rzucając w całym spotkaniu 31 pkt! Dziwi trochę, że nie znaleziono sposobu na przypilnowanie tego zawodnika, który seryjnie zaliczał „trójki” i doprowadził do tego, że po trzech kwartach przewaga miejscowych zmalała do 2 pkt. (45:43).

Co prawda początek czwartej kwarty był pomyślny dla jeleniogórzan. Było bowiem 50:43 dla nich w 32 min., po akcjach M. Matczaka (2) i Rafała Niesobskiego (3), ale goście nie odpuszczali i w 36 min. wyszli po raz pierwszy na prowadzenie 55:53, którego nie oddali do końca meczu.

– Jeszcze nic straconego. Przeanalizujemy popełnione błędy w tym meczu i w Szczecinie wygramy. W meczach play-off wszystko jest moż-

liwe. W każdym razie nie poddajemy się – powiedział I. Taraszkiewicz.

Trzeba wziąć pod uwagę, że w Szczecinie panuje głód sportu na wysokim poziomie. Koszykarze mają poparcie we władzach miasta i u sponsorów. Otworzyła się przed nimi szansa awansu i trudno w to uwierzyć, by jej nie wykorzystali u siebie, tym bardziej że mają patent

na Sudety, z którymi wygrali trzy razy w tym sezonie. Mimo wszystko, bądźmy dobrej myśli.

Sudety Jelenia Góra – AZS Radex Szczecin 58:65 (16:11, 22:11, 7:21, 13:22)

Sudety: Michał Sterenga 14, Rafał Niesobski 11, Jakub Czech 10, Krzysztof Samiec 9, Mariusz Matczak 8, Łukasz Niesobski 6, Jarosław Wilusz.

Najwięcej dla AZS Radex Maciej Majcherek 31 i Mariusz Kowalski 16.

(JEN)



Łukasz Niesobski grał świetnie, ale tylko w pierwszej połowie

Zostają w ekstraklasie

Zawodniczki Finepharm Carlos wygrały piąty mecz w tym sezonie, pokonując bardzo wysoko Cukierki Odra Brzeg. Drużynę, z którą wcześniej przegrały pięciokrotnie, wliczając w to spotkania pucharowe.

Był to ostatni mecz w play-out ekstraklasy żeńskiego basketu, bo SMS Łomianki nie będą w stanie przeskoczyć w tabeli naszej drużyny. Przegrały w Poznaniu z MUKS 43:68 i mają 4 pkt. straty do naszej drużyny. Regulamin PLKK przewiduje, że w takiej sytuacji kończą się rozgrywki tego szczebla.

Mecz był dziwny i właściwie bez emocji, bo rywalki od początku jakby się poddały i obrywały niemiłosiernie od naszych zawodniczek, które zaprezentowały się bardzo dobrze.

Kiedy na początku czwartej kwarty Finepharm KK AZS prowadziła aż 71:35 trenerzy dali pograć wszystkim rezerwowym zawodniczkom. Dzięki temu przyjezdne zmniejszyły rozmiary porażki.

Szkoda, bo gdyby grały wszystkie najlepsze zawodniczki do końca, pekiaby „setka” w tym meczu, co żeńskim baskecie rzadko się zdarza.

Szkoda również i tego, że pod koniec drugiej kwarty, kiedy Natalia Mała-

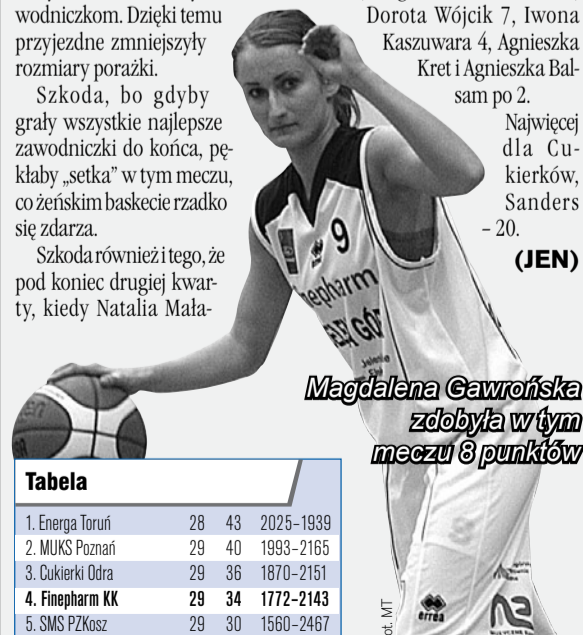
szewska „zaliczyła trójkę”, zaraz potem zderzyła się z zawodniczką przyjezdnych, doznała stłuczenia nosa i zeszła z parkietu, nie grając już do końca meczu. Rozmawialiśmy po meczu z Natalią. Powiedziała, że nie ponowiła się kontuzja, bo po prześwietleniu okazało się, że to było to tylko stłuczenie. Cieszymy się z tego i życzymy zdrowia tej ambitnej zawodniczce.

Finepharm KK AZS Jelenia Góra – Cukierki Odra Brzeg 75:49 (26:9, 25:10, 18:10, 6:20)

Finepharm KK AZS: Alvine Mendeng 18, Brittany Jackson 14, Shyra Ely 11, Natalia Małaszevska 9, Magdalena Gawrońska 8, Dorota Wójcik 7, Iwona Kaszuwara 4, Agnieszka Kret i Agnieszka Balsam po 2.

Najwięcej dla Cukierków, Sanders – 20.

(JEN)



Magdalena Gawrońska zdobyła w tym meczu 8 punktów

Tabela

1. Energia Toruń	28	43	2025-1939
2. MUKS Poznań	29	40	1993-2165
3. Cukierki Odra	29	36	1870-2151
4. Finepharm KK	29	34	1772-2143
5. SMS PZKosz	29	30	1560-2467

Fot. MT

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO**WTOREK 15 IV****Film dla wszystkich**

DKF „Kłaps” – projekcja filmu „Persepolis”, animowany/dramat, reż. Vincent Paronnaud (prod. Francja/USA 2007). Sala przy ul. Bankowej 28/30, godz. 18. Bilet 9 zł, karnet – 28 zł.

ŚRODA 16 IV**Zagrają w wiosną**

Przeegląd dorobku zespołów artystycznych działających przy Miejskim Domu Kultury „Muflon”, integracja działań muzycznych, tanecznych i wokalnych. Impreza organizowana dla wszystkich mieszkańców Jeleniej Góry i okolic. W programie wystąpią zespoły działające w MDK „Muflon”: „Spontan”, „Ekam Bar'd”, „Sybiraczk”, „Hayat” oraz gościnnie grupa „W tym sęk”. MDK „Muflon”, godz. 18.

Jazz w środy

Koncert w wykonaniu Otwartej Grupy Swingującej ODK w składzie: Janisław Hiller – fortepian, Krzysztof Przyborowski – saksofon, Mirosław Zeffler – gitara basowa, Łukasz Krzesicki – perkusja, śpiew – Anna Kosa. ODK – kawiarnia „Muza”, godz. 19.

Srebrne kluczki w teatrze

W ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Teatru – u rocznicę, podczas której wręczane są Srebrne Kluczki najpopularniejszym aktorom scen jeleniogórskich. Teatr Jeleniogórski, godz. 19.

CZWARTEK 17 IV**Tańce w filharmonii**

Filharmonia młodych – koncert pod dyrekcją Stefana Strahla w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Stanisława Moniuszki w Jeleniej Górze, prowadzenie Elżbieta M. Terlega. W programie tańce różnych epok – godz. 10. i 12. w sali koncertowej. Bilet 5 złotych.

Krym okiem geologa

Prelekcja przyrodnicza ilustrowana przezroczami „Z plecakiem i młotkiem przez Krym”. Prowadzenie Iwona Kurpiowska – geolog. Muzeum Przyrodnicze, godz. 19.

PIĄTEK 18 IV**Fotografie licealistów**

Otwarcie wystawy fotografii Anny Waraszko i Wojciecha Barancewicz, klub osiedlowy „Orlik”, godz. 17., ul. Wita Stwosza 6. Anna Waraszko jest uczennicą Liceum Plastycznego w Jeleniej Górze, Wojciech Barancewicz jest uczniem I Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Jeleniej Górze. Wystawa będzie czynna do 16 maja.

Rozmowy o szkolnictwie

Hajdpark, spotkanie X. Temat: Szkolnictwo wyższe w regionie jeleniogórskim. Między akademią a kursami dla zaawansowanych. Moderator Andrzej Więckowski, w dyskusji udział wezmą: dr Anna Baraniecka i dr Maciej Pawłowski. BWA, godz. 18.

SOBOTA 19 IV**Scena amatora i konkurs literacki w MDK**

Koncert poezji śpiewanej „Scena Amatora”, MDK – godz. 11. Podsumowanie konkursu literackiego „Większą mądrość znajduje się w przyrodzie, niż w książkach”, MDK – godz. 15.

Underground techno w Kaligrafii

VIII edycja największej w Jeleniej Górze imprezy w klimatach underground techno – Sound Pressure 8. Klub Kaligrafia będzie gościł ekipę Sleepwalkers z Warszawy w składzie DJ Rust i E-Videns, godz. 21.

NIEDZIELA 20 IV**Bajka Bajora w JCK**

Koncert Michała Bajora promujący nową płytę „Inna bajka”, sala widowiskowa przy ul. Bankowej 28/30, godz. 18. Bilet – 35 zł.

TEATR**Okrutne i czule**

18 IV, godz. 19., Scena Studyjna, bilety 25 i 18 zł

Elektra

19 IV o godz. 18 i 20 IV o godz. 19, Scena Duża, bilety 27 i 18 zł

Potęga teatru, czyli Muminki

16 IV o godz. 9 i 10.30, Teatr Zdrojowy, bilety 11 zł

Dekameron

17 IV o godz. 11, 18 IV o godz. 17, 19 IV o godz. 19, Teatr Zdrojowy, bilety 14 zł

Porwanie kaczątek

20 IV, godz. 16., Teatr Zdrojowy, bilety 11 zł

Watahy wilków wrócą do Niemiec

Kto jeszcze nie obejrzał wystawy „Wilki” w Muzeum Przyrodniczym, powinien się pośpieszyć. Zwierzęta będzie można oglądać tylko do najbliższego czwartku (17 IV).

„Wilki” to kolejna już wystawa niemiecka prezentowana w Polsce. Dofinansowana ze środków Unii Europejskiej i jest nowoczesnym sposobem prezentacji tematu „Wilki na Łużycach” wykorzystując wszelkiego rodzaju środki medialne do jak najlepszego przedstawienia tematu.

Dzięki przejrzystym planszom zwiedzający może dokładnie poznać życie wilków dwóch watah wilczych, które od kilku lat ponownie bytują w lasach naszych zachodnich sąsiadów. Tę ciekawą prezentację



Fot. rybit

uzupełniają eksponaty w postaci wypchanych wilków, rekonstrukcja nory wilczej.

Przez cały czas trwania wystawy można oglądać film o wilkach oraz przy pomocy urządzenia nagłośnia-

jącego posłuchać wilczego wycia.

Wystawę będzie można oglądać do 17 kwietnia. Dostępny jest bardzo ciekawy przewodnik po wystawie.

(rylit)

(ROB)

Wirtuoz jazzu zagra w JCK

Jeden z najwybitniejszych kontrabasistów jazzowych w Polsce, Zbigniew Wegehaupt, wystąpi wkrótce w Jeleniej Górze.

Najnowsza płyta Zbigniewa Wegehaupta zatytułowana „ToTa” to jeden z najciekawszych albumów jazzowych roku, nominowany do tegorocznego Fryderyka. Lider otoczył się i tym razem młodym zestawem muzyków (Jerzy Małek, Marcin Masecki Ziv Ravitz). Muzycy kapitalnie wypadli we wszystkich solówkach. Ten album jak powiedział Staszek Sojka – „to szkutuła z klejnotami”. Muzycy jeszcze lepiej wypadają na żywo.

Wystarczy wybrać się na ten koncert 19 kwietnia i posłuchać jak „gruwi” kontrabas Wegehaupta a także instrumenty pozostałych muzyków. W koncercie w Jeleniej Górze z Wegehauptem wystąpią: Jerzy Małek (trąbka, flugelhorn), Jakub Cichoński (fortepian), Michał Miśkiewicz (perkuszja).

Koncert odbędzie się w sobotę 19 kwietnia o godz. 19. w klubie „Kwadrat” przy ul. Bankowej 28/30. Bilety do nabycia w sekretariacie JCK przy ul. 1 Maja 60. Zamówienia na bilety można składać drogą mailową: jck@jck.pl

(ROB)

Nowości ze świata muzyki

THE TRUE SYMPHONY ROCKESTRA**– „Concerto in True Minor”**

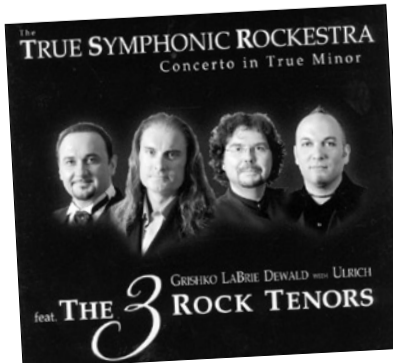
wydawnictwo: Brainrox Records/ Metal Mind Productions

Nie po raz pierwszy mamy do czynienia trudnym połączeniem muzyki klasycznej, wręcz operowej, z rockiem. The True Symphonic Rockestra tworząc za pośrednictwem Dirka Ulricha materiał na „Concerto In True Minor” z udziałem The 3 Rock Tenors – czyli trzech największych operowych i rockowych gardeł, sprawił olbrzymią przyjemność dla obydwu stron.

Zaprezentowanie repertuaru trzech wielkich tenorów: Luciano Pavarotti'ego, Placido Domingo i Jose Carreras'a w rockowym emploi nie jest wcale takie łatwe jak by się mogło wydawać. Po raz pierwszy doszło do współpracy Vladimira Grishko oraz Thomasa Dewalda a także jednego z najlepszych rockowych wokalistów Jamesa LaBrie z zespołu Dream Theater.

W projekcie tym każdy z nich zmierzył się z bogatym repertuarem utworów: „My Way”, „Moon River”, „Singing In The Rain” poprzez musicalowe z West Side Story („Tonight”, „America”) z Cats („Memories”) aż po tradycyjne tematy „Cielito lindo”, „Ochi tchorniye”. Wszystko rozpoczyna się od jednego z najbardziej znanych utworów Pucciniego „Nessun Dorma”. Zdumiewająco wypadają w dalszej części typowe włoskie arie z wielkich oper. Są też nieśmiertelne tematy muzyki filmowej m.in. „With A Song In My Heart”, „Granada”, „Tu, ca nun chagne”. Całość zamyka operowy „Pourquoi me reveiller”. Nie mogło zabraknąć w tym 21. utworowym zestawie słynnego tematu „O sole mio”, który pamiętamy z przepięknego wykonania Luciano Pavarotti'ego a także Jana Kiepury.

Aż trudno sobie wyobrazić, iż producent Dirk Ulrich zawarł to wszystko w 45 minutach – tyle bowiem trwa składanka. Mimo tak skondensowanej opery w pigułce mamy świadomość, iż do takiej muzyki przez duże „M” warto od czasu do czasu sięgać.

**CAAMORA – „She”**

wydawnictwo:

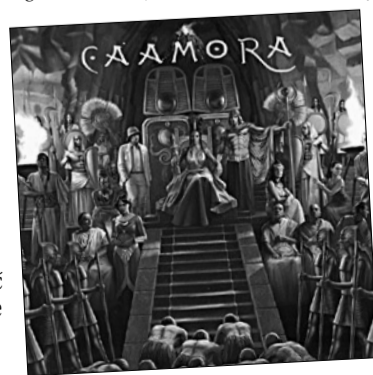
Metal Mind Productions

Materiał zawarty jest na dwóch krążkach, do których dodana jest 44 – stronicowa książeczka.

Ta oparta na wiktoriańskiej powieści H.Ridera Haggarda rock opera opowiedziana jest językiem muzyków i wokalistów, które zostały rozpisane na cztery postaci. Agnieszka Świta wcieliła się w postać wszechmocnej królowej „Ayeshy”, Alan Reed (z Pallas) występuje jako „Holly”, Chrystin Booth jako „Ustone'a”, Sam Clive Nolan przybrał natomiast postać podróżnika o imieniu „Leo”. Nolan jest autorem muzyki i słów wszystkich kompozycji począwszy od sceny 1 aż po scenę 5. Muzyka wypełniająca rock operę „She” podzielona jest na dwa akty, które z kolei dzielą się na sceny, stanowiące zamknięte, pod względem muzycznym pewne całości.

Są piosenki, wykonywane zarówno w duetach jak i w tercetach. Są też utwory wokalne wykonywane na cztery różne głosy i 11 osobowy chór. Dzięki takiej różnorodności poszczególne tematy stają się znakomitymi wizytówkami tej przepastnej rock opery. Jej zalety kończą się aż scenie 5 z utworem „The Fire of Life”. Wokalistom towarzyszy siedmioosobowy chór oraz orkiestra, w składzie której znaleźli się znani i cieni muzycy m.in. basista John Jowitz, gitarzysta Mark Westwood, perkusista Scott Higham.

Świetnie wypada wokalnie Agnieszka Świta, która nadal znakomicie się rozwija. Główny pomysłodawca tego albumu Clive Nolan nie tylko zadbał o wszystkie szczegóły grając na wielu instrumentach, ale także wypadł fenomenalnie jako wokalista. Warto „zanurzyć się” w muzykę z tego dwupłytyowego albumu a przy tym przekonać się, na czym polega wyjątkowość brytyjskiego artysty – Clive Nolana.



Andrzej Patlewicz

■ Dom dwurodzinny - parterowy, działka 0,52ha - 075 78 33 050
 ■ Dom w centrum, idealna lokalizacja, 2garaze. Pow.180m2/cena 589 tys. zł. - 508240821
 ■ Dom w Cieplicach - w stanie surowym zamkniętym z garażem na 2 samochody 500122445 - 607991971
 ■ Dom w stanie surowym - prawie zamkniętym na Osiedlu Łomnickim. NZ - 667219752
 ■ Dwupokojowe - Dwupoziomowe mieszkanie o pow. ok.60m2 ok. Małej Poczty. - 500242903
 ■ Dwupokojowe - 34m2 na Zabobrze - 508240832
 ■ Dwupoziomowe z garażem - 45m2, z wyposażoną kuchnią, w nowym budynku ED - 0606405109
 ■ Działka Cieplice 520m2 - pod połowa bliźniaka, widokowa - 505900180
 ■ Działka w Jeżowie - działka budowlana 1100m2 ED - 606405109
 ■ Działka w Komarnie - 1600m2 z projektem i pozwoleniem na budowę - 0606405109
 ■ Działka w Jeżowie - Sprzedamy w Jeżowie w cenie 100 tysięcy złotych. Euro-Dom - 601540292
 ■ Działka w Wojciszycach - Górnych sprzedam. Widoki na Karkonosze, blisko las - 502068178
 ■ Działki budowlane - Różne powierzchnie, różne ceny - 508240821
 ■ Gospodarstwo rolne - 4,64h w Jeleniej przy Wrocławskiej - 698265036
 ■ Gospodarstwo rolne - 33ha zabudowania, maszyny rolnicze NIERUCHOMOŚCI PARTNER - 604869172
 ■ Hotel 1200m2 - do remontu wraz z ziemią inwestycyjna o pow. 35 arów w Kowarach, przy głównej drodze do Karpacza - 504192505
 ■ Jelenia Góra mieszkanie 80m - 3 pokojowe wysoki standard opłaty 60 zł sprzedam pośrednikom dziękuję 0756432761 - 783032707
 ■ Karpacz 2 pokoje - W centrum po remoncie, ED - 606405109
 ■ Kawalerka 110 tys. - lub zamienię na większe - 661345142

■ Kawalerka 30m - po kapitalnym remoncie kuchnia w zabudowie nowe instalacje strzeżone osiedle czynsz z ciepła woda i ogrzewaniem 140 cena134000 - 500122448
 ■ Kawalerka 30m2 - Spokojna okolica, blisko Akademii Ekonomicznej. Czynsz 165zł, cena 110000zł. - 508240821
 ■ Kawalerka, 95.000 - 1 piętro, centrum, czynsz 80 zł, nowe okna, Nkop - 509 057 037
 ■ Kawalerka pilnie - Kawalerka pilnie - 508240830
 ■ Kawalerka Zabobrze I - 27m2, po remoncie III piętro NIERUCHOMOŚCI PARTNER - 604 869 172
 ■ Komfortowe 3 pokoje - 70m2 okazjynie 230tys - 512441155
 ■ Lokal mieszkalno biurowy - 1 piętro 127 m2 wejście od Piłsudskiego możliwość podziaku na 2 lokale 47 i 120 m2 - 784936335
 ■ Małe mieszkanko w Jagniątkowie - 2 pokoje 37m2 za 124000 zł. NIERUCHOMOŚCI PARTNER - 604508308
 ■ Mały domek do wykończenia - W granicach miasta Jeleniej Góry cena 430 tys. NIERUCHOMOŚCI PARTNER - 604869172
 ■ Mieszkania 40 m i 65 m - w zielonej i spokojnej okolicy za 160 i 250 tys. Właściciel - 601 628 144
 ■ Mieszkanie - w Jeżowie Sudeckim 94m - 694258713
 ■ Mieszkanie 2 pokoje - 53m Kiepur 170 tys. - 509949961
 ■ Mieszkanie, 2 pokoje - 40m2 na Zabobrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, balkon i przedpokój. Niski czynsz 200 zł. - 783 493 496
 ■ Mieszkanie 2 pokoje 54 m2 - 3 piętro. Centrum Jeleniej Góry. NZ - 667219752
 ■ Mieszkanie 3 pokoje pierwsze piętro 65 m2 Jelenia Góra - 667 219 752
 ■ Mieszkanie 3 pokojowe - na Orlim okazjynie sprzedam - 502 068 178
 ■ Mieszkanie 3 pokojowe 67m2 - w dobrym stanie 250 tys. Jelenia Góra 505707155
 ■ Mieszkanie 54 m2 - 2 pokoje trzecie piętro centrum Jeleniej Góry. NZ - 667 219 752

■ Mieszkanie 54 m2 - 2 pokoje trzecie piętro. 1800 00 zł. NZ - 667219752
 ■ Mieszkanie, 62m - na Zabobrze - 660798285
 ■ Mieszkanie 63 m2 - 3 pokoje, czwarte piętro na Zabobrze III. NZ - 667219752
 ■ Mieszkanie 64 m2 - 3 pokoje, drugie piętro Zabobrze III. NZ - 667219752
 ■ Mieszkanie 65m2 - do odświeżenia cena 180 tys. - 698 172 156
 ■ Mieszkanie 72 m - okolice dawnego szpitala w Cieplicach bez pośredników. Cena 190000 - 508227112
 ■ Mieszkanie 73 m2 - 3 pokoje parter w Sobieszowie. 170000 zł. - 667 219 752
 ■ Mieszkanie dwu pokojowe - 10 km od Jeleniej Góry za 124 tys. - 601693954
 ■ Mieszkanie J. Góra 100 m2 - 3 pokoje, kuchnia ze spiżarnią, słoneczną werandą, ogrzewanie gazowe. Centrum Jeleniej. Koło domu dobrze utrzymany ogród - 605587226
 ■ Mieszkanie Karłowicza - 56m, 3 pokoje, 1 piętro, nowe okna i drzwi, nowa łazienka, niski czynsz 217 zł 607741262 - 0756420055
 ■ Mieszkanie na Mickiewicza - 50m2, 1 piętro, ładna okolica, 160tys. Bez pośredników - 509851425
 ■ Mieszkanie na Mickiewicza - 2-pokojowe po remoncie słoneczne 185 tys. - 662009400
 ■ Mieszkanie okolice Świeradowa - ok.20km od Jeleniej Góry 64m 2pok. Po kapitalnym remoncie 88000 - 500122448
 ■ Mieszkanie po kapitalnym remoncie - 54 m2, 2 pokoje pierwsze piętro. NZ - 667219752
 ■ Mieszkanie przy Placu Ratuszowym - o pow. 54 m po kapitalnym remoncie - 501181159
 ■ Mieszkanie przy ul. Klonowica - Moniuszki, Małcużyńskiego 608 221 943
 ■ Mieszkanie w centrum 3 pokoje rozkładowe mieszkanko 48m2, IV piętro. CENA 180 tys. Nieruchomości Partner - 507243718
 ■ Mieszkanie w Cieplicach - 40m, cena 155 tys. zł. - 600258703
 ■ Mieszkanie w Karpaczu - Blisko centrum, 35m2, po remoncie - 606405109

■ Mieszkanie, Zabobrze - 46 m2, 3 piętro, blok 4 piętrowy, cena 158 tys. zł. - 608221943
 ■ Mieszkanie z działką 300m2 - w Piechowicach, 3 pokoje, 70m2, w trzyrodzinnym budynku, parter. Nieruchomości Partner - 507243718
 ■ Mysłakowice - Działka bud. w gm. Mysłakowice 1660 i 2034 m2 - 509326914
 ■ Nowe mieszkanie - 2 pokoje 2 piętro budynek z cegły, słoneczne, ciepłe z balkonem bez pośredników 46m - 600441917
 ■ Nowy dom łówek śl. - Kryty dachówka, 6 pokoi, działka 1700m.kw., oferta Biura Euro-Dom E-739. - 601540292
 ■ Oddłużenia - Oddłużenia 0223895088
 ■ Okazja działka budowlana - Komarno 1600mkw.prąd woda pozwolenie na budowę projekt cena 85 tys. złotych - 502 786 897
 ■ Okazjynie dom w Sobieszowie - Bardzo dobra lokalizacja, 490 tys., ED - 606405109
 ■ Okazjynie działkę 3000 m2. - Sprzedam działkę w Wojciszycach 3000 m2. Cena 73000 zł. - 0601540292
 ■ Okazjynie działkę 30a w Wojciszycach - 502 068 178
 ■ Okolice Świeradowa - mieszkanie 65m2 bez czynszowe po remoncie. cena 95000 zł. - 608221943
 ■ Piękna działka - w Dąbrowicy 2500m2 - 508240832
 ■ Pilnie 3-pokojowe - 62m2, VI p. na Zabobrze II 500122445 - 607991971
 ■ Dwupokojowe - na Zabobrze, 39,2 m2, po remoncie, blisko Lidla i Jubilate. 170000 zł. - 694502008
 ■ Pilnie sprzedam mieszkanie - na Zabobrze - 606313579
 ■ Pół bliźniaka - Cieplice jedyne 390 tys. zł - 508240832
 ■ Pół bliźniaka w Cieplicach - Pół bliźniaka w Cieplicach - 508240832
 ■ Przytulne mieszkanko - na Zabobrze I, I piętro, 35m2, częściowo po remoncie. Nieruchomości Partner - 507 243 718

■ Restauracja w pełni prosperują - 370 m2 pow. Przygotowana na przyjęcie 110 gości. Centrum Jeleniej Góry - 667219752
 ■ Segment nowego bliźniaka - o pow. całkowitej 193,72 m kw. (5 pokoi, 3 łazienki) + taras 20,59 m2., z garażem na działce 600 m kw. Do wykończenia - 509326914
 ■ Sprzedam boks garażowy - Sprzedam boks garażowy w rejonie teatru. - 601 540 292
 ■ Sprzedam działkę 0.32 ha - z widokiem na Karkonosze 512034474 - 512034474
 ■ Sprzedam mieszkanie w centrum. - Sprzedam bardzo ładne mieszkanie w centrum Jeleniej Góry. Cena 199000 zł. Powierzchnia 56,5 m2. - 601 540 292
 ■ Stylowe mieszkanie - Ścisłe centrum 150m2 cena 3000 za m2 NIERUCHOMOŚCI PARTNER - 604508308
 ■ Willowe blisko centrum - Pow. użyt.110m2 działka 519m2 garaż 22m2 NIERUCHOMOŚCI PARTNER - 604869172
 ■ Mieszkanie do remontu o różnych metrażach od 40m2 do 180m2 - pogranicze Jeleniej Góry - Cieplice - Doskonała lokalizacja - rozsądne ceny - 506487498
 ■ Ścisłe centrum, 3 pokoje, 75m, garaż, taras, balkon, magazynek 50m, ogrzewanie gaz, 250 tys. 504192476
 ■ Mieszkanie w Cieplicach 164m2 - I piętro, częściowo do kapitalnego remontu, duży ogród, garaż, ładna działka, Cena 260tys. dodatkowo dwa pokoje letnie na poddaszu GRATIS - 500703931

NIERUCHOMOŚCI WYNAJMĘ

■ Wezmę w dzierżawę pensjonat w Szklarskiej Porębie. Posiadam duże doświadczenie 502 108 290
 ■ Do wynajęcia 3 pokojowe mieszkanie w domu jednorodzinnym - osobne wejście + taras, ogród - 600391015
 ■ Pół domu (piętro) z garażem - 0756431522
 ■ Pokoje z Internetem dla studentów, uczniów, firm, turystów. Gastronomia, obiekty sportowe, imprezy okolicznościowe,

wesela, sale wykładowe, pomieszczenia biurowe, siłownia, sporty walki w Jeleniej Górze ul. Nowowiejska 43 - 075 7525017, 606360443, 606356064
 ■ Czteropokojowe do wynajęcia Internet - Zabobrze - 0756474525
 ■ 2 pokoje Cieplice - Do wynajęcia mieszkanie, dwa pokoje, kuchnia, łazienka. Pierwsze piętro. Ogrzewanie z sieci. W mieszkaniu - pralka, lodówka, kuchenka, TV, meble - 500122447
 ■ 2 studentów przyjmę - Do wynajęcia - do 2-pokojowego mieszkania przyjmę jeszcze 2 studentów/razem 3 osoby/. Mieszkanie w pełni wyposażone, dobry standard.350zł od osoby plus rachunki - 507547521
 ■ Apartament do wynajęcia - Trzypokojowy apartament (pół domu) do wynajęcia w Świeradowie Zdrój - 603782236
 ■ Centrum wysoki standard 90m2 - Wynajmę piękne słoneczne mieszkanie w centrum JG, świeżo wyremontowane 90m2, 3 pokoje, duży salon, kuchnia z nowymi meblami na wymiar z kuchenka i piekarnikiem w zabudowie, nowa łazienka, nowe okna, 2 piętro w kamienicy na Wojska Polskiego, kilka minut od rynku i ul. 1 Maja; 1,450PLN + rachunki - 693503602
 ■ Dom Siedlęcina - Duży dom z działką -2800 m2. Dwupiętrowy, 12 pokoi, 3 łazienki, duża kuchnia, szklarnia - oranżeria, duża stajnia. Zabudowania estetyczne. Do centrum Jeleniej Góry-5km. Wynajmę lub sprzedam tanio. dodatkowo oferuję też działki budowlane. Bez pośredników ! - 0665363483
 ■ Do wynajęcia piękne mieszkanie 120m2 z pełnym wyposażeniem. - 608 210 531
 ■ 2 pokojowe mieszkanie na Zabobrze III koło petli 7-ki. Czynsz 1000zł +media wg zużycia. Kaucja w wysokości 1 czynszu. - 512 380 317
 ■ 2 pokoje w pełni wyposażone, Kiepur, dobry standard. 1000 zł plus rachunki - 507547521
 ■ Do wynajęcia domek na imprezę - Mam do wynajęcia klimatyczny dom na imprezy

PRENUMERATA

PROMOCJA do końca roku

12 tygodni	1,50	za sztukę
26 tygodni	1,40	za sztukę
52 tygodnie	1,30	za sztukę

Przyjdź do naszej redakcji i zamów prenumeratę!



Jelonka

Już od teraz OGŁOSZENIA W RAMCE

5 zł +VAT

Regulamin

1. Rozmiar ogłoszenia nie może przekraczać 200 znaków
2. Aby ogłoszenie ukazało się w Tygodniku Jelonka, należy zgłosić się do redakcji przy ul. Klonowica 9



AUTO - CAMPING PARK



Jelenia Góra
ul. Sudecka 42
tel./fax (+48)
75 75 245 25
kom. 0607 34 01 62

POKOJE - BARDZO ATRAKCYJNE CENY
- CZYSTO - PRZYJEMNIE - WYGODNIE - PRZYTULNIE

www.camping.karkonosz.pl campingpark@interia.pl

PALIWA-HURT-DETAL-Stacja AUTO-GAZ

Wysoko kaloryczne produkty opałowe w workach:
węgiel orzech, węgiel groszek, węgiel eko groszek, brykiet, drewno dąb

Paliwa płynne:
olej napędowy, olej opałowy, auto gaz, oleje, akcesoria samochodowe

Zamówienia przyjmujemy również telefonicznie z **DOSTAWĄ DO KLIENTA**
ul. Al. Jana Pawła II 49 58-506 Jelenia Góra
tel.kom. 601918486 – Artur Wior

SIM-LOCKI, SAGEMY, NOKIA, NAJNOWSZE MODELE
KODY Z RADII SAMOCHODOWYCH
PRZEGRYWANIE KASET VHS
NA PŁYTY DVD
USŁUGI INFORMATYCZNE



JELENIA GÓRA UL. DRZYMAŁY 37
075 64 155 00, 693 693 955

RADIO TAXI MERCEDES

Jelenia Góra 75 36 864

96 26

Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej
Zakupy na telefon
Odpalanie auta
Przesyłki kurierskie
Odprowadzenie auta
Obsługa imprez okolicznościowych
Przy dalszych wyjazdach negocjacja cen



RADIO TAXI MERCEDES

www.taxi-9626.pl
ORANGE *4444

bezpłatna infolina 0 800 333 333

Niski czynisz
LOKALE W CENTRUM JELENIEJ GÓRY
O POW. 60, 80, 100 m².
KORZYSTNA CENA

0 75 76 76 661
LUB 0 502 588 006

Millennium
sp. z o.o.

KREDYTY
ODDŁUŻENIA

www.millenniumkredyty.pl

ZESPÓŁ SZKÓŁ LICEALNYCH I USŁUGOWYCH

ul. Leśna 5, 58-560 Jelenia Góra
Tel. 075 75 474 20, fax. 075 75 474 22

Zaprasza absolwentów gimnazjum do szkoły.
Nasza oferta edukacyjna na rok szkolny: 2008/2009:

Technikum 4 letnie, kształcą w zawodach:

- kucharz, kelner
- żywienia i gospodarstwa domowego
- organizacji usług gastronomicznych
- handlowe

Kryteria naboru: nabór elektroniczny-punktowane przedmioty: język polski, język obcy, matematyka, informatyka. **PROG PUNKTOWY - 25**

Zasadnicza szkoła zawodowa 2 lub 3 letnia kształcąca w zawodach:

- kucharz małej gastronomii
- sprzedawca
- cukiernik, piekarz,
- wielozawodowa np. fryzjer, murarz, tynkarz, betoniarz-zbrojarz, blacharz, lakiernik stolarz, złotnik i wiele innych

Kryteria naboru: kolejność zgłoszeń.

ZAPRASZAMY NA

DNI OTWARTE SZKOŁY:

18 KWIEŃNIA 2008, 10⁰⁰-14⁰⁰,
8 MAJA 2008, 15⁰⁰-17⁰⁰

www.gastronom.yoyo.pl e-mail: zslu@neostrada.pl

WYNAJMĘ RUSZTOWANIA,

DŹWIGARY DREWNIANE, PŁYTY SZALUNKOWE - CENY DO NEGOCJACJI
KRZYSZTOF MARCZAK

TEL: 511 545 064

E-MAIL: marczak@online.de

BIURO
POMOCY
ZADŁUŻONYM

www.oddluzenia.com



TWARDZIELE DO USŁUG
TERAZ NOWA OFERTA RABATOWA
I NAWIGACJA GRATIS

www.renault.pl



Renault Kangoo, Renault Kangoo Express, Renault Traffic, Renault Master, Clio Societe oraz Master Maxi – mocne i wszechstronne samochody dostawcze dla każdej branży z 2-letnią gwarancją bez limitu kilometrów. Pojemne, oszczędne, komfortowe. Teraz także w specjalnej ofercie – z nawigacją TomTom gratis. Szczegóły w salonach Renault.

Staż na dzień 31.03.2008 r. Oferta ważna do wyczerpania zapasów. W zależności od wersji silnika zużycie paliwa w cyklu mieszanym dla Kangoo Ekspres wynosi od 5,2 do 5,4 l/100 km, emisja CO₂ od 137 do 142 g/km. Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji na stronie internetowej: www.renault.pl



Dzięciołowski Sp. z o.o.

58-506 Jelenia Góra
ul. Paderewskiego 20,
tel. 75-434-20, 76-45-000

Tu m.in. elektroniczny tuning silników

Dzięciołowski Sp. z o.o.

59-700 Bolesławiec
ul. Bohaterów Getta 11,
tel. 735-32-08, 735-19-22

Tu m.in. montaż AutoGaz

Microsoft Office 2007 za

Kupując poniższe komputery otrzymasz za darmo Microsoft Office 2007 dla Użytkowników Domowych

Odkryj zalety Office 2007:

- nowy intuicyjny interfejs,
- rozbudowane opcje graficzne,
- swoboda importowania i eksportowania,
- łatwość organizacji pracy i porządkowania dokumentów.

Microsoft Office 2007 dla Użytkowników Domowych zawiera:

- Word 2007
- Excel 2007
- PowerPoint 2007
- OneNote 2007

Dodatkowo otrzymasz też Microsoft Windows Live. Skorzystaj i łącz się ze światem za darmo.



Zainstalowane usługi:
bezpłatna skrzynka pocztowa do 5 GB,
własna galeria fotografii,
własna strona internetowa.



Zetan Office

CENA 1849 PLN

OPROGRAMOWANIE:

Microsoft Windows Vista Home Basic
Microsoft Office 2007 dla Użytkowników Domowych
Microsoft Windows Live



Intel Core™2 Duo E4500 (LGA775, 65nm)
Płyta główna z chipsetem Intel G31
DDR2 2x512MB 667MHz DDR2
HDD 160GB
Grafika Intel GMA3100
DVD+/-RW
Zintegrowana karta dźwiękowa
klawiatura multimedialna, mysz



Notebook Zetos

CENA 2499 PLN

OPROGRAMOWANIE:

Microsoft Windows Vista Home Basic
Microsoft Office 2007 dla Użytkowników Domowych
Microsoft Windows Live



Intel Core™2 Duo T2400
Matryca 15,4" TFT WXGA BrightView
DDR2 2x512MB 667 MHz DDR2
HDD 120GB
Grafika Intel GMA900
DVD+/-RW
Zintegrowana karta dźwiękowa
Bateria Li-Ion (czas pracy ok. 2,5h)

Preinstalujemy oryginalne oprogramowanie Microsoft Windows



Jelenia Góra, ul. Powstańców Wlkp. 28, tel. (0 75) 64 25 194,
Jelenia Góra, ul. Piłsudskiego 11, tel. (0 75) 64 25 109, 64 25 174
Zgorzelec, ul. Armii Krajowej 13, tel. (0 75) 64 25 135, 64 25 175